

II KRAJOWA KONFERENCJA PZPR zakończyła dwudniowe obrady w Warszawie

ŻYCIE PRACOWNICZE

Życie Warszawy

Prismo codziennie

Istnieje od 1945 roku

NR 9 R

ŚRODA, 11 STYCZNIA 1978 R.

CENA 1 ZŁ

Rezolucje

— na str. 3

Dyskusja

— na str. 4, 5, 6, 7 i 8

Przemówienie końcowe I sekretarza KC Edwarda Gierka

Dyskusja ★ Przyjęcie trzech rezolucji ★ X Plenum KC PZPR

Uczynimy wspólnie wszystko aby umacniać jedność Polaków w realizacji programu VII Zjazdu

(P) Dla dalszego rozwoju socjalistycznej Polski, w imię pomyślnej przyszłości każdego z Polaków — ta myśl przewodnia przyświecała II Krajowej Konferencji PZPR, która 10 bm. zakończyła w Warszawie dwudniowe obrady. Towarzyszyły tym obradom myśli i uczucia klasy robotniczej, całego naszego społeczeństwa, nadawały im ton, określały ich najgłębszy sens.

W rzeczowej, krytycznej atmosferze dokonano gospodarskiego i wnikliwego przeglądu realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR. Na tej podstawie II Konferencja Partyjna określiła zadania na najbliższe trzy lata, wzbogacając je o cenne doświadczenia i propozycje, o nowe wnioski wynikające ze zmienionych warunków. Konferencja potwierdziła pozytywną ocenę dotychczasowej realizacji uchwał VII Zjazdu, potwierdziła, że droga, po której idzie Polska Ludowa — jest słuszną.

Zadania określone na II Konferencji adresowane są do każdego Polaka-patrioty, podejmowane w imię utrzymania wysokiej dynamiki rozwoju naszej ojczyzny.

W drugim dniu obrad, po zakończeniu dyskusji nad wygłoszonym przez Edwarda Gierka referatem Biura Politycznego KC, delegaci jednomyślnie przyjęli trzy rezolucje II Krajowej Konferencji PZPR:

- w sprawie dotychczasowych wyników i aktualnych zadań partii w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR;

- w sprawie wyników prac partyjno-rządowych zespołów problemowych, powołanych przez IV Plenum KC PZPR;

- w sprawie wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego.

W toku obrad II Konferencji zebrało się X Plenum KC PZPR, które zatwierdziło rezolucje Konferencji.

Przemówienie końcowe wygłosił I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

O godz. 8.30 I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka otworzył obrady drugiego dnia Konferencji. Kontynuowano dyskusję nad referatem Biura Politycznego KC „O konsekwentną realizację programu podnoszenia jakości pracy i warunków życia, o dalsze uzmocnienie przewodniej roli partii i posłobienie moralno-politycznej jedności narodu”.

Głos w dyskusji zabrali: członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz, Elżbieta Kowalska — członek KZ, brigadziśka w Zakładach Przemysłu Ociekającego „Gryfex” w Gryfowie Śląskim, woj. ślesieński; Zbigniew Gerlich — członek egzekutywy KW w Skierniewicach, dyr. Instytutu Warzywnictwa; Czesław Roszak — członek KW w Włocławku, rolnik ze wsi Błętanowo, gm. Radziejów; gen. broni Florian Śliwicz — członek KC, wicemin. ON.

Dziś 10 stron

Dziś—obrady plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu FJN

(P) 11 bm. w Warszawie rozpoczęła się plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, której głównym tematem są wybory do rad narodowych stopnia podstawowego — miast, dzielnic i gmin. Przyjęta została na niej deklaracja wyborcza Frontu Jedności Narodu.

Sesja odbywa się po II Krajowej Konferencji PZPR, która określiła warunki i zadania pełnego wykonania w okresie do VIII Zjazdu PZPR programu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju uchwalonego na VII Zjeździe. Treści konferencji będą ogólnokrajową platformą polityczną kampanii wyborczej. Przeciętnie ich na konkretne zadania społeczno-gospodarcze w miastach i gminach, wywołanie nowych źródeł aktywności, inicjatywy i obywatelskiego zaangażowania — to podstawowe założenia kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego prowadzonej przez wszystkie ogólna FJN. (PAP)



Fot. KAW — Jan Tymliński

X Plenum KC PZPR

(P) Podczas przerwy w obradach II Krajowej Konferencji PZPR odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka X posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego PZPR. X Plenum KC przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysoko ocenia dorobek II Krajowej Konferencji zawarty w referacie Biura Politycznego, materiałach przedstawionych delegatom, w wystąpieniach dyskutantów oraz w głosach złożonych do protokołu.

Komitet Centralny uznaje referat Biura Politycznego KC wygłoszony na II Krajowej Konferencji przez I sekretarza KC towarzysza Edwarda Gierka za generalną wytyczną działalności całej partii na okres do VIII Zjazdu PZPR.

Komitet Centralny aprobuje uchwalone przez II Krajową Konferencję rezolucje w sprawie:

- dotychczasowych wyników i aktualnych zadań partii w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR,

- wyników prac partyjno-rządowych zespołów problemowych powołanych przez IV Plenum KC,

- wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego.

Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do opracowania programu działań polityczno-organizatorskich, u-

powszeczniających dorobek II Krajowej Konferencji PZPR wśród członków partii i w społeczeństwie oraz rozwijających aktywność ludzi pracy na rzecz realizacji zadań społeczno-gospodarczych w latach 1978—1980. W szczególności podstawowe oceny i wytyczne do działania wynikające z dorobku II Krajowej Konferencji należy w najbliższych dniach omówić na zebraniach wszystkich podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych i uzupełnić o jej treści przyjęte na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych programy działania.

Członkowie i kandydaci PZPR zobowiązani są do aktywnego prezentowania dorobku II Krajowej Konferencji w trakcie kampanii spotkań i konsultacji poprzedzającej wybory do rad narodowych stopnia podstawowego.

Komitet Centralny PZPR wzywa wszystkich członków partii do ofensywnego propagowania ocen i kierunków działań wypracowanych na II Krajowej Konferencji oraz do organizowania wokół nich wysiłku społeczno-produkcyjnego ludzi pracy. (PAP)

Szanowni towarzysze delegaci!

Obrady II Krajowej Konferencji Partyjnej dobiegają końca. W imieniu Komitetu Centralnego dziękuję wam za aktywny udział w pracach Konferencji. Dziękuję wszystkim gościom, działaczom sojusznikom stronnictw i bezpartyjnym obywatelom, którzy uczestniczyli w naszych obradach. W toku pracujących obrad podsumowaliśmy dorobek minionych dwu lat, nakreśliłmy zamierzenia na okres dzielący nas od VIII Zjazdu.

Partia nasza przyszła na swoją drugą Konferencję z poważnymi osiągnięciami. Zabierając głos z tej trybuny, przedstawiciele organizacji partyjnych wielkich zakładów przemysłowych, miast i gmin, środowisk naukowych i twórczych z poczuciem satysfakcji mówili o budujących wynikach wysiłku swojego i swoich współtowarzyszy, wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Myśli i oczekiwania klasy robotniczej, całej pracującej Polski towarzyszyły naszym obradom, nadawały im ton, określały ich najgłębszy sens. Na Konferencję naszą napłynęły tysiące listów i depezy z pozdrowieniami i życzeniami, meldunków o wykonaniu zadań produkcyjnych. Dziękuję wszystkim ludziom pracy za codzienny, rzetelny trud, za patriotyczną dbałość o sprawy Ojczyzny, za pomaganie wspólnego dorobku. Chciałbym w imieniu nas wszystkich jeszcze raz serdecznie podziękować górnikom Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Przeżyliśmy wraz z nimi radość historycznego momentu — wydobycia węgla z pierwszego głębokiego szybu. Dziękuję budowniczym i załogom huty „Katowice” i huty miedzi Głogów II, którzy meldowali Konferencji o zakończeniu kolejnych etapów budowy.

Zaufanie i poparcie narodu to najcenniejsze dobro naszej partii, główne źródło jej siły, niezawodna busola jej całej polityki, wszystkich poczyną. Zaufania tego nasza partia nigdy nie zawiedzie.

Myślę, iż mamy prawo stwierdzić, że przyjęty na VII Zjeździe program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju II Krajowa Konferencja Partyjna wzbogaciła o cenne doświadczenia i propozycje, o nowe, wynikające ze zmienionych warunków, wnioski służące pełnej realizacji tego programu. Pragnę wam za to, towarzysze delegaci, serdecznie podziękować.

Chciałbym również w imieniu Komitetu Centralnego, jego Biura Politycznego i Sekretariatu podziękować za pozytywną ocenę naszej działalności, za jednomyślnie poparcie dla treści referatu, który przedstawiłem. Nasze obrady cechowała jednomyślność w podstawowych sprawach kraju i partii. Jedność dążeń i poglądów charakteryzuje całą naszą, liczącą ponad 2 miliony 700 tysięcy członków partię i znajduje odbicie w postawie ogromnej większości polskiego społeczeństwa. To zespolenie w dążeniu do dzwignięcia wzwyż naszej Ojczyzny stanowi potężną siłę sprawczą postępu. Dla Komitetu Centralnego, dla Biura Politycznego, dla naczelnych władz państwowych jest ono najdobitniejszym potwierdzeniem słuszności naszego działania. Dlatego tak jak do-

tań będziemy czynić wszystko, by umacniać zwartość naszej partii i jedność naszego narodu.

Konferencja potwierdziła pozytywną ocenę dotychczasowej realizacji uchwał VII Zjazdu. Oznacza to, że droga, po której idziemy, jest słuszną. W ostatnich dwu latach nastąpiła dalsza poprawa warunków życia i pracy społeczeństwa, zwiększył się wydajnie potencjał gospodarczy i wzrosła międzynarodowa pozycja Polski. Ale rozwój ma swoje prawa i każdy kolejny dzień niesie ze sobą nowe potrzeby, nowe problemy. Odrabianie wiekowych zaniechań nie jest rzeczą łatwą. Wiemy, jak dużo jeszcze jest do zrobienia. Mamy pełną świadomość rosnących szybko potrzeb, a także trudności i kłopotów, jakie nurtują jeszcze wiele polskich rodzin. Dlatego tak konsekwentnie i uporczywie stawiamy na porządku dnia sprawy budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia rynku, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Wszystkie te problemy widzimy nie tylko w kontekście dnia dzisiejszego, lecz rozwiązujemy je na jak najtrwalszej bazie ekonomicznej, budując solidne fundamenty pod przyszłość kraju. Słowa — choćby najpiękniejsze — niewiele znaczą, jeśli w ślad za nimi nie idą czyny. Przewyciężenie napięć i pokonywanie przeszkód wymaga niekiedy podejmowania trudnych decyzji, powszechnego zaangażowania, myślenia o dniu jutrzejszym, a przede wszystkim wymaga wspólnego, skutecznego działania.

W centrum uwagi naszej partii winny znajdować się zawsze problemy nurtujące klasę robotniczą, ludzi pracy różnych zawodów. Chodzi nie tylko o sprawy materialne. Nie mniejszy wpływ na samopoczucie społeczne mają zagadnienia związane ze sferą świadomości społecznej, socjalistycznego sposobu życia. Musimy wydać bardziej zdecydowaną walkę deformacjom i schorzeniom społecznym — alkoholizmowi, nieuczciwości, lekceważeniu pracy i ludzi, zarozumiałstwu, temu wszystkiemu co stanowi obce ciało narosłe w ciągu stuleci trudnej historii naszego państwa i narodu. W walce tej mamy po swej stronie przezwyciężającą większość naszego patriotycznego społeczeństwa.

W ciągu ponad trzydziestu lat władzy ludowej zbudowaliśmy potężny potencjał produkcyjny, zagospodarowaliśmy bogactwa naszej ziemi, wykształcenie zdobyły miliony ludzi, zjednoczyliśmy naród wokół wspólnych celów. Ten wielki kapitał intelektualny, moralny i materialny, tak wszechstronnie wzbogacony w latach siedemdziesiątych, trzeba z jak największym pożytkiem wykorzystywać dla dobra obecnego i przyszłych pokoleń. Jest to nasz najwyższy obowiązek wobec narodu, któremu partia nasza przewodzi — wobec samych siebie. Aby go wypełnić, musimy podnieść sprawność naszego działania na wszystkich odcinkach, przede wszystkim w sferze gospodarczo-produkcyjnej.

Kluczowym problemem jest dziś efektywność gospodarowania. Sprawa ta słusznie znajdowała się w centrum uwagi naszej Konferencji. W dyskusji zgłoszono w tej sprawie szczególnie wiele wniosków i postulatów. Komitet Centralny dołoży starań, aby zostały one w miarę możliwości w pełni wykorzystane w praktyce. Chodzi o to, by doskonalać nadal system kierowania i zarządzania, uruchomić istniejące wszędzie, w każdej

(C) Dokończenie na str. 2



(P) Delegaci woj. stołecznego podczas obrad

Fot. CAP — Kwiatkowski

II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

II Krajowa Konferencja PZPR zakończyła obrady

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Bieciu, sekretarz POP, brygadziści w Przedsiębiorstwie Pozyskiwania Nafci i Gazu w Jasle, woj. krosnienickie; Maria Riemen — członek KW w Nowym Sączu, dyr. LO w Zakopanem; Stanisław Stawicki — robotnik przeladunkowy na stacji PKP w Małaszewcach, woj. białostockie; Henryk Kordon — członek egzekutywy KW, sekretarz KM w Gorzowie Wlkp.; Eugeniusz Białic — członek KC, formierz, brygadziści w Zakładach Mechanicznych „Zamech” w Elblągu; Edmund Turaki — członek egzekutywy KG, naczelnik gminy Mokrosko, woj. sieradzkie; Władysław Kruk — I sekretarz KW w Lublinie; Józef Zawada — członek KC, górnik w kopalni miedzi „Polkowice”, woj. legnickie; Jerzy Karczmarski — członek egzekutywy KW, I sekretarz KM w Ostrołęce; Józef Barecki — członek KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”; Mieczysław Furmanek — członek KW w Zamoku, rolnik ze wsi Teodorówka, gm. Frampol; Włodzisław Lejczak — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, minister górnictwa; Jan Zdrojewski — I sekretarz KG w Smolnie, woj. śląskie; Stanisław Drodzowski — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, dyrektor Kopalni Węgla Brunego w Belchatowie, woj. piotrkowski; Jan Jankowski — członek egzekutywy KW, I sekretarz KM w Pile; Zbigniew Michałek — członek egzekutywy KM i G w Głubczynie, dyr. kombinatu rolnego, woj. opolskie; Barbara Pancerowicz — robotnica, I sekretarz POP w Zakładach Przemysłu Północno-zachodniego „Zenit” w Łodzi; Edward Świąlski — dyr. wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2; Zenon Klejbor — członek KW w Bydgoszczy, rolnik ze wsi Bystwa, gm. Lubiewo; Jerzy Buć — członek egzekutywy Komitetu Warszawskiego, dyr. Instytutu Mechaniki Precyzyjnej; Wiktor Adamus — członek KM, dyr. Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, woj. śląskie; Stanisław Królak — członek KC, przewodniczący Zarządu RSP „Nowy świat”, woj. kaliskie; Zdzisław Burda — członek KM i G, dyr. Zakładów Meblarskich w Miechowie, woj. kieleckie; Ryszard Karger — członek KZ dyr. naczelny Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie; Aleksander Włodarczyk — ślusarz, członek KM, I sekretarz POP w Zakładach Porcelany Stołowej w Wałbrzychu; Marian Koneczny — członek Komitetu Krakowskiego, rektor ASP w Krakowie; Tadeusz Flizbach — członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku.

Po zakończeniu dyskusji Edward Gierek poinformował, że zabrało w niej głos ogółem 69 mówców.

Wśród nich przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacji wojewódzkich, czolowiczy oddziałów klasy robotniczej, a także rolnicy, pracownicy rolnictwa, ludzie nauki, twórcy kultury, nauczyciele, działacze państwowi, gospodarzy i społeczni. W dyskusji — powiedział I sekretarz KC PZPR — znalazła więc wyraz opinia całej naszej partii.

Do sekretariatu konferencji wpłynęły zgłoszenia do dyskusji od 513 delegatów. Przewodniczący obrad poprosił tych wszystkich, którzy nie zdążyli wypowiedzieć się na sali obrad, o przekazanie tekstów wystąpienia do protokołu

Konferencji. Pragnę was zapewnić drodzy towarzysze — powiedział E. Gierek — że zawarte w waszych tekstach myśli, oceny i wnioski zostaną wnikliwie rozpatrzone przez Sekretariat KC PZPR i przez Biuro Polityczne. Będziemy starali się wykorzystać je w praktyce naszej działalności partyjnej i państwowej. Chcielibyśmy potraktować wszystkie wnioski, jakie zawarte są w tych materiałach, jako cenną część dorobku II Krajowej Konferencji Partyjnej.

W kolejnym punkcie porządku obrad głos zabrał przewodniczący Komisji Rezolucji i Wniosków — Zdzisław Grudziński, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Katowicach. Przedstawił on Konferencji projekty 3 rezolucji:

— w sprawie dotychczasowych wyników i aktualnych zadań partii w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR;

— w sprawie wyników prac partyjno-rządowych zespołów problemowych powołanych przez IV Plenum KC;

— w sprawie wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego.

Podkreślił, że w ich przygotowaniu Komisja Rezolucji i Wniosków uwzględniła głębokie oceny i wnioski oraz kierunki działań przedstawione w referacie Biura Politycznego, wygłoszonym na Konferencji przez I sekretarza KC Edwarda Gierkę, a także treść dyskusji na samej Konferencji. Zmierzają one — powiedział — do zapewnienia pełnej realizacji postanowień VII Zjazdu, mimo trudnych warunków i wewnętrznych warunków, stwarzających

ją możliwości dalszego wszechstronnego rozwoju kraju, podnoszenia jakości pracy i warunków życia ludzi pracy, umacniania jednolitego społeczeństwa socjalistycznego. Projekty rezolucji Komisja Rezolucji i Wniosków zatwierdziła na swoim plenarnym posiedzeniu i wniosła o przyjęcie ich przez II Krajową Konferencję PZPR oraz przedstawienie ich do zatwierdzenia X Plenum KC PZPR.

Uczestnicy obrad w głosowaniu jednogłośnie przyjęli teksty rezolucji. (Teksty rezolucji przekazywane na str. 3).

Nastąpiła przerwa w obradach, w czasie której zebrało się X Plenum KC PZPR.

Po wznowieniu obrad głos zabrał Edward Gierek, który poinformował, że X Plenum KC PZPR zatwierdziło uchwalone przez Konferencję rezolucje. Konferencja — powiedział E. Gierek — potwierdziła pozytywną ocenę dotychczasowej realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR; oznacza to, że droga, po której idziemy, jest słuszną. (Tekst przemówienia E. Gierki przekazywane na str. 1 i 2).

Rozległy się okrzyki na cześć PZPR i jej Komitetu Centralnego, owacyjnie podchwyciła je cała sala.

Obrady II Krajowej Konferencji partyjnej zakończyły się odpowiadaniem Międzynarodówki (PAP)

Meldunki z huty „Katowice” i „Głogów II”

Jedną z przerw w obradach II Krajowej Konferencji PZPR

wypełniło spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierkę z przedstawicielami wieloletnich załóg huty „Katowice” i „Głogów II”. Była to przede wszystkim okazja do bezpośredniego złożenia kierownictwu partii — na ręce Edwarda Gierkę — meldunku o wzorowym wykonaniu trudnych zadań produkcyjnych i budowlanych.

Hutnicy kombinatu metalurgicznego „Katowice” złożyli meldunek, że pięć nr 2 wyprodukowali już od 30 grudnia ub. r. do 10 stycznia 30 tys. ton surowców, z których uzyskano 35 tys. ton stali w imieniu hutników i budowlanych huty „Katowice” meldunek ten, wraz z symbolicznym kęsem pierwszego surowczy z pieca nr 2 złożył Józef Ryba.

W imieniu budowlanych i hutników „Głogów II” o pomyślnym dokonaniu pierwszego spustu miedzi z pieca zawieszono zameldował elektronik Stanisław Wasilik. Oznacza to rozpoczęcie produkcji miedzi według nowej w naszym hutnictwie i niezwykle ekonomicznej technologii wyciupu tego metalu. Wraz z meldunkiem wręczył I sekretarzowi KC PZPR sztabki miedzi z pierwszego spustu z pieca zawieszono „Głogów II”.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami załóg dwóch nowoczesnych gigantów przemysłowych Edward Gierek przekazał im serdeczne podziękowania, życzenia i pozdrowienia dla wszystkich ludzi dobrej roboty, którzy przyczynili się do wykonania ambitnych zadań. Budowlani i hutnicy „Katowice” i „Głogów II” zapewnił kierownictwo partii, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości z honorami, pomyślnie wykonają najtrudniejsze zadania przed nimi.

W bez

II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

D Y S K U S J A

Przemówienie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza

Towarzyski i towarzysze!

Referat Biura Politycznego, wygłoszony przez towarzysza Edwarda Gierka jest doniosłym dokumentem programowym naszej partii. Zawiera on wszechstronną ocenę dwóch lat reali-

zacji uchwały VII Zjazdu, uogólnia wnioski płynące z doświadczeń tego owoce, choć niełatwego okresu i wytacza zadania, których wykonanie jest warunkiem urzeczywistnienia programu partii na obecne pięcioletcie.

Problemy efektywności gospodarowania

Dobre w sumie wyniki minionych dwóch lat, wypełnione twórczą pracą partii i całego narodu, zyskują jeszcze silniejszą wymowę w konfrontacji z niekorzystnymi okolicznościami i trudnościami, jakim przyszedł nam stawić czoła. Podstawowe źródła tych trudności mają charakter obiektywny. Niemal jednak ich część ma subiektywny charakter, wynika z niedostatecznej wiedzy o sytuacji gospodarczej i administracji za potrzebami życia, z niedostatecznej i nierównomiernego postępu w efektywności gospodarowania i w jakości pracy.

Ustaliśmy zasady manewru gospodarczego, który ma zapewnić osiągnięcie podstawowych celów pięcioletniego planu. Zaczęliśmy ten manewr było niełatwe. Wymagało poważnych, często niepopularnych zmian zadań w toku realizacji planów i budżetów na lata 1976 i 1977.

Pierwsze rezultaty manewru, które ocenialiśmy na IX Plenum, świadczyły, że podjęte decyzje były chętnie i nieodwrotnie. Dokonane zmiany były jednak niepełne i nie zawsze dostateczne w stosunku do narastających konieczności. W planie na rok bieżący dokonaliśmy pogłębienia manewru, umacniając jednocześnie dyscyplinę i kontrolę realizacji planu.

Towarzysze delegaci!

Chciałbym zatrzymać waszą uwagę na kilku tylko, ale ważnych problemach, związanych zwłaszcza z efektywnością naszego gospodarowania.

Zaczne od racjonalnego wykorzystania zasobów pracy, których przyrost ma obecnie tendencję malejącą. W 1976 r. wyniósł on 270 tys. osób, ale w roku 1980 obniży się do 160 tys. osób. Już teraz w niektórych dziedzinach i regionach, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach, odczuwa się brak pracowników. Wied, która dotychczas była źródłem dużych zasobów pracy, dziś sama wymaga zaopiekuwania. Musimy więc zahamować odpływ ludzi ze wsi i zapewnić, aby w obecnym 5-leciu podjęto pracę w rolnictwie około 500 tys. kwalifikowanych pracowników różnych specjalności.

Wydajnie zwiększamy zatrudnienie w usługach i rzemiośle, a także w handlu i ochronie zdrowia.

W sferze produkcji materialnej — poza rolnictwem i usługami — niemal cały przyrost produkcji należy osiągnąć w drodze wzrostu wydajności pracy. Preferencje w polityce zatrudnienia obejmą górnictwo, hutnictwo i transport.

Czas dzisiejszy wymaga daleko idącej racjonalizacji gospodarowania zasobami pracy. Chodzi głównie o właściwe wykorzystanie pracowników już zatrudnionych, a także o przeciwnieznaczanie pracowników z obiektów czynnych do nowo uruchamianych, czemu powinno sprzyjać zwiększanie inwestycji modernizacyjnych.

Rząd zatwierdził w ub. roku 14 resortowych programów inwestycji modernizacyjnych na lata 1977—1980 w 2400 zakładach przemysłowych. Udział tych inwestycji w ogólnych nakładach inwestycyjnych zwiększył się w pierwszym do około 30 proc. Dzięki temu powinniśmy osiągnąć w bieżącym pięcioletniu, przy minimalnym wzroście zatrudnienia, ponad 400 mld zł przyrostu produkcji w skali rocznej. Trzeba zrobić wszystko,

Energia, paliwa, surowce i materiały

Towarzyski i towarzysze!

Mimo znacznego postępu gospodarkę naszą charakteryzuje nadal wysoka materiałochłonność i importochłonność. Jeśli przyjąć wartość produktu globalnego za 100, to udział w niej energii, paliw, surowców i materiałów wynosi obecnie ok. 51 proc. Z kolei, udział importu w krajowym zużyciu energii, paliw, surowców i materiałów sięga 17 proc. Szybka poprawa w tej dziedzinie umożliwi zarówno wzrost produkcji, jak i wzrost akumulacji.

To prawda, że Polska jest krajem zasobnym w surowce. Zwiększenie ich wydobycia jest jednak szczególnie kapitałochłonne. Coraz trudniej także jest nam zwiększać import paliw, surowców i materiałów ze względu na ich rosnące ceny. Produkcja jednak musi rosnąć. Dlatego nakazem chwili jest maksymalna oszczędność energii, paliw, surowców i materiałów.

aby zadanie to zostało wykonane.

Dalsza racjonalizacja i zmniejszenie zatrudnienia wymaga wykorzystania niemałych jeszcze rezerw czasu pracy oraz przezwyższenia niedomagań w organizacji i dyscyplinie pracy. Szczególnie dotkliwe straty powoduje absencja.

Racjonalizacji i zmniejszeniu zatrudnienia oraz wzrostowi wydajności pracy sprzyja rosnący poziom kwalifikacji pracowników. Pod względem poziomu wykształcenia i struktury kwalifikacyjnej pracowników Polska dorównuje najwyżej rozwiniętym krajom europejskim. W 1977 r. na 1000 zatrudnionych w gospodarstwie użytkownicy przypadały 543 osoby z wykształceniem ponadpodstawowym, z tego z wyższym — 67 osób i ze średnim — 244 osoby.

Ważną przesłankę wzrostu wydajności pracy tworzy wyposażenie gospodarki w coraz bardziej nowoczesne maszyny i technologie. W latach 1976—1977 techniczne uzbrojenie pracy zwiększyło się o 26 proc. na 1 zatrudnionego. Jednakże relacje między wzrostem uzbrojenia pracy a wzrostem jej wydajności są jeszcze niezadowalające. Dotyczy to niestety także zakładów nowo zbudowanych i gruntownie zmodernizowanych, w których wprowadziliśmy nowe technologie i wyposażenie techniczne. Nie musimy więc zapominać, że w naszym poziomie światowym. Mamy więc wszelkie podziały i obowiązki żądać od tych przedsiębiorstw znacznie wyższych jakościowo efektów produkcyjnych i ekonomicznych.

Barierą na drodze szybkiego racjonalizowania zatrudnienia i wzrostu wydajności są niewłaściwe normy pracy, które często nie odpowiadają aktualnym warunkom. Dostosowanie norm pracy do nowych warunków techniczno-organizacyjnych i rosnących kwalifikacji załóg jest pilnym zadaniem dyrekcji i samorządów robotniczych w przedsiębiorstwach i stanowią nieodzowną przesłankę wzrostu wydajności pracy, sprawliwego jej opłacania, ładu i porządku, sprawliwych stosunków w zakładach pracy.

Za ważny obowiązek rządu uważamy dalszą racjonalizację zatrudnienia w administracji gospodarczej i państwowej.

Ważnym zadaniem jest także przewyższenie zastartych poglądów i nawyków części naszej kadry kierowniczej w przedsiębiorstwach i administracji. Przez długie lata tworzenie nowych miejsc pracy było nieodzownym warunkiem realizacji polityki pełnego zatrudnienia. Dziś, po zrealizowaniu tej polityki, na plan pierwszy wysuwa się zadanie optymalnego wykorzystania możliwości każdego pracownika. Tymczasem nie brak jeszcze przykładów, kiedy wprowadzaniu nowej techniki towarzyszy — zamiast zmniejszenia — zwiększenie zatrudnienia, kiedy dyrektorzy przedsiębiorstw, zakładając niejako niski poziom w organizacji pracy i dyscypliny, już w projektach planów tworzą swoliste rezerwy zatrudnienia, nieuzasadnione warunkami i potrzebami produkcji.

Fakty te wskazują, że nowe w walce ze starym, napotyka wciąż jeszcze duże opory. Nowemu należy okazać pomoc. Jest to problem zarówno ekonomiczny, jak i moralno-polityczny. Jest to najważniejszy na dziś i na jutro problem efektywności gospodarowania.

W związku z tym ograniczamy już obecnie i limitować będziemy w przyszłości przyrosty zużycia energii elektrycznej i paliw oraz zużycie surowców i materiałów, szczególnie stali, metali kolorowych, bawełny, drewna i chemikaliów. Rozszerzać będziemy stosowanie substytutów w miejscach drogiego i trudno dostępnego paliw i surowców oraz pozyskiwanie i wykorzystywanie odpadów, surowców wtórnych i materiałów ze źródeł lokalnych.

Dużo korzyści powinna przynieść wydajna poprawa jakości produkowanych w kraju surowców i materiałów, a także szerze wykorzystanie oszczędności niemieckich materiałów, której rola nie jest jeszcze należycie doceniana. Stale doskonalimy rozwiązania systemowe, które sprzyjałyby postępowi i oszczędnościom w tej dziedzinie. Wszystkie rezerwy zobowiązaliśmy do systematycznego ana-

lizowania importochłonności produkcji oraz inicjowania w jej strukturze korzystnych zmian. Znacznie energiczniej działamy na rzecz racjonalizacji importu kooperacyjnego. Od resortów żądamy pełnego wywiązania się z zobowiązań, dotrzymywania terminów uruchamiania oraz ilości i jakości produkcji części i podzespołów opartych na licencjach nabytych za granicą.

Usprawniamy gospodarkę materiałową, w tym szczególnie bilanse materiałowe jako instrument dyscyplinujący wykorzystanie surowców i materiałów. Ulepszymy procesy planowania i sterowania zaopatrzeniem materiałowym.

Musimy zdecydowanie poprawić gospodarowanie zapasami surowców i materiałów oraz zastrzeżenie wymagania i kontrolę w tej dziedzinie.

Inwestycje * Jakość wyrobów * Produkcja rynkowa

Towarzysze delegaci!

Przed powzięciem każdej decyzji o rozpoczęciu nowej inwestycji znacznie wnikliwiej analizujemy jej niezbędność w świetle wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych. Stale doskonalimy całościowość procesów inwestycyjnych. Wymaga to rygorystycznego przestrzegania obowiązku koncentracji robót inwestycyjnych na obiektach końcowych i kategorię przeciwdziałania próbom rozszerzania frontu inwestycji noworozpoczynanych. Z dokonanego w tym względzie postępu nie możemy być zadowoleni.

Musimy wydajnie ograniczyć stan zapasów niezagospodarowanych maszyn i urządzeń inwestycyjnych, zwłaszcza z importu. Wynika to z opóźnień w wykonywaniu zadań rzeczowych z niedostatecznej synchronizacji zakupów z przebiegiem robót. Zastrzamy w związku z tym kontrolę kontraktacji importu i dostosowania terminów zakupów do harmonogramów wykonawstwa inwestycyjnego.

Towarzyski i towarzysze!

Rząd podjął wiele działań na rzecz poprawy jakości produkowanych wyrobów. Wprowadziliśmy instrumenty ekonomicznego oddziaływania na jakość produkcji. Opracowane zostały resortowe programy jej poprawy. Wielami w życie rządowy program poprawy jakości w budownictwie mieszkaniowym, przemysle obuwicznym, w produkcji samochodów osobowych, wyrobów powszechnego użytku, w spółdzielczości i rzemiośle.

Proces podnoszenia jakości produkcji jest jednak zbyt powolny. Kierownictwa i załogi zakładów produkcyjnych muszą zapewnić szybszą i bardziej odczuwalną poprawę w tej dziedzinie.

Stałego doskonalenia wymaga działalność służb kontroli jakości. Polepszymy wyposażenie tych służb w aparaturę, narzędzia pomiarowe i wzorce.

Poprawa jakości jest ważnym zadaniem także w procesach inwestycyjnych, począwszy od projektowania, poprzez poprawę jakości materiałów, zwłaszcza wykonawstwa, aż do wszystkich faz wykonawstwa.

Konsekwentnie wykorzystamy przy okazji spraw jakości, zawarte w Kodeksie Pracy. Udoskonalenia wymaga także system pozamaterialnego oddziaływania na poprawę jakości produkcji. W tej dziedzinie kształtuje się już ruch społeczny. Niektóre jego formy mają już w kraju dobrą tradycję i cenne doświadczenia.

Wspólnie z CRZZ otaczamy opieką i udzielamy poparcia nowym formom współzawodniczenia na rzecz poprawy jakości. Cenne jest bowiem każde działanie umacniające poczucie współodpowiedzialności za jakość produkcji, za dobre imię zakładu i załogi.

Sprawę jakości produkcji, walkę o jej poprawę traktujemy jako pierwszoplanowe zadanie, którego realizacja pozwoli lepiej zaspokoić potrzeby naszego społeczeństwa, wyjdzie na przyczynę społecznemu odczuciu i postulatowi.

Towarzyski i towarzysze!

Jednym z kluczowych zadań podjętego manewru gospodarczego jest skuteczniejsze koordynowanie rozwoju produkcji rynkowej i kształtowaniem się siły nabywczej ludności.

Usprawniamy funkcjonowanie wszystkich ogniw uczestniczących w realizacji zadań poprawy sytuacji rynkowej. W planie na rok 1978 zapewniliśmy zdecydowane preferencje dla produkcji rynkowej. Ogólna wartość dostaw towarów rynkowych będzie w tym roku o 112 mld zł wyższa niż w roku 1977. Umożliwi to zlagodzenie wielu napięć. Będziemy też zdecydowanie ograniczać sprzedaż pozarynkową.

Oszczędzanie paliw i energii, surowców i materiałów musi być strukturze korzystnych zmian. Znacznie energiczniej działamy na rzecz racjonalizacji importu kooperacyjnego. Od resortów żądamy pełnego wywiązania się z zobowiązań, dotrzymywania terminów uruchamiania oraz ilości i jakości produkcji części i podzespołów opartych na licencjach nabytych za granicą.

Oświadczenie ten dotyczy także ludności. Łączne zużycie paliw i energii na cele bytowo-socjalne, które — licząc w milionach ton paliwa umownego — w 1975 r. wyniosło 34 mln ton, osiągnie w 1978 r. ponad 40 mln ton, co oznacza wzrost o ok. 20 proc. Pokrycie rosnącego zapotrzebowania nie jest rzeczą łatwą, a tak wysoki przyrost zużycia w przyszłości nie jest realny. Trzeba więc, aby każdy obywatel w imię wspólnego dobra pamiętał na co dzień o konieczności oszczędzania paliw i energii.

Obowiązek ten dotyczy także ludności. Łączne zużycie paliw i energii na cele bytowo-socjalne, które — licząc w milionach ton paliwa umownego — w 1975 r. wyniosło 34 mln ton, osiągnie w 1978 r. ponad 40 mln ton, co oznacza wzrost o ok. 20 proc. Pokrycie rosnącego zapotrzebowania nie jest rzeczą łatwą, a tak wysoki przyrost zużycia w przyszłości nie jest realny. Trzeba więc, aby każdy obywatel w imię wspólnego dobra pamiętał na co dzień o konieczności oszczędzania paliw i energii.

Inwestycje * Jakość wyrobów * Produkcja rynkowa

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w 1978 r. nie rozwiążemy jeszcze wszystkich problemów rynkowych, nie usuniemy wszystkich braków. Musimy jednak już w bieżącym roku osiągnąć poprawę zaopatrzenia w najważniejszą nabywaną, masową asortymenty towarów, których produkcję można stosunkowo szybko zwiększyć. Każdy z ministrów i kierowników urzędów centralnych, każdy zarząd związku spółdzielczego, każdy wojewoda otrzymał w tej dziedzinie, uwzględnione w planie, zadania i środki. Wywiązywanie się z tych zadań stanowić będzie jedno z głównych kryteriów oceny ich pracy.

W trosce o rynek wspieramy inicjatywy zmierzające do przekraczania planów produkcji rynkowej, jeśli tylko pozwolą na to zaopatrzenie materiałowe. Inicjatywy te nie mogą jednak sprowadzać się do postulatów i żądań dodatkowego importu zaopatrzeniowo-kooperacyjnego, dodatkowego zatrudnienia itp. Podstawą ich realizacji powinny być: obniżenie importochłonności i materiałochłonności wyrobów oraz wzrost wydajności i jakości pracy.

Przed przemysłem postawiliśmy pilne zadanie zwiększenia produkcji i dostaw części zamiennych przeznaczonych na rynek.

Duże znaczenie dla rynku i ludności mają dostawy towarów i usług przez spółdzielczość pracy i rzemiosło. Rząd zapewnił warunki i podjął wiele decyzji zmierzających do zaktywizowania ich działalności produkcyjnej i usługowej.

Zdolności produkcyjne rzemiosła i spółdzielczości pracy w 1978 r. sięgają 105 mld zł. Ich wyroby, poszukiwane przez ludność, trafiają jednak zbyt często do jednostek gospodarki uspołecznionej zamiast na rynek. Zakłady spółdzielczości pracy i zakłady rzemieślnicze często bowiem wolą kooperować z gospodarką uspołecznioną niż zajmować się produkcją rynkową. Będziemy dążyć do zmiany takiego stanu rzeczy.

Powinno zadania, jakie stawiamy przed spółdzielczością pracy i rzemiołem, dotyczyć także rozwoju usług dla ludności, a szczególnie usług pralniczych, motoryzacyjnych, meblarsko-tapicerskich, remontowo-budowlanych, których wciąż jeszcze mamy za mało w stosunku do potrzeb. Zbyt wolno zwiększa się również liczba zakładów rzemieślniczych branży spożywczej.

Przyspieszenie rozwoju usług to ważne zadanie organizacji spółdzielczych i rzemieślniczych oraz władz terenowych. Dysponują one odpowiednimi uprawnieniami, jak też możliwościami podejmowania niezależnie i szybko rentujących inwestycji usługowych oraz możliwościami poprawy zaopatrzenia placówek usługowych w materiały. W celu uprawnienia rozwoju usług i produkcji rynkowej drobnej wytwórczości i spółdzielczości pracy stworzono nowe formy organizacyjne, które zapewnią wojewodom szerszy wpływ i nadzór nad tymi dziedzinami gospodarki.

Konsekwentnie ulepszymy pracę handlu i placówek usługowych. Postęp już się zaznacza, ale zrobić trzeba jeszcze o wiele więcej. Wykonując postanowienia IX Plenum KC rząd powołał przy Radzie Ministrów komitet do spraw rynku, który skupia uwagę na sprawach zaopatrzenia ludności, ochrony interesów konsumenta i kształtowania konsumpcji.

Jesteśmy jednak świadomi, że najtrudniejsze nawet decyzje podejmowane centralnie nie zapewnią koniecznej poprawy pracy handlu i usług. Zależy od niej przede wszystkim właściwe wykorzystywanie szerokiego uprawnień, jakie przyszedł wojewodom, miastom i gminom, praca polityczna i wychowawcza z pracownikami

handlu i usług. Zdecydujemy o tym także szeroki udział społeczeństwa, szeroki udział aktywów partyjnego, zarówno w kontroli wykonywania przez przemysł zadań związanych z

zaopatrzeniem rynku w sensie ilości, asortymentu i jakości dostaw, jak i kontroli działania sieci handlu i usług, właściwego stosunku do potrzeb, postulatów i życzeń nabywców.

Rolnictwo i gospodarka żywnościowa

Szanowni towarzysze delegaci!

Kluczowa rola w poprawie zaopatrzenia ludności przypada programowi wyżywienia narodu. Rodzina polska, która utrzymuje się z pracy poza rolnictwem, wydaje przeciętnie na żywność blisko 45 proc. swoich dochodów. Jest to więc szczególnie ważna i czuła dziedzina nie tylko konsumpcji, lecz całej naszej sytuacji społeczno-gospodarczej.

Na rozwój i modernizację rolnictwa, całej gospodarki żywnościowej, przeznaczamy obecnie ponad 1/3 ogólnej wielkości nakładów inwestycyjnych. W 1978 r. na inwestycje w rolnictwie skierujemy, licząc w cenach stałych, przeszło 3 razy więcej środków niż średniorocznie w dekadzie 1961—1970 i o 46 proc. więcej niż średnio w latach 1971—1975.

Rekonstruujemy przemysł ciagnikowy oraz rozbudowujemy zakłady produkujące maszyny, narzędzia i urządzenia dla rolnictwa. W bieżącym 5-leciu wydamy na te cele prawie 4 razy więcej środków niż w latach 1971—1975. W 1978 r. rolnictwo polskie będzie miało około pół miliona ciagników, a więc przeszło 2 razy więcej niż w 1970 r. Dwa razy więcej będzie również kombajnów zbożowych. Szybko zwiększa się liczba kombajnów do zbioru ziemniaków i kombajnów do zbioru buraków.

Budujemy wiele obiektów, które zapewnią rolnictwu wzrost dostaw pasz, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin i materiałów budowlanych.

W 1978 r. rolnictwo zużyje średnio na hektar użytków około 210 kg nawozów sztucznych w czystym składniku, to jest o około 18 proc. więcej niż w 1970 r. i o około 16 proc. więcej niż w 1975 r.

Wielkiego znaczenia nabiera gospodarskie wykorzystanie ogromnych środków przeznaczonych przez państwo na rozwój rolnictwa. Jestem przekonany, że polscy rolnicy, znani z ofiarności i pracowitości, dołożą starań, aby środki i rezerwy wzrostu produkcji rolnej jak najlepiej wykorzystać.

Przykładem rezerw w rolnictwie jest ziemniak, stanowiący kluczową pozycję w produkcji rolnej i zwierzęcej. W produkcji ziemniaków od wielu lat nie widać postępu, zarówno pod względem wysokości plonów, jak też wartości użytkowej i zdrowotności tej rośliny, mimo iż wzrastają dostawy nawozów, środków ochrony roślin, maszyn do uprawy i zbioru ziemniaków. Należy zatem szybko podjąć przedsięwzięcia zapewniające widoczny postęp w tej dziedzinie.

Wielkie znaczenie mają rezerwy na użytkach zielonych, w produktywności których nastąpił w ostatnich latach zastój. Corocznie wydajemy wielkie środki na meliorację. Występuje tu jednak dość często brak elementarnej gospodarności. Wiele trzeba jeszcze zrobić, aby zapewnić właściwe wykorzystanie i konserwację urządzeń melioracyjnych.

Warunki przyrodnicze i dostatek użytków zielonych przesługuje Polskę do rozwoju chowu bydła mlecznego i rzeźnego. Tymczasem postępu w hodowli bydła nie widać. W ostatnich latach pogłowia krów

nie wzrasta. Wysoki jest stopień ich jałowoci. Budownictwo inwentarskie dla bydła w wielu rejonach kraju nie postępuje naprzód. Dlatego podejmujemy skuteczne przeciwdziałanie tym niekorzystnym tendencjom.

Duże rezerwy tkwią nadal w dziedzinie wykorzystania ziemi w każdej wsi, gminie i województwie. Wiele mamy też do zrobienia w dziedzinie optymalnego wykorzystania żywnych gleb. Niektóre województwa, zajmujące czołowe miejsca pod względem żywności ziemi, mają bowiem niskie lokaty w produkcji z hektara.

Konieczne jest szybkie zmniejszenie strat i ubytków surowców rolnych oraz zwalczanie ich marnotrawstwa. Wymaga to przede wszystkim ulepszenia technologii i metod zbiorów, rozwoju suszarnictwa i chłodnictwa, poprawy konserwowania i przechowywania, usprawnienia transportu, a także lepszej organizacji i kontroli kontraktacji, skupu i dostaw.

W wyniku rozwoju przemysłu spożywczego, rynkowe dostawy artykułów żywnościowych produkowanych przez ten przemysł wzrosną w roku bieżącym o 8,3 proc. Nie będziemy jednak w stanie osiągnąć bardziej odczuwalnej poprawy zaopatrzenia w mięso i przetwory mięsne. Ich spożycie powinno w 1978 r. wzrosnąć o 2,2 proc. w porównaniu z 1977 r. Tylko na tyle pozwala przewidywane zwiększenie skupu żywca.

W obecnym planie 5-letnim założono wzrost produkcji żywności o 600 tys. ton. W 1977 r. produkcja ta była jednak — w porównaniu z 1975 r. — o 250 tys. ton niższa. Wykonanie zadań 1980 r. wymaga zatem zwiększenia produkcji żywności o 850 tys. ton w ciągu 3 lat. Jest to zadanie bardzo trudne.

Podejmujemy ogromny wysiłek, aby szybko odbudować i rozwinąć pogłowia zwierząt i przyspieszyć wzrost produkcji żywności. Zwiększamy na ten cel dostawy zbóż i pasz. W latach 1977—1978 sprowadzamy z zagranicy łącznie ponad 15 mln ton zbóż i pasz za około 2 mld dolarów, co oznacza nie notowany dotąd wysiłek całej gospodarki na rzecz wyżywienia narodu i przewyższenia skutków nieurodzaju. Cały kompleks problemów związanych z rozwojem produkcji zwierzęcej skupia na sobie stałą uwagę i troskę rządu.

Nie ukrywamy braków na rynku żywnościowym. Mówimy o nich otwarcie. Nie zmieniają one jednak — choć tak mocno je odczuwamy — fakt, że społeczeństwo polskie odżywia się dobrze. Z tym większym przekonaniem zwracamy się do opinii społecznej o wyrozumiałe traktowanie trudności w zaopatrzeniu, o współudział w zwalczaniu zjawisk spekulacyjnych w handlu mięsem, o cierpliwy i wytrwały udział w rozwiązywaniu problemów gospodarki żywnościowej.

W tym przekonaniu zwracamy się do załóg wszystkich przedsiębiorstw wytwarzających środki produkcji dla rolnictwa, do wszystkich ogniw jego obsługi, do rolników ze wszystkich sektorów — o wzmożony wysiłek i pełne wykorzystanie rezerw, o zapewnienie pomysłowej realizacji programu poprawy wyżywienia narodu.

Handel zagraniczny

Szanowni towarzysze delegaci!

Dokonana w latach 1971—1977 rozbudowa i modernizacja gospodarki tworzy warunki do rozwoju polskiego handlu zagranicznego, a tym samym do zwielokrotnienia korzyści, jakie płyną z uczestnictwa Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Za sprawę najważniejszą uważamy zwiększanie aktywności naszego kraju w rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Szczególne znaczenie mają tu wszechstronne związki Polski z naszymi największymi i najbliższymi partnerem — Związkiem Radzieckim. Dlatego też będziemy dynamicznie rozwijać powiązania handlowe, produkcyjne i techniczne z gospodarką Kraju Rad. Dostawy towarów z ZSRR mają poważne znaczenie zarówno dla realizowanego przez nas manewru gospodarczego, jak i dla rozwiązania problemów szeregu gospodarczych i politycznych, warunkujących dalszy szybki rozwój naszego kraju.

Jednocześnie możliwemu eksportu towarów do Związku Radzieckiego pozwala Polsce na rozwinięcie produkcji na dużą skalę. Tego rodzaju, oparte na wspólności usrołowej i wzajemnych korzyściach, stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim dobrze służą rozwojowi naszego kraju.

Rozwijamy również handel i współpracę gospodarczą z innymi krajami. Ostatni okres charakteryzuje się w tej dziedzinie znacznymi trudnościami. Pogarszają się warunki wymiany, głównie wskutek obniżenia się poziomu cen wielu eksportowanych przez nas towarów. Napotykamy też różne bariery i ograniczenia w eksporcie. Powinno być jasne, że obniżenie bilansu płatniczego naszego państwa dużym importem zbóż, pasz oraz mięsa i tłuszczów.

Wszystko to zmusza nas do szczególnych wysiłków. Chodzi przede wszystkim o intensyfikowanie produkcji eksportowej i samego eksportu, elastyczne dostosowywanie się do wymagań odbiorców, wytrwale walkę o ko-

rzystniejsze ceny i polepszanie efektywności wymiany handlowej. Jest to obecnie zadanie największej wagi. Niebędąc jest również coraz głębsze racjonalizowanie potrzeb importu. Jest prawdą, że potrzeby importowe w niemałym stopniu spowodowane są zmianami strukturalnymi i technologicznymi w naszej gospodarce. Ale prawda jest również, że nadal zbyt bezrośko w wielu zakładach i zjednoczeniach obciążamy import skutkami niedomagań i słabości wewnętrznych. Wszyscy realizatorzy planów muszą skrupulatnie popatrzeć na te sprawy i ściśle przestrzegać dyscypliny eksportu i importu.

Pełne wykonanie planu handlu zagranicznego należy do naszych najważniejszych zadań. Wymaga to maksymalnego wysiłku zarówno wszystkich producentów towarów na eksport i wszystkich odbiorców dóbr importowanych, jak i ogółu pracowników handlu zagranicznego, transportu i naszych placówek zagranicznych.

Zmiany i ograniczenia wobec planu w 1977 r.

Towarzyski i towarzysze!

Stale doskonalimy funkcjonowanie administracji i zwiększamy samodzielność organów terenowych. Dobrym końcem pracy nad statusem wojewodów, którzy rozszerzy i określi jego uprawnienia i obowiązki. W najbliższym czasie zakończymy prace nad statusem naczelnika gminy. Dajmy do tego, aby pod względem gospodarczym gmina stała się silnym ogniwem w strukturze rolnego spożycia, w równowadze i działalności opartej na wykorzystaniu miejscowych surowców oraz w usługach i turystyce.

Zintensyfikowaliśmy prace nad projektem ustawy o socjalistycznych przedsiębiorstwach i organizacjach gospodarczych. Poszerzamy zasięg skosowania zmodyfikowanego systemu ekonomiczno-finansowego w przemysle i wprowadzamy nowy system w budownictwie. Tworzymy warunki do pobudzenia aktywności i inicjatyw ludzi pracy, do zwiększania ich współudziału w rządzeniu i gospodarowaniu.

Konsekwentnie zwiększamy samodzielność kojarzmy z równoczesnym powszechnym wzrostem odpowiedzialności za powierzone funkcje i zadania, za wykonywane prace i ich jakościowe rezultaty.

Niektórzy towarzysze delegacji — w trosce o dobre sprawy — wykazywali na bolesność pewnych ograniczeń wprowadzonych w 1977 roku w stosunku do obowiązującego planu. Doceniając w pełni intencje towarzyszy, pragnę podkreślić, że ograniczenia te nie stanowią stałej metody działań rządu. Wynikły one z określonych konieczności.

Wymienie dla przykładu trzy grupy najdotkliwszych ograniczeń dokonanych w toku realizacji planu 1977 roku. Pierwsza dotyczy zmniejszenia nakładów na inwestycje i kapitałowe remonty w wysokości około 30 mld zł, tj. o około 6 proc. Środki te zostały przesunięte na najpilniejsze potrzeby, a w szczególności na rzecz budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej, na rzecz rozwoju przemysłu rynkowego, a także na realizację programu żywnościowego.

Druga, to ograniczenia w budżecie wydatków na sumę 16 mld zł z przesunięciem tej na dotacje do cen detalicznych artykułów żywnościowych w związku z przekroczeniem planu ich dostaw na rynek.

Po trzecie — zredukowaliśmy import na kwotę około 1 mld zł dew., zmniejszając między innymi import wyrobów hutniczych w wysokości około 0,5 mln ton. Wzięło się to z koniecznością zakupu mięsa i smalcu na przełomie roku 1976—1977, a także z ogromnymi potrzebami pozyskania środków dewizowych na zakup zboża i pasz z terminem dostawy w latach 1977—1978. Jak wiemy, było to wywołane wielkim nieurodzajem. Musieliśmy wreszcie pokryć również straty z tytułu spadku cen eksportowanych przez nas towarów.

Rozumiemy, jak bolesne były dla poważnej ilości przedsiębiorstw te decyzje. Zgadzą się one z tym, że w części być może były one nie najtrafniejsze, że dla niektórych zakładów mogły być nawet drastyczne. Korygujemy je w miarę możliwości.

Podejmując wspomniane ograniczenia kierowaliśmy się jednak koniecznością tworzenia (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

warunków dla wprowadzenia w życie manewru gospodarczego, wykonania i przekroczenia zadań planu roku 1977, szczególnie na odcinku wytworzenia, jak i zwiększenia ponad plan artykułów rynkowych nieżywnościowych, jak też stworzenia przesłanek i możliwości dla wykonania planu roku 1978.

Zwracam się więc z prośbą do towarzyszy i towarzyszek delegatów o zrozumienie dla tych decyzji, jak i o pomoc dla nich.

Mówiłem o zmianach i ograniczeniach w swej listocie plemnikach, ale zadaniem jest krytyka tych zmian w planach, które różne organy administracji dokonywały bez uzasadnienia. W całej pełni uważam również za niedopuszczalną praktykę pominięcia KSR przy dokonywaniu zmian w obowiązujących planach.

Do tej tematyki, tak jak i do szeregu innych, wczelnych zasadań rozwoju społeczno-gospodarczego kraju — nawiazali towarzysze delegaci w jakże bogatej i dojrzałej dyskusji, zgłaszając szereg słusznych i ciekawych uwag krytycznych oraz wiele cennych i konstruktywnych wniosków.

Traktujemy to jako naszą partyną i polityczną pomoc. Wykorzystamy je w działalności rządu i jego organów, administracji państwowej i gospodarczej, zarówno centralnej, jak i terenowej.

Krytyka towarzyszy delegatów jest tym bardziej słuszną, że rok 1978 będzie niełatwy. Trzeba więc uruchomić wszystkie formy demokracji socjalistycznej, łącząc nas niezerwalnie ze społeczeństwem, aby uzyskać jego poparcie, zaangażowanie oraz ofiarny wysiłek.

Towarzyski i towarzyszel

Skupiłem uwagę przede wszystkim na tych zadaniach gospodarczych, które mają największe znaczenie dla podniesienia efektywności gospodarki, dla pełnego wykonania programu społeczno-gospodarczego, uchwalonego przez VII Zjazd partii.

Warunki, w jakich to czynimy, są znacznie trudniejsze niż można było przewidywać wówczas, kiedy go opracowywaliśmy. Uwarunkowań obiektywnych, od nas niezależnych, nie jesteśmy w stanie zmienić. Musimy je brać pod uwagę i odpowiednio modyfikować nasze działania. Przewidywanie natomiast niedomagań wynikających z przyczyn subiektywnych i poprawa jakości pracy leżą w naszej mocy. Na tym właśnie skupiamy cały wysiłek.

Dysponujemy bezcennym kapitałem politycznym i siłą społeczną ambicji klasy robotniczej i całego narodu, jego rosnącej wiedzy i kwalifikacji, rozumem i wytrwałości. Znaczenie większe i nowocześniejsze jest dziś potencjał wytwórczy Polski. Jesteśmy bogatsi o doświadczenia siedmiu już lat przypiętego rozwoju.

Rozwiązanie naszych problemów ułatwia nam silniejsza pozycja i wzmożony autorytet Polski w socjalistycznej wspólnocie i w świecie.

Polityka społeczno-ekonomiczna partii przynosi niezaprzeczalne rezultaty i mimo trudniejszych warunków cele programu VII Zjazdu partii mogą być i będą zrealizowane! Zależy to od ofiarnego wysiłku aktywności naszej partii, ogółu jej członków i kandydatów, od powszechnego czynu ludzi pracy, od skutecznego pokonywania zjawisk parcia i niedbalstwa, bylejakości i przeciętności.

W kraju naszym dominują przykłady dobrej roboty, wysokiej gospodarności, inicjatywy i nowatorstwa. Twórcami tych przykładów — i to decyduje o obecnym obliczu i kształcie Polski — są zarówno członkowie naszej partii, jak też członkowie ZSL, SD oraz bezpartyjni, wszyscy, którzy wiedzą do czego idą i jaką drogą można dojść do najbardziej korzystnych efektów dla siebie i dla Polski. Na upowszechnianie takich postaw twórczych wzorce współczesnego patriotyzmu, na rytmiczną realizację zadań, wynikających z programu VII Zjazdu i przeprowadzanie manewru gospodarczego, koncentrujemy nasze działania.

Cenna jest każda inicjatywa, każdy czyn i usprawienie przybliżające rzeczywistość do wizji Polski 1980 roku — tej wizji, którą mieliśmy przed oczami, gdy pod przewodnictwem partii i towarzysza Edwarda Gierka na trudnym przełomie lat 1970/71 rozpoczęliśmy pracę. Jesteśmy pewni, że cel ten osiągniemy.

Elżbieta Kowalska

członek KZ, brygadziśka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Gryfex” w Gryfowie Śląskim (woj. jeleniogórskie)

Zakłady „Gryfex” specjalizują się w produkcji ubrań i spodni chłopców, których użyto w ub. r. ok. 2 mln szt. Zalogą nasza troszczy się o to, by wyroby te odpowiadały upodobaniom odbiorców. Wymaga to dużej elastyczności w działaniu i dbałości o jakość produkcji. Uważamy, że to nam osiągnąć. Artykuły „Gryfexu” cieszą się też dużym uznaniem w RFN i Szwajcarii. Nie zmniejszając dostaw na rynek krajowy, zwiększyliśmy w ub. r. eksport o ponad połowę.

Gen. broni

Florian Siwicki

członek KC, wicemin. ON, szef sztabu generalnego WP

Z wielką uwagą wysłuchaliśmy referatu przywódcy na-

DYSKUSJA

la np. inicjatywę wykorzystania resztek tkanin pozostających w toku seryjnej produkcji. Z resztek tych uzyskaliśmy spodnie dziecięce o wartości 600 tys. zł. Obecnie szczególnie ważne zadanie — to konieczność modernizacji zakładu, w którym pracuje wiele przestarzałych już maszyn.

Spośród zadań traktowanych jako pierwszoplanowe, szczególnie bliski jest młodym program mieszkaniowy. W jego realizacji aktywnie uczestniczą pracownicy naszych przedsiębiorstw przemysłowych, którzy zatrudniani są przy wykonywaniu robót wykończeniowych w budynkach mieszkaniowych. Dzięki takim działaniom woj. jeleniogórskim ubiegłoroczny plan budownictwa mieszkaniowego przekroczone o 10 proc.

Zbigniew Gertych

członek egzekutywy KW w Skierkowie, dyr. Instytutu Warzywnictwa

Podjęty i realizowany manewr społeczno-gospodarczy, zapewniający dalszy dynamiczny rozwój Polski, zmierza w pierwszym rzędzie do coraz lepszego pokrycia potrzeb naszego społeczeństwa w zakresie żywności. W tym celu gospodarcze wyznaczniki przypada główna rola. Chciałbym podkreślić stabilność naszej polityki rolnej wobec gospodarki chłopskiej, czego kolejnym potwierdzeniem jest wejście w życie ustawy o emeryturach i rentach dla rolników. Stabilność tej polityki przyniesie w końcu efekty stały wzrost produkcji rolnej.

Nowoczesna nauka i praktyka są w stanie zapewnić wzrost produkcji rolnej szybszy od przyrostu ludności i zaspołku rosnącej potrzeby żywności. W tym celu gospodarcze wyznaczniki przypada główna rola. Chciałbym podkreślić stabilność naszej polityki rolnej wobec gospodarki chłopskiej, czego kolejnym potwierdzeniem jest wejście w życie ustawy o emeryturach i rentach dla rolników. Stabilność tej polityki przyniesie w końcu efekty stały wzrost produkcji rolnej.

Kierunki dalszej intensyfikacji rolnej wynikają też z opracowania przez naukę nowych odmian roślin i nowych technologii produkcji. Trudności ostatnich lat w naszym rolnictwie są również, możliwe do przezwyciężenia dzięki ogromnemu wysiłkowi wszystkich działów gospodarki narodowej — w dziedzinie dostaw przemysłowych środków produkcji. Rozumnie i z należytą starannością, ale i z determinacją, musimy w tym zakresie są nadal większe niż obecnie możliwości. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera optymalne wykorzystanie tych środków.

We wszystkich przedsięwzięciach, zmierzających do podniesienia efektywności gospodarki, rolnicy mogą — tak jak dotychczas — liczyć na wydatne wsparcie państwa. W tym celu państwo musi być gotowe do systematycznego wzrastania.

Czesław Roszak

członek KW we Włocławku, rolnik ze wsi Bieganów, gm. Radziejów

My, rolnicy, zdajemy sobie sprawę z tego, że współczesna gospodarka rolna nie może dalej dynamicznie rozwijać się w ramach dawnego, tradycyjnego modelu gospodarstwa wielokierunkowego, w którym trzeba ponosić zbyt wielkie nakłady na mechanizację i robociznę, nie osiągając odpowiednio wysokich rezultatów produkcyjnych.

Nakłady w gospodarstwach specjalistycznych zwracają się znacznie szybciej niż przy tradycyjnym sposobie gospodarowania, gdyż produkcja towarowa jest tam wielokrotnie wyższa.

W produkcji rolnej istnieją duże rezerwy. Będziemy je wykorzystywać dla osiągnięcia coraz wyższej produkcji.

Możliwości wytwórcze gospodarstw rolnych są duże. Ich wykorzystanie będzie zależało również od uregulowania wielu spraw. Uważamy np., że istnieje potrzeba uregulowania przydziału węgla dla gospodarstw specjalistycznych si w chowie bydła mlecznego i odstawiających ponad 18 tys. litrów mleka rocznie. Dopingowałoby to rolników do odstawiania bydła rzeźnego w najwyższych wagach.

Obowiązujące kryteria zaliczania gospodarstw do specjalistycznych powinny być uzależnione od jakości gleb. Obecnie rolnicy na glebach słabych mają znacznie trudniejsze zadanie osiągnięcia potrzebnych do specjalizacji wskaźników.

Proponujemy też rozważenie możliwości ułatwień gospodarczych specjalistycznym w nabywaniu ciągników wraz z towarzyszącym sprzętem rolniczym. Ułatwienie tych postulatów pozwoli rolnikom specjalistom na dalsze podnoszenie efektywności towarowej. Tym samym przyczynimy się do szybszej poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe.

Gen. broni

Florian Siwicki

członek KC, wicemin. ON, szef sztabu generalnego WP

Z wielką uwagą wysłuchaliśmy referatu przywódcy na-

szej partii i narodu Edwarda Gierka. Podkreślony tam doświadek ostatnich lat mógł być osiągnięty tylko w warunkach politycznej, przede wszystkim Związku Radzieckiego i w odpowiedniej skali również Polska uczyniły także wiele dla konstruktywnej współpracy międzynarodowej, dla pokoju. Antyopresywność siły imperializmu intensyfikują zbrojenia. Dlatego też zdolność i gotowość obronna, proporcjonalna do konkretnych poczynań militarnych NATO, jest z naszej strony, ze strony państw Układu Warszawskiego, stanem wyższej, swoistej wymuszonej konieczności.

My, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, rozumujemy to jako obowiązek coraz lepszej służby i pracy. Staramy się go spełniać aktywnym działaniem na rzecz dalszego umacniania sił obronnych kraju, ich niezbędnej nowoczesności. Jest to zarazem nasz konkretny wkład do sumy koalicyjnego wysiłku, do teorii i praktyki socjalistycznej doktryny obronnej.

Szczególnym symbolem podkreślającym te związki będą przypadające w br. jubileusze 60-lecia bralnej Armii Radzieckiej i 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Dłozymy wszelkich starań, aby treść tych rocznic przysłała jak najwięcej pożytek patriotycznej i internacjonalistycznej świadomości żołnierzy i całego społeczeństwa.

Zadania w dziedzinie obronności państwa oraz jakościowego doskonalenia sił zbrojnych PRL, nakreślone uchwałą VII Zjazdu PZPR, realizowane są z należytą i wieloletnią sprawnością i odpowiedzialnością.

Wyrażona w uchwale. Biura Politycznego wysoka ocena sił zbrojnych PRL zobowiązuje nas do dalszych wzmożonych wysiłków.

Zdzisław Luciński

zastępca członka KC, I sekretarz KW w Ciechanowie

Od pierwszych dni powstania woj. ciechanowskiego, ukierunkowaliśmy inspiratorów i kontrolną działalność KW i całej wojewódzkiej organizacji partyjnej na ciągłe rozwijanie aktywności mieszkańców miast i wsi na rzecz realizacji zadań wynikających dla nas z uchwał ostatnich zjazdów partii. Stworzyło to atmosferę powściągnięcia, społecznego zaangażowania, wywołano wiele inicjatyw. Użytkownicy w tej pracy wyminęli i liczą się efekty. Wykonaliśmy ubiegłoroczny plan budownictwa mieszkaniowego, uzyskaliśmy 15-procentową dynamikę produkcji rolnej, polepszyły się relacje ekonomiczne, a cały przyrost produkcji sprzedanej wykorzystaliśmy drogą wzrostu wydajności pracy.

W naszych warunkach wielką szansę intensyfikacji produkcji rolnej stanowi specjalizacja gospodarstw. W ub. r. ponad 1700 rolników uzyskało karty gospodarstw specjalistycznych.

W 1978 r. około 3000 gospodarstw podejmie taki kierunek działania. Zakładamy, że w końcu obecnej pięcioletki 12-15 proc. ogółu rolników będzie miał karty gospodarstw specjalistycznych.

W procesie kształtowania i rozwoju tych gospodarstw niezmienne ważny jest jednolity front działania wszystkich instytucji i organizacji pracujących na rzecz wsi i rolnictwa. Dużo trudności przysparza nam jednak niedostatek usług i możliwości wdrażania tzw. małej mechanizacji.

Wiele mamy do zrobienia u siebie, w województwie i gminach, ale np. sprawie rytmiki i terminowości dostaw większej uwagi powinny poświęcić zainteresowane resorty i inne jednostki.

Tadeusz Koryga

członek egzekutywy KMIG w Biecu, I sekretarz POP, brygadziśka w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Nafty i Gazu w Jasle, woj. królewski

Zgodnie z decyzjami KC, w każdym zakładzie pracy, w każdej gminie i wsi dokonano ostatnio w naszym województwie wszechstronnej analizy możliwości podniesienia jakości pracy i gospodarowania, zwiększenia produkcji na rynek i eksport. Pozwoliło to wykryć wiele rezerw i przystąpić do ich uruchamiania. Pełne wykorzystanie tych możliwości wymaga jednak dalszej pomocy ze strony poszczególnych zjednoczeń i resortów.

W minionych 2 latach znaczący postęp dokonał się w krośnińskim rolnictwie. Jako zastępcy kierunek przysięliśmy zasadę pełnego wykorzystania zasobów paszowych oraz ukierunkowania produkcji na rozwój hodowli bydła mlecznego, opasowego i owiec. Na ten cel przeznaczono znaczne nakłady, dzięki czemu wybudowano w województwie w ostatnich 2 latach ponad 40 tys. stanowisk inwentarskich oraz

założono wiele gospodarstw zespołowych i specjalistycznych. Dokonane zmiany pozwoliły na przekroczenie planu skupu zbóż o 33 proc., ziemniaków o 13 proc., zyrwa o 5 proc. i mleka o 21 proc.

Powołanie komitetów gminnych PZPR przyczyniło się do umocnienia i wzrostu samodzielności instancji partyjnych stopnia podstawowego. Będą one w stanie skutecznie uporać się ze zjawiskami niegospodarności, naruszania dyscypliny pracy i plac, złej organizacji pracy i niedoceniania roli rachunku ekonomicznego.

Maria Riemann

członek KW w Nowym Sączu, dyr. L.O. w Zakopanem

Nasze województwo jest znane z bogactw i niepowtarzalnych walorów przyrodniczych. To za-



(P) Na sali obrad

decydowało, że podstawową funkcją regionu jest zapewnienie optymalnych warunków wypoczynku i regeneracji sił ludzkiej pracy całego kraju.

Przedmiotem naszej stałej troski jest podnoszenie poziomu kwalifikacji zawodowych i moralno-politycznych kadr zatrudnionych w turystyce, bowiem od nich w pierwszym rzędzie zależy jakość i efektywność wypoczynku. Mamy w naszym regionie jeszcze sporo rezerw. Sięgaliśmy po nie. Pozyskaliśmy np. w ostatnich latach ponad 38 tys. miejsc w kwaterach prywatnych. Istnieją szanse bezinwestycyjnego uzyskania dalszych kilkudziesięciu tysięcy miejsc. Jest to bardzo ważne, gdyż na nowo budowane obiekty trzeba by wydatkować wiele miliardów złotych, angażując znaczny potencjał budowlany.

Inna, nie w pełni wykorzystana, rezerwa są możliwości kwaterek i żywnościowych wieloset domów wypoczynkowych — zakładów i branżowych. Podejmujemy wspólnie z dysponentami tych ośrodków działania, zmierzające do szerszego wykorzystania — w społecznym interesie — z tego potencjału.

W warunkach znacznego wzrostu ruchu turystycznego, istotnym problemem staje się ochrona środowiska naturalnego. Przenajmniej w naszym województwie ogromne środki na budowę takich urządzeń, jak oczyszczalnie ścieków, kolektory, kanalizacje, ujęcia wody. Ogrom potrzeb w tej dziedzinie przekracza jednak możliwości samych władz terenowych. Na rozwiązanie w ośrodkach wczasowo-wypoczynkowych oczekują jeszcze takie sprawy, jak wprowadzenie systemów ogrzewczych zapewniających czystość powietrza oraz ochrona wód.

Stanisław Stawicki

robotnik przeladunkowy ze stacji Małaszewicze, woj. białoskopodaskie

Rosnące zadania przewożowe wynikające z rozwoju kraju, jak również wzrastające wymiany towarowej, wymagają rozwiązania wielu problemów decydujących o sprawności pracy kolei. Dotyczy one zarówno wykorzystania istniejących jeszcze rezerw wewnętrznych, jak i wielu spraw leżących poza naszym zasięgiem, wpływających jednak na rytmikę i poziom naszej pracy.

Do tych zagadnień należy przede wszystkim skromniejsza stopień mechanizacji prac przeladunkowych, angażujących obecnie poważną liczbę ludzi. A program mechanizacji tych robót przebiega za wolno w stosunku do potrzeb.

Istnieje też konieczność stabilizacji załogi — poprzez stworzenie odpowiednich warunków pracy i polepszenie warunków socjalno-bytowych. Jest to przede wszystkim problem budownictwa mieszkaniowego i rozbud-

owy zakładowej bazy socjalnej. Niewystarczające możliwości wykonawcze budownictwa w naszym województwie poważnie ograniczają realizację tych przedsięwzięć.

W imieniu ogółu kolejarzy chciałbym serdecznie podziękować kierownikom naszej partii za podjęcie wspólnie z towarzyszami radzieckimi tak ważnej dla przyszłości kolei decyzji o budowie linii hutniczo-siarkowej, stanowiącej wyższy etap współpracy kolei polskich i radzieckich. Ułatwi to wykonywanie zadań naszej kolei oraz regionom przeladunkowym.

Do kwestii o istotnym znaczeniu należy również realizacja programu rozwoju technicznego transportu kolejowego, a zwłaszcza elektryfikacja. Obecne trudności wynikają też z niemożności zaspokojenia potrzeb

cji konstrukcji wyrobów i technologii produkcji. Konieczny jest jednak dalszy postęp w zakresie oszczędności materiałów.

Naszym najpoważniejszym osiągnięciem jest skonstruowanie nowej turbiny o mocy 360 MW. Jednostka ta odznacza się wysoką sprawnością, a jej zastosowanie pozwoli na znaczne oszczędności w zużyciu paliwa. Mimo wysokiego tempa rozwoju, energetyka nie nadąży jednak za jeszcze szybszym rozwojem przemysłu, rolnictwa i rosnącym zapotrzebowaniem ludności na energię elektryczną. Wskazuje to na potrzebę przyspieszenia rozbudowy tej gałęzi przemysłu.

Dla wyposażenia nowych elektrowni w maszyny i urządzenia niezbędne jest zaprogramowanie ich dostaw z prze-

Przeważają jednak postawy właściwe. Można mnożyć przykłady cennych inicjatyw ponadplanowego zwiększania produkcji rynkowej opartej na wykorzystaniu lokalnych rezerw miejscowych surowców i materiałów odpadowych.

Wczoraj przekazaliśmy pierwszą bryłę węgla wydobytą w Zagłębiu Lubelskim. W imieniu wszystkich ludzi pracy Lubelszczyzny chciałbym jak najgoręcej podziękować braci górniczej i ludzom pracy Śląska i Zagłębia za okazaną pomoc. Uczynimy wszystko, by tę wielką szansę, jaką stwarza Lubelszczyzna budowa zagłębia węglowego, maksymalnie wykorzystać.

Józef Zawada

członek KC, górnik w kopalni miedzi „Polkowice” woj. legnickie

W wielkim ogólnonarodowym dorobku mają swój znaczący wkład mieszkańcy Legnickiego Zagłębia Miedziowego. M.in. w ostatnich dwóch latach osiągnęliśmy wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Wiodącą dziedziną gospodarki województwa — przemysłu miedziowego — główną uwagę koncentrujemy na tworzeniu warunków dla pełnej realizacji zadań, przewidzianych w roku 1980 produkcji miedzi elektrolitycznej w ilości 425 tys. ton. W tym m.in. celu, unowocześniono już wiele procesów technicznych i technologicznych.

Dla przemysłu miedziowego szczególnie ważnym obiektem budowanym w ostatnim czasie jest huta miedzi Głogów II. Mogą obecnie zameldować II Krajowej Konferencji, iż w dniu wczorajszym w zakładzie tym wyprodukowaliśmy pierwszą tonę miedzi.

Dobre efekty uzyskaliśmy również w innych dziedzinach gospodarki województwa — w tym zwłaszcza w rolnictwie. Znacznym dorobkiem minionych 2 lat jest także wypracowanie nowych form moralnego satysfakcjonowania ludzi dobrej roboty, dzięki czemu podwoiła się liczba osób biorących udział we współzawodnictwie pracy.

Zadania, które nas czekają, są trudne i odpowiedzialne. Dla zwiększenia wydobywa rud miedzi konieczne jest przede wszystkim — pełne zapewnienie przyrostu mocy przerobowych w kopalniach oraz terminowe dostawy maszyn, urządzeń i części zamiennych. W pracy partyjnej więcej uwagi poświęcimy umacnianiu i aktywizowaniu podstawowych organizacji partyjnych, m.in. w kierunku rozwinięcia działalności kontrolnej.

Jerzy Karczmarski

członek egzekutywy KW, I sekretarz KM w Ostrołęce

Z chwilą reorganizacji administracji terenowej przed ostrołęcką organizacją partyjną stały się zadania wynikające z otrzymaniu przez to miasto rangi wojewódzkiej. Przemianom w urbanistyce towarzyszyła modernizacja zakładów przemysłowych, dzięki czemu znacznie zwiększona została ich produkcja. Duże nadzieje wiąże się z powstaniem w br. kombinatu budownictwa ogólnego oraz modernizacją znajdującej się już w rozruchu fabryki domów. W wyniku unowocześnienia tej wytwórni jej produkcja wzrosła z 2 tys. do 6 tys. izb rocznie.

Wiele jednak jest jeszcze trudnych problemów. Np. zbyt słabo wyposażone i rozwinęte przedsiębiorstwa gospodarki i budownictwa komunalnego nie mogą podjąć się realizacji wielu ważnych zadań. Wydaje się więc celowe rozpatrzenie wniosku o powołaniu szczególnie w miastach wojewódzkich, przedsiębiorstw inżynierii miejskiej, które zajęłyby się rozwiązywaniem niektórych pilnych problemów.

Obrazy II Krajowej Konferencji PZPR, wnioski przedstawione w referacie Biura Politycznego, określają kierunki naszej dalszej pracy. Cechować ją musi ofensywność, konsekwencja, inspiracja i kontrola. (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

Władysław Kruk

I sekretarz KW w Lublinie

Obecna polityka partii cieszy się powszechnym poparciem ludzi pracy naszych miast i wsi. Uzyskane rezultaty stanowią uzasadniony powód do satysfakcji, której nie pomniejszają kłopoty i trudności, jakich nie szczędzi nam codzienne życie. Staramy się je przezwyciężać podejmując wiele konkretnych działań. Drogą wiodącą do o-

Następny problem, który znajduje się w centrum naszej uwagi — to racjonalne zagospodarowanie ziemi. Cieszy nas fakt, że młodzi rolnicy wykazują większe chęci przejmowania gospodarstw po swoich rodzicach, że zwiększa się zainteresowanie rolników także nowym budownictwem inwentarskim.

W ostatnich latach na rozwój bazy paliwowo-energetycznej kraju oraz przemysłu maszyn i urządzeń energetycznych przeznaczono znaczne środki. Pozwoliło to m.in. na modernizację wielu zakładów przemysłowych, w tym również elbląskiego „Zamechu”. M.in. w efekcie tych przedsięwzięć, w okresie minionych 7 lat mogliśmy w naszym zakładzie wyprodukować turbiny o łącznej mocy ok. 11 tys. MW, w tym sporo na eksport.

W realizacji zadań wiele uwagi poświęcamy problemowi podniesienia efektywności gospodarowania. Naszym sukcesem jest znaczna obniżka pracochłonności produkcji, co było możliwe głównie dzięki moderniza-

Wieloletnia realizacja zadań w województwie, jak i w całym kraju, jest wynikiem wieloletniej, nieprzerwanej współpracy i przyjaźni między ludźmi z różnych stron naszego państwa. Jest to dowód na to, że socjalizm jest systemem, który umożliwia osiągnięcie wielkich sukcesów.

Wieloletnia realizacja zadań w województwie, jak i w całym kraju, jest wynikiem wieloletniej, nieprzerwanej współpracy i przyjaźni między ludźmi z różnych stron naszego państwa. Jest to dowód na to, że socjalizm jest systemem, który umożliwia osiągnięcie wielkich sukcesów.

Wieloletnia realizacja zadań w województwie, jak i w całym kraju, jest wynikiem wieloletniej, nieprzerwanej współpracy i przyjaźni między ludźmi z różnych stron naszego państwa. Jest to dowód na to, że socjalizm jest systemem, który umożliwia osiągnięcie wielkich sukcesów.

Wieloletnia realizacja zadań w województwie, jak i w całym kraju, jest wynikiem wieloletniej, nieprzerwanej współpracy i przyjaźni między ludźmi z różnych stron naszego państwa. Jest to dowód na to, że socjalizm jest systemem, który umożliwia osiągnięcie wielkich sukcesów.

II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

CIĄG DALSZY ZE STR. 5

Problemy te będziemy podejmować. Ich rozwiązanie zależy od nas, od zaangażowania i umiejętności ludzkich, od właściwego stosunku wszystkich ludzi pracy nie tylko do spraw najbliższych, lecz i perspektywicznych. Czynny, aktywny udział w realizacji zadań gospodarczych — to najwyższy dziś nakaz i najpilniejsze zadanie każdej organizacji partyjnej, każdego członka PZPR.

Józef Barecki

członek KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”

W działalności propagandowej naszej partii szczególnie znaczenie mają środki masowego przekazu: prasa, radio i telewizja. Ich rola wzrosła szczególnie po VII Zjeździe, a zwłaszcza po VII plenum, gdy przed całą propagandą stało zadanie głębszego wyjaśnienia złożonych problemów naszego rozwoju i mobilizacji społeczeństwa do pracy nad przyspieszeniem powstania państwa. Prowadzić właściwy dialog ze społeczeństwem — to znaczy przede wszystkim pomagać partii w pogłębianiu jego wiedzy i zrozumieniu procesów, w których uczestniczy. Stawia to potrzebę ulepszenia publicystyki, rozszerzenia jej zakresu tematycznego, podnoszenia poziomu argumentacji, jak i zwiększenia zakresu informacji. Polityka naszej partii widzi we właściwym poinformowaniu społeczeństwa jeden z głównych warunków rozwoju demokracji socjalistycznej, gwarantujących pełną możliwość współudziału ludzi pracy w zarządzaniu państwem.

Nie zawsze jednak prasa może wywiązać się z tego obowiązku, gdyż zbyt często jest dziennikarzem natrafiając na trudności w dotarciu do źródeł informacji, do potrzebnych materiałów. Charakterystyczne, że dotyczy to najczęściej nie naczelnych instancji partii i państwa, lecz niektórych centralnych urzędów, jednostek terenowych, kierownictw wielu instytucji i zakładów.

Dlatego przywiązujemy tak wielką wagę do pełnego wcielenia w życie wieloletnich, wynikających z uchwały Biura Politycznego i do stworzenia instytucjonalnych, popartych odpowiednimi aktami prawnymi zasad, zobowiązujących wszystkie ogniska zarządzania i administracji do rzetelnego informowania prasy o sprawach żywności interesujących społeczeństwo, zaś prasę — do jeszcze większej odpowiedzialności za słowo drukowane.

Mieczysław Furmanek

członek KW w Zamościu, rolnik ze wsi Teodorówka, gm. Frampol

Jestem głęboko przekonany, że ciepłe słowa skierowane przez towarzysza Edwarda Gierka na naszej konferencji pod adresem rolników spotykają się z żywym przyjęciem na wsi.

Służność polityki partii nie wymaga udowadniania. Potwierdza ją coraz lepsze życie ludzi na wsi, coraz lepsze wyniki naszego rolniczego trudu. Te efekty pozwalają nam myśleć realnie o tym, żeby w najbliższych latach zbierać coraz wyższe plony, a w produkcji zwierzęcej zwiększyć stan pogłowia trzody i bydła.

Niepokoimy się jednak, że rozwój produkcji może spowodować pewne dodatkowe trudności w kupie i przetworstwie następującej masy surowców rolnych.

W woj. zamojskim, poza zakładami przemysłu tłuszczowego oraz zakładami mięsnymi, które modernizujemy, przemysł rolnospirytowy nie jest w stanie sprawnie skupić i przerobić w całości produktów dostarczanych przez rolników. Oczywiście nie wszystkie plody rolne trzeba przetwarzać na miejscu. Ale nie jest dobrze, jeśli już obecnie zbiorów miodu, buraki cukrowe, owoce i warzywa musimy wywozić z województwa na przetworzenie, a z kolei gotowe przetwory przywozić.

Mamy spore rezerwy i spore możliwości w każdej gminie, wsi, gospodarstwie. Ogromne możliwości widzimy w przyspieszonym tempie specjalizacji gospodarstw.

Prawda, że nie brakuje nam kłopotów. Jednak problemy, które musimy teraz rozwiązywać, także świadczą o rozmachu, jakiego nabrało życie w naszym kraju po VI i VII Zjeździe naszej partii.

Włodzimierz Lejczak

członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, minister górnictwa

Przemysł węgla kamiennego pomyślnie realizuje określone uchwala VII Zjazdu zadania, przekraczając założony na lata 1976 — 1977 poziom wydobywania o 2,4 mln ton. Mamy wysokie tempo przyrostu wydobywania — średnio o 7,3 mln ton rocznie.

W następnych latach musimy je utrzymać, tak, aby w 1980 r. dostarczyć krajowi co najmniej 207 mln ton węgla. Koncentrujemy posiadane środki techniczne i inwestycyjne głównie na rozbudowie i modernizacji istniejących kopalń, systematycznie skracając czas tworzenia nowych mocy wydobywczych.

Obecnie 98-procentowe wydobywanie węgla kamiennego pochodzi z woj. katowickiego. W przyszłości oddaje je Lubelskie Zagłębie Węglowe, którego budowniczymi w szybie pierwszym dotarli już do pokładów

D Y S K U S J A

węgla, a niedługo nastąpi to również w szybie drugim.

Pomyślna realizacja zadań produkcyjnych górnictwa węglowego uzależniona jest od postępu techniczno-organizacyjnego i dalszego rozwoju kompleksowej mechanizacji. Szczególnie przydatne okazały się zmechanizowane obudowy osłonowe, których produkcję podjęliśmy w ub. r., korzystając z pomocy Związku Radzieckiego. Nadal też intensywnie będziemy rozwijać działalność służącą podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa pracy i poprawie warunków socjalnych i bytowych załóg górniczych i ich rodzin. W tej dziedzinie jeszcze więcej uwagi należy poświęcić zwłaszcza budownictwu mieszkaniowemu na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Równoległe z realizacją zadań wydobywczych stoi przed nami konieczność zintensyfikowania prac nad przetworstwem węgla. Jest to szczególnie ważne ze względu na rysujący się deficyt gazu ziemnego.

Jan Zdrojewski

I sekretarz KG w Smolnie woj. łupski

W woj. łupskim o kilkanaście procent przekroczyliśmy w 1977 r. planowaną wielkość produkcji przemysłowej, z nawiazką wykonaliśmy również wszystkie planowe zadania w rolnictwie. Rzecz jednak w tym, czy to, co do tej pory zrobiliśmy, było rzeczywiście na miarę naszych możliwości, czy tylko na miarę planu. W regionie naszym rozdzielił się śmiół program zdyktowania w ciągu 5 lat budowlą o 50 proc. Chcemy ten program zrealizować przy minimalnym sianiu do państwowej kasy o dodatkowe środki inwestycyjne.

To właśnie efektem takiego podejścia do spraw jest także nowe spojrzenie na kooperację międzysektorową w rolnictwie. Z państwowych przedsiębiorstw rolnych musimy uczynić instrumenty produkcyjne aktywizacji indywidualnego rolnictwa.

Obserwujemy proces starzenia się wsi, liczba gospodarstw indywidualnych w regionie zmniejsza się w dwóch latach o prawie 4 tys. W pobliżu tych gospodarstw można znaleźć wolne ręce do pracy, ręce niezdolne już może do samodzielnego zorganizowania procesu produkcyjnego, ale potrafiące wiać w nim udział przy pomocy państwowej przedsiębiorstwa rolnego. Po szeroko rozmowach jakie przeprowadziliśmy z aktywnym wiejskim i kadra PGR doszliśmy do wniosku, że nasz program wydatnego rozwoju produkcji bydła musi uwzględniać dwa czynniki: inwestycyjny na miarę możliwości państwa i bezinwestycyjny, oparty na posiadanych rezerwach stanowisk oraz naszej własnej pomysłowości ich wykorzystania.

Występujące napięcia rynkowe będzie można zlikwidować tym szybciej, im lepiej wykorzystamy wszystkie możliwości zwiększenia produkcji żywności.

Stanisław Drozdowski

członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, dyr. kopalni węgla brunatnego w Belchatowie, woj. piotrkowski

Dynamiczny rozwój woj. piotrkowskiego — to efekt wysiłku nakładów inwestycyjnych skierowanych na nasze teren. Realizujemy największą polską inwestycję kornico-energetyczną w Belchatowie — kopalnię węgla brunatnego, która wydobędzie 6,4 mln ton rocznie i elektrownię o mocy ponad 5 tys. megawatów. Wydobycie węgla z odkrywką Belchatów będzie równe wydobywaniu wszystkich krajowych kopalń węgla brunatnego w minionym roku, a produkcja belchatowskiej elektrowni przekroczy 25 proc. całej krajowej produkcji energii w 1975 r.

Pragnę zamedlować, że pierwszy górniczy układ technologiczny uruchomiliśmy 24 dni przed terminem, a nasza załoga przekroczyła ubiegłoroczny plan zbierania nadkładu o blisko 4 mln m sześciu.

Nie wszyscy uczestnicy inwestycji przestrzegają priorytetu nadanego tej budowie. Borykamy się z nieterminowymi dostawami maszyn i urządzeń, sprzętu technologicznego i środ-

ków transportu. Niedostateczny potencjał budownictwa ogólnego stwarza napięcia w budowie mieszkań i obiektów im towarzyszących.

Rok bieżący będzie miał decydujące znaczenie dla uruchomienia w określonym czasie kornico-energetycznego zespołu Belchatów. Musimy w pełni i efektywnie wykorzystywać tegoroczne nakłady, które sięgają 13 mld zł. Zmontowaliśmy w minionym roku dwie obrotowe podstawowe maszyny: koparkę i zwalówarkę, w tym roku będziemy montowali 7 podobnych. Wzrosła tempo robót przy elektrowni; rozpoczniemy montaż pierwszego kotła i wzniesienie budynku głównego. Do realizacji tych robót budowlanych powinniśmy się dobrze przygotować.

Jan Jankowski

członek egzekutywy KW, I sekretarz KM w Pile

Pilska organizacja partyjna może zameldować na II Krajowej Konferencji o pełnym wykonaniu w ub. r. wszystkich zadań społeczno-gospodarczych i o dodatkowej produkcji wartości 1,5 mld zł. Równocześnie rozwinięliśmy wszechstronne działania na rzecz podniesienia poziomu życia i estetyki naszego życia. W uznaniu od nas do wysiłków i zadań podejmowanych przez partię. Dajmy będziemy do tego,

W nadchodzących latach duży nacisk położymy na dalszy wzrost produkcji rolnej i zdecydowaną poprawę jej jakości. Szacujemy, iż do roku 1980 może ona w naszym województwie wzrosnąć o ponad 20 proc. Zdecyduje o tym m. in. szybkość modernizacji zakładów przemysłowych.

Więcej uwagi należy również poświęcić problemom doskonalenia procesu inwestycyjnego i dalszego wzrostu potencjału budowlanego. Potencjał ten musi być dostosowany do potrzeb i zadań wynikających z planu rozwoju województwa. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw budowlanych, prowadzących roboty inżynierskie i specjalistyczne.

Zbigniew Michałek

członek egzekutywy KMIG w Głubczycach, dyr. Kombinatu Rolnego, woj. opolskie

Postęp w naszym przedsiębiorstwie związany jest całkowicie z warunkami jakie stworzone PGR-om po VI Zjeździe partii. Dzięki przeleci i zagospodarowaniu około 4 tys. ha gruntów oraz innym przedsięwzięciom powiększyliśmy w ostatnich 7 latach pogłowię zwierząt w przedsiębiorstwie około 2,5-krotnie. Znacznie wzrosła również jego produktywność.

Dla naszego kombinatu — podobnie jak w całym rolnictwie — nadszedł czas szczególnej troski o podniesienie jakości gospodarowania, o wzrost wydajności z każdego hektara oraz w produkcji hodowlanej. Oznacza to m.in. konieczność trafniejszego ekodopasowania rozwoju poszczególnych dziedzin produkcji, właściwego szarmonizowania procesów inwestycyjnych w przedsiębiorstwie z dalszym powiększaniem arealów gruntów i unowocześnieniem organizacji pracy.

Umiemy już uzyskiwać wysoką produkcję roślinną. Należy jednak spora część efektów wskutek przestarzałych metod konserwacji, zwłaszcza roślin pastewnych. Dlatego nastawiamy się na najtańszą metodę właściwego zagospodarowania tych pól, tzn. na produkcję kłiszonek. Opracowaliśmy odpowiednią technologię produkcji pasz własnych dzięki czemu kilkakrotnie zmniejszone zostały straty występujące przy zagospodarowywaniu tej karmy. Dzięki upowszech-

nieniu tego systemu moglibyśmy zmniejszyć w naszym kombinacie powierzchnię przeznaczoną pod zasiew roślin pastewnych i w konsekwencji tego zwiększyć dodatkowo produkcję zboża o 4 tys. ton.

W celu dalszego doskonalenia gospodarki paszowej potrzebujemy więcej dobrych, wysoko wydajnych i niezawodnych maszyn. Chcemy także wypracować taki system organizacji i zarządzania w PGR, który zapewni jak najlepsze wykorzystanie możliwości i lokalnych warunków rozwoju produkcji rolnej.

Barbara Pancerowicz

robotnica, I sekretarz POP w Zakładach Przemysłu Pończoszniczego „Zenit” w Łodzi

Cenimy sobie bardzo stałe polepszenie warunków pracy, rozszerzenie opieki socjalnej nad dziećmi i młodzieżą oraz kobietami pracującymi. Decyzje w tych sprawach miały wielkie znaczenie dla każdej polskiej rodziny. My robotnicy z uwagą śledzimy każdy przejaw życia naszego kraju. Z uznaniem odnosimy się do wysiłków i zadań podejmowanych przez partię. Dajmy będziemy do tego,

kompleks żywnościowy. Niestety, nie udało nam się osiągnąć zadowalających wyników w budownictwie mieszkaniowym. Wiele rodzin otrzymało mieszkania z opóźnieniem. Stało się tak mimo znacznej pomocy udzielanej budownictwu mieszkaniowemu przez przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego i przez brigady zakładów pracy.

W tej sytuacji właśnie na budownictwie mieszkaniowym skoncentrujemy w tym roku nasz wysiłek. Najbardziej dają nam się we znaki brak terenów uzbrojonych, nieterminowe dostawy materiałów oraz niedostatecznie rozwinięty potencjał wykonawczy budownictwa. Dostrzegamy również nasze własne słabości. Jedną z nich są tzw. późliżgi, przedłużające rok budowlany. Nie chodzi tu tylko o przesunięcia rachunkowe, ale o znacznie głębsze konsekwencje w postaci rozluźnienia dyscypliny inwestycyjnej. Przyjeżdżamy w tym roku przez rząd ustalania dotyczące zaliczania do planów 1977 r. budynków w pełni wykończonych tylko do 15 stycznia br. powinny być istotnym czynnikiem dyscyplinującym prace budowlane.

Zobowiązaliśmy się nie tylko do wykonania zadań bieżącego roku, ale także do ich przekroczenia w klimacie, jaki powstał wokół spraw mieszkaniowych.

Wielu z nas, którzy w tym roku przeżyliśmy trudności, nie możemy nie zauważyć, że w naszym kraju, w którym dokonują się poważne zmiany. Dobre wyniki w produkcji rolnej i zwierzęcej, jak również zaangażowana postawa rolników naszego województwa pozwoliły na pełne wykonanie i przekroczenie zadań skupu. Obecnie tworzymy warunki dla szybkiego wzrostu hodowli bydła, stając się do tego celu zwiększenie w 1980 r. obsady bydła z 63 do 75 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Możliwości nasze są jednak jeszcze większe. Będziemy je wykorzystywać.

W nadchodzących latach duży nacisk położymy na dalszy wzrost produkcji rolnej i zdecydowaną poprawę jej jakości. Szacujemy, iż do roku 1980 może ona w naszym województwie wzrosnąć o ponad 20 proc. Zdecyduje o tym m. in. szybkość modernizacji zakładów przemysłowych.

Więcej uwagi należy również poświęcić problemom doskonalenia procesu inwestycyjnego i dalszego wzrostu potencjału budowlanego. Potencjał ten musi być dostosowany do potrzeb i zadań wynikających z planu rozwoju województwa. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw budowlanych, prowadzących roboty inżynierskie i specjalistyczne.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Edward Świsulski

dyr. Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2

W woj. wrocławskim wykonaliśmy w pełni zadania dotyczące szczególnie ważnych inwestycji przemysłowych, łącząc z programem obejmującym

nasz produkt był produktem dobrym, trwałym, estetycznym.

Wiele kłopotów, które przeszkadzały nam w pracy, likwidujemy sami. Są jednak i takie problemy, jak braki surowców, kłopoty w codziennych zakupach, trudności transportowe, zbyt mała liczba placówek opieki nad dziećmi, które szybko powinny rozwiązywać zainteresowane ministerstwa i jednostki. Każde usprawnienie w tym względzie — to wielka sprawa szczególnie dla kobiet. Musimy jednak mieć świadomość, że lepsze zaopatrzenie to przede wszystkim dobra robota ludzi, tych, którzy produkują w przemyśle i rolnictwie, a także i tych, którzy sprzedają w sklepach.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Wielu z nas, którzy w tym roku przeżyliśmy trudności, nie możemy nie zauważyć, że w naszym kraju, w którym dokonują się poważne zmiany. Dobre wyniki w produkcji rolnej i zwierzęcej, jak również zaangażowana postawa rolników naszego województwa pozwoliły na pełne wykonanie i przekroczenie zadań skupu. Obecnie tworzymy warunki dla szybkiego wzrostu hodowli bydła, stając się do tego celu zwiększenie w 1980 r. obsady bydła z 63 do 75 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Możliwości nasze są jednak jeszcze większe. Będziemy je wykorzystywać.

W nadchodzących latach duży nacisk położymy na dalszy wzrost produkcji rolnej i zdecydowaną poprawę jej jakości. Szacujemy, iż do roku 1980 może ona w naszym województwie wzrosnąć o ponad 20 proc. Zdecyduje o tym m. in. szybkość modernizacji zakładów przemysłowych.

Więcej uwagi należy również poświęcić problemom doskonalenia procesu inwestycyjnego i dalszego wzrostu potencjału budowlanego. Potencjał ten musi być dostosowany do potrzeb i zadań wynikających z planu rozwoju województwa. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw budowlanych, prowadzących roboty inżynierskie i specjalistyczne.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Wielu z nas, którzy w tym roku przeżyliśmy trudności, nie możemy nie zauważyć, że w naszym kraju, w którym dokonują się poważne zmiany. Dobre wyniki w produkcji rolnej i zwierzęcej, jak również zaangażowana postawa rolników naszego województwa pozwoliły na pełne wykonanie i przekroczenie zadań skupu. Obecnie tworzymy warunki dla szybkiego wzrostu hodowli bydła, stając się do tego celu zwiększenie w 1980 r. obsady bydła z 63 do 75 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Możliwości nasze są jednak jeszcze większe. Będziemy je wykorzystywać.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Wielu z nas, którzy w tym roku przeżyliśmy trudności, nie możemy nie zauważyć, że w naszym kraju, w którym dokonują się poważne zmiany. Dobre wyniki w produkcji rolnej i zwierzęcej, jak również zaangażowana postawa rolników naszego województwa pozwoliły na pełne wykonanie i przekroczenie zadań skupu. Obecnie tworzymy warunki dla szybkiego wzrostu hodowli bydła, stając się do tego celu zwiększenie w 1980 r. obsady bydła z 63 do 75 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Możliwości nasze są jednak jeszcze większe. Będziemy je wykorzystywać.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

narodowej. W tych warunkach nie ma innej drogi — obok nieustannego usprawniania organizacji — jak ciągły wzrost wydajności, zwłaszcza w produkcji materialnej, która w największym stopniu może podlegać inżynierii i automatyzacji.

Praca kadry inżynierskiej w biurach konstrukcyjnych i technologicznych powinna więc dotyczyć głównie modernizacji procesów produkcyjnych. Warsztatowa organizacja partyjna patronuje szerokiemu wprowadzaniu do przemysłu nowoczesnych i wysokowydajnych maszyn. Szczególną opieką otaczamy przedsięwzięcia zmierzające do efektywniejszego wykorzystania już istniejących urządzeń, m. in. przez zastawianie obrabiarek w gniazda i linie przy równoczesnej ich automatyzacji.

Narodziła się nowa warszawska specjalność — roboty przemysłowe, które pozwalają na automatyzację w dowolnym układzie z innymi obrabiarkami i urządzeniami różnego rodzaju. Jeden taki robot może zastąpić pracę kilku lub kilkunastu ludzi. Zaprojektowaliśmy i wykonaliśmy w warszawskich placówkach badawczych przemysłu maszynowego, rozpoczynając one już pracę w zakładach.

Mamy w Polsce na tyle nowoczesny przemysł urządzeń

technicznych, że może on skutecznie nie tylko unowocześniać naszą gospodarkę, ale także zarabiać dewizy. Uważamy jednak, że w poszczególnych resortach i branżach należy skutecznie i konsekwentnie przekierowywać i koncentrować środki na poważną modernizację procesów technologicznych.

Wyniki ekonomiczno-produkcyjne osiągnięte w 1977 r. potwierdzają trafność przyjętych kierunków działania, świadczą o prawidłowej polityce oceny możliwości istniejących w przemysle woj. bielskiego. Dowodzi tego np. fakt, iż w ub. r. wartość ponadplanowej produkcji wyniosła 1.338 mln zł i została w 70 proc. przeznaczona na rynek. Wzrost ten w ponad 97 proc. był efektem wzrostu wydajności pracy.

Gospodarkę w ostatnich latach narastanie intensywnych czynników rozwoju. Hasło „stare mury — nowe maszyny” nabiera szczególnego znaczenia. Zawarte jest w nim dążenie do mechanizacji i automatyzacji, poprawy warunków pracy, ochrony środowiska, a co najważniejsze — do zachęcania ludzi przemysłu do nowoczesnego myślenia.

Wiele wykładamy w naszym zakładzie ograniczenia w poszukiwaniu dróg ograniczenia importu niektórych surowców i środków pomocniczych. Np. uruchomienie w ub. r. produkcji tzw. stabilizatora tworzy sztucznych przyczyniło się do eliminacji kosztownego importu. Prace nad innymi tematami trwają.

Jesteśmy świadomi, że powodzenie manewru gospodarczego zależy nie w dużym stopniu od właściwego rozwijania sił wytwórczych, wzrostu społecznej wydajności pracy, ale od większej efektywności gospodarowania. Spełnienie powyższych warunków zależy w znacznej mierze od racjonalnej gospodarki zasobami siły roboczej. Mamy ku temu sprzyjające warunki. Wzrostu społecznej wydajności pracy służą także poprzez racjonalne stosowanie środków materialnych i pozamaterialnych.

Wielu z nas, którzy w tym roku przeżyliśmy trudności, nie możemy nie zauważyć, że w naszym kraju, w którym dokonują się poważne zmiany. Dobre wyniki w produkcji rolnej i zwierzęcej, jak również zaangażowana postawa rolników naszego województwa pozwoliły na pełne wykonanie i przekroczenie zadań skupu. Obecnie tworzymy warunki dla szybkiego wzrostu hodowli bydła, stając się do tego celu zwiększenie w 1980 r. obsady bydła z 63 do 75 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Możliwości nasze są jednak jeszcze większe. Będziemy je wykorzystywać.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie sprawy przywiązujemy zbyt mało uwagi.

Nasze państwo stworzyło młodemu ludziom dostateczną liczbę miejsc pracy, dobre warunki startu. Do fabryk przychodzi coraz więcej młodych. Są wykształceni, mają ambicje, ale brakuje im często właściwych nawyków w codziennym życiu. To bardzo ważne — szanować pracę, mieć do niej szacunek, odpowiedzialny stosunek. Wyda się, że niedostatecznie uczymy tego młodych, że na co dzień do tej właśnie

Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 6)

luki środowiskowe będziemy poszukiwać skuteczniejszych niż dziś rozwiązań. Podobnie czynić będziemy w zakresie remontów statków. W działalności służącej rozwojowi floty towarzyszy nam troska o systematyczne podnoszenie poziomu ideowo-politycznego marynarzy i rybaków.

Aleksander Włodarczyk

ślusarz, członek KM, I sekretarz POP w Zakładach Porcelany Stołowej w Wałbrzychu

Budowa w Wałbrzychu nowego zakładu porcelany stołowej oraz modernizacja istniejących zakładów stworzyła nam warunki do lepszej pracy. Wywarło to zasadniczy wpływ na osiągnięte efekty produkcyjne i stanowi równocześnie gwarancję realizacji zadań, które przed nami stoją.

Podjęliśmy działania zmierzające do maksymalnego wykorzystania lokalnych surowców, co pozwoli na zmniejszenie importu. Rozpoczęliśmy rów-

DYSKUSJA

niez produkcję farb ceramicznych (sprawdzaćmy dotychczas z zagranicą) w oparciu o własną technologię.

Jesteśmy świadomi, że nasze możliwości nie zostały w pełni wykorzystane. Dokonałmy przeglądu wszystkich odcinków gospodarowania. Umożliwiło to nam przyjęcie najbardziej optymalnych wskaźników na 1978 r. dążąc do ilościowego wzrostu produkcji i poprawy jej jakości — a zwiększy się ona w br. o ponad 21 proc. — zamierzamy kontynuować wymanę przestarzałych maszyn i urządzeń.

Wychodząc naprzeciw społecznym potrzebom, rozszerzamy asortyment wyrobów rynkowych, zwracamy baczniejszą uwagę na podnoszenie ich jakości i nowoczesności. W tym celu podejmujemy wiele przedsięwzięć organizacyjnych: szerzej wprowadzamy system sterowania jakością w procesie produkcji, likwidując np.

anonimowość pracowników wykonujących poszczególnie czynności technologiczne. W

większym stopniu wiążemy system premiowania z jakościową pracą. Organizując społeczny przegląd nowych wzorów naszych wyrobów w oparciu o szeroką opinię przyszłych użytkowników i fachowców z handlu, nagradzamy najlepsze rozwiązania i kierujemy je do seryjnej produkcji. Tworzymy ponadto centralną wycenę wyrobów wszystkich zakładów naszej branży, gdyż chcemy produkować asortyment dostosowany lepiej do wymagań rynku i klienta.

Za każdym sukcesem 33 lat socjalistycznego budownictwa stała i stoi programowa śmiałość partii. Każdy z nas wie, że najważniejszym zadaniem jest to, abyśmy jako

naród byli zdolni sprostać wyzwaniu ekonomicznemu i politycznemu, wobec którego stanęliśmy w świetle ustaleń zjazdu partii.

W warunkach ostrego, bezpardonowego współzawodnic-

kiego dorobku tysiąclecia kultury naszego narodu. W naszym kraju zawody artystyczne wydzignęto do rangi zawodów otoczonych najwyższym szacunkiem społecznym. Ogromna większość polskich artystów traktuje ten fakt jako podstawę zobowiązania i wielkiej odpowiedzialności za sytuację sztuki i za jej obecność w codziennym życiu kraju. Są oni świadomi, że pozycja Polski, jej wewnętrzna siła budować musimy nadal z wielką energią.

W naszym sukcesie 33 lat socjalistycznego budownictwa stała i stoi programowa śmiałość partii. Każdy z nas wie, że najważniejszym zadaniem jest to, abyśmy jako naród byli zdolni sprostać wyzwaniu ekonomicznemu i politycznemu, wobec którego stanęliśmy w świetle ustaleń zjazdu partii.

W warunkach ostrego, bezpardonowego współzawodnic-

stwa. Jeśli ktoś w naszych środowiskach mówi inaczej, ten się myli.

Środowisko plastyczne rozumie swoje zadanie. Wnosi do naszego życia coraz większe wartości estetyczne. Jest to wyraz naszego głębokiego związku z polityką kulturalną partii. My, artyści, nie tylko ją popieramy, ale sami ją współtworzymy, a więc jesteśmy z nią współodpowiedzialni. Poszukujemy zatem nowych form nie tylko w naszej sztuce, ale i w sposobach rozwijania aktywności artystycznej. W krakowskim środowisku oświatowym dyskusja o problemach kultury socjalistycznej toczy się w klubie partyjnych twórców i działaczy kultury „Kulturnica”. Dalejszego rozwoju kultury nie powinniśmy i nie możemy odkładać na jutro. Maksymalnie trzeba m.in. wykorzystać wszystkie istniejące placówki kulturalne i możli-

wości rewaloryzacji i ochrony zabytków.

W socjalistycznej Polsce artysty czują się potrzebni, odczuwają, tak jak wszyscy ludzie pracy. Wiele otrzymaliśmy od społeczeństwa i jest naszym największym marzeniem, by wiele mu dać.

Tadeusz Fiszbach

członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku

Wartość majątku trwałego osiągnęła w regionie gdańskim blisko 200 mld zł, co daje nam województwu trzecią pod tym względem miejsce w kraju. Województwo to dysponuje wielkim potencjałem, który umożliwia wnoszenie jeszcze większego wkładu do ogólnokrajowego dorobku, jest to zarazem potencjał wysocy zobowiązujący, choć nie pozbawiony wewnętrznych słabości; dość

władzenie i zaangażowanie zespołów pracowniczych pozwala w niemałym stopniu łagodzić napięcia w poszczególnych ogniwach łańcucha transportu towarów i usług. Uważamy, że w następstwie dalszej modernizacji portów i floty liniowej oraz umocnienia zdobytych pozycji logistycznych — możemy przysporzyć krajowi jeszcze większych kwot dewizowych.

Z troską odnosimy się do niewystarczających rezultatów budownictwa mieszkaniowego. Jest to odczuwalne tym dotkliwiej, że przyrost ludności w naszym regionie jest bardzo duży. Mamy społeczeństwo młode.

Wywodzą się stąd co prawda korzystne cechy: aktywność życiowa, nowoczesność działania itp., ale także — z drugiej strony — pragnienie szybszego osłaniania celów polityki społecznej. W naszym działaniu partyjnym zespół spraw wykonawczych z tych przesłanek musi zainicjować szczególnie ważną pozycję. (PAP)

Jan Heigelman

zastępca członka KW w Olsztynie, dyr. Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego

Woj. olsztyńskie, którego głównym kierunkiem rozwoju jest gospodarka żywnościowa, wykonało wszystkie przewidziane planem 1977 roku zadania rolnictwa i skupu. Silnym ogniwem gospodarki żywnościowej jest region działania Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego, obejmujący 106 tys. ha użytków rolnych. Na tym obszarze agrokompleks Kętrzyń stawa się jednocześnie wysiłkiem wszystkich producentów żywności, FGR, rolników indywidualnych, zakładów przemysłu spożywczego, przedsiębiorstw usługowych.

W okresie 4-letniej działalności zwiększyliśmy produkcję rolną ponad dwukrotnie, blisko dwukrotnie także wzrosła wydajność pracy; przystąpiliśmy do budowy agromiast przyszłości.

Rezultatem współdziałania agrokompleksu z rolnikami indywidualnymi jest wzrost wartości usług świadczonych rolnikom (z 8 mln zł w 1974 r. do 20 mln zł w roku 1977). Tylko w ub. roku w ramach kooperacji wyprodukowano dodatkowo 700 ton żywności i prawie 4 mln litrów mleka.

Naszym zdaniem, konieczne jest zlikwidowanie barier branżowych, które nie pozwalają jeszcze właściwie gospodarować zasobami.

Z upoważnienia naszego aktywu mogę zameldować, że agrokompleks Kętrzyński podejmuje się do 1980 r. zdyktować hodowlę bydła i świń oraz podwoić produkcję żywności zwierzęcej. Podobne ambicje mają wszyscy olsztyńscy rolnicy; tak właśnie rozumiejąc swój patriotyczny wkład w dzieło wyżywienia narodu.

Leon Kotarba

zastępca członka KC, I sekretarz KW w Rzeszowie

W oparciu o uchwały IX Plenum KC dokonałmy wnikliwej analizy istniejących w województwie możliwości dalszego wzrostu produkcji rolnej i eksportowej, produkcji rolnej, rozwoju budownictwa mieszkaniowego i usług, lepszego funkcjonowania handlu. Dysponujemy nowoczesnym i stale modernizowanym potencjałem wytwórczym, zwłaszcza w województwie w regionie zakładów przemysłu lotniczego. Chodzi o to, aby w pełni ten potencjał wykorzystywać. W br. wprowadzamy na rynek ponad 150 nowych i zmierzających nowych wyrobów. Wzrosła wydajność pracy, jednak i tutaj istnieją znaczne jeszcze możliwości.

Konieczne jest większe wsparcie dla społecznie uzasadnionych inicjatyw. Od 2 lat zakłady pracy biorą udział w wykonywaniu misji, jednak czynnikami decydującymi o zapożyczeniu potrzeb ponad 20 tys. rodzin czekających na mieszkania jest zwiększenie zdolności produkcyjnych fabryk domów. Takie możliwości istnieją.

Z wszechstronnej analizy wynika, że nasze rolnictwo może wnieść większy wkład w gospodarkę żywnościową kraju. Warunki te stworzyła polityka rolno państwowa. Zanimiowana została tendencja spadku pogłowia. Zakładamy stopniowo zwiększenie hodowli zwierząt, tak, by w 1980 roku uzyskać 103 sztuki bydła i 130 szt. trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych oraz potroić obecny poziom skupu zbóż. Stawiamy sobie za cel gospodarski i polityczny. Mamy ich obecnie ponad 1000, a w 1980 r. powinno ich być trzykrotnie więcej.

Realizujemy zadania w dobrym klimacie politycznym. Wzrosła ofensywność ideowo-polityczna członków partii, ich zaangażowanie.

Krzysztof Trębaczewicz

zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP

Młodzi widzą w programie partii szansę spełnienia życiowych potrzeb i pokoleniowych ambicji. To właśnie ten program zagwarantował pełne zatrudnie-

W PIERWSZYM DNIU OBRAD

nie milionom młodych ludzi, uczynił młodość podmiotem w procesach przeobrażających nasz kraj. Dziś nasza społeczność, a w tym i młode pokolenie ma nowe ambicje i potrzeby. Jedyną drogą do ich zaspokojenia prowadzi przez lepszą, wydajniejszą pracę. Pragniemy więc dać nowy impuls współzawodnictwu młodości w batalii o wyższą jakość pracy, o nowoczesność produkcji. Współczesnym zjawiskiem jest zjawisko przeważania młodości nad niegospodarnością i marnotrawstwem.

Szczególne znaczenie przywiązujemy do dalszej poprawy sytuacji społecznej i ekonomicznej młodej rodziny. Chodzi tu o zapewnienie mieszkań młodym rodzinom, o sprawne funkcjonowanie systemu opieki nad dziećmi i młodą matką, o nowe podejście do systemu kredytowania młodych małżeństw itp.

Wysoka jakość pracy oznacza wyższe obowiązki dla każdego bez wyjątku pracownika. Z krytyką młodość spotyka się przejawy ukrywania braków, pogoni tylko za leżebnymi wskaźnikami, a także ucieczki od osobistej odpowiedzialności. Kształtując socjalistyczną świadomość i moralność wśród młodości staramy się wpajać przekonanie o nadrzędności celów i zadań ogólnospołecznych, utrwalając prawdę, że samorządność i partnerstwo oznaczają zarazem odpowiedzialność za skutki podejmowanych decyzji.

Trwa i nasila się obecnie konfrontacja ideologiczna obu systemów współczesnego świata. Staramy się w naszej działalności ideowo-politycznej uodpornić młodych na wrogi wpływ i obecne namiętności, przeciwdziałać burżuazyjnemu wzorcom socjalistycznej poglądów i ideałów, socjalistyczną obywatelstwo i styl życia.

Helena Porycka

członek egzekutywy KW w Świdnicy, I sekretarz POP, bydgodziński w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Cora” w Garwolinie

Zakłady nasze — to zakład nowy, istniejący od 2 lat. Zatrudnia 850-osobową załogę. W większości są to młode kobiety, dla których praca w tym zakładzie jest pierwszym kontaktem z nowoczesnym przemysłem, uczciwym dyscypliną produkcyjną, nocy w kolektynie itp.

W drugim półroczu ub.r. uzyskaliśmy już wysokie wskaźniki jakości produkcji, dostarczając 97 proc. wyrobów w pierwszym gatunku. Jest to gwarancja, że wykonamy także tegoroczne, wyższe zadania.

O poprawie jakości pracy bardzo dbamy w całym w. siedleckim. Ambicją naszych robotników, techników i inżynierów jest to, aby wszystko co siedleckie znaczyło — dobra. Mamy obiektywne warunki i możliwości aby hasło to realizować na co dzień. Załogi naszych przedsiębiorstw są coraz lepiej przygotowane do wykonywania zadań. Mamy coraz więcej nowoczesnych zakładów, piękniejszą naszą miastą i wsi. Siła motoryczna tego rozwoju jest nasza partia.

W minionym roku ciekło także pracowali rolnicy woj. siedleckiego. Efektywnie wykorzystali oni dostarczone przez państwo maszyny i inne środki produkcji. Trud rolników wspierały grupy robotników z zakładów pracy, młodzież i żołnierze. Rolnicy naszego województwa są wdzięczni partii za kolejne ważne decyzje, jakie podjęte zostały w trosce o zapewnienie dalszego rozwoju rolnictwa i poprawę rentowności produkcji rolnej. Historyczną decyzję o wprowadzeniu emerytur i rent nasi rolnicy mogą spłacać rzetelną pracą i stale wzrastającą produkcją rolną, tak bardzo potrzebną całemu krajowi.

Antoni Karpiak

członek KC, szypier hutniczy w Przedsiębiorstwie Polowów i Usług Rybackich „Barka” w Kolobrzegu, woj. koszaliński

W ogólnym dorobku woj. koszalińskiego wzrasta udział ludź morza. Gospodarka całego środowiska Wybrzeża nierozdzielnie

związana jest z Bałtykiem. Pracownicy i zaangażowanie rybaków, marynarzy i portowców sprawiły, że istnieje tu potencjał liczący się w gospodarce województwa. Powołane przed niespełna 2 lata przedsiębiorstwo Polska Żegluga Bałtycka poważnie się umocniło, rozwijając morskie przewozy pasażerskie, połowy, przeładunki oraz inne usługi. Okazało się ono ważnym czynnikiem aktywizującym środowisko wybrzeża, wykorzystując

dotychczas wykorzystywane porty. Bałtyckie rybołówstwo Wybrzeża środowisko, mimo niekorzystnej sytuacji w połowach w ostatnich 2 latach, poszczycić się może znacznymi osiągnięciami. Dostarczono na rynek ponad plan dodatkowe ilości ryb i przetworów o łącznej wartości 8 mln zł. Nadal jedyną rybaków boryka się z brakiem urządzeń dla przetworstwa ryb.

Kierując się wytycznymi IX Plenum KC, ludzie morza woj. koszalińskiego odwołują w br. ok. 55 tys. ton ryb, czyli o 4 tys. ton więcej niż w ub. r., a łączną wartość dostaw na cele rynkowe wyniesie ponad pół milarda złotych.

W minionym roku w rybołówstwie światowym zaszły wielkie zmiany. Z uznaniem przyjęta została przez rybaków ustawa Sejmu PRL o zabezpieczeniu naszych interesów na Bałtyku.

W związku z tegorocznymi zadaniami należy nadać rozwój potencjał połowowy, w sposób odpowiedni dysponować sprzętem i urządzeniami. Środowisko rybaków z uznaniem przyjęło decyzję kierownictwa partii i rządu o dodatkowym, ponadplanowym powiększeniu bałtyckiej floty połowowej o dalsze nowoczesne tury.

Władysław Juszkiewicz

zastępca członka KC, I sekretarz KW w Białymstoku

Historyczne dokonania naszego narodu w latach 70-tych świadczą o tym, jak śmiały i trafny jest program VI i VII Zjazdu, jak wielkie są możliwości Polaków. Realizując ten program wyzyskaliśmy ogromny potencjał energii ludzkiej i stworzyliśmy warunki lepszego życia obecnym i przyszłym pokoleniom. Z tym samym uporem społeczeństwo ofensywnością powinniśmy podążać tą drogą. Imponujące tempo rozwoju kraju znajduje potwierdzenie i u nas — na Białostocczyźnie.

Wielką wymową ma fakt, że właśnie w minionych 7 latach Białostocczyzna po raz pierwszy w historii uzyskała wyższą niż średnią w kraju dynamikę postępu społeczno-gospodarczego i nadal ją utrzymuje. Wartość produkcji naszego przemysłu jest dzisiaj 3,5 raza większa niż w 1970 roku.

Naszą ambicją jest zwiększenie udziału województwa w osiągnięciach głównego celu: stałym podnoszeniu poziomu życia społeczeństwa, w tym również w rozwiązywaniu problemu żywnościowego. Prawie połowę produkcji przemysłowej w województwie przeznaczamy na rynek, znaczny i rosnący jest też potencjał produkcyjny naszego rolnictwa. Stąd nasza szczególna powaga i odpowiedzialność wobec kraju.

Narzucał nam to 5-lecie wysokie tempo wzrostu produkcji rolnej: globalne — o 33 proc., a towarowej o 45 proc. Zgodnie z intencją naszego gospodarczego a 80 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych przeznaczamy na rozwój i modernizację przemysłu konsumpcyjnego, produkcję żywności i na budownictwo mieszkaniowe. Mamy na Białostocczyźnie klimat dobrej roboty i dalego będziemy stawiać sobie coraz wyższe wymagania.

Kazimierz Paczyński

członek KW w Koninie, dyr. Przedsiębiorstwa Budowy Elektrycznych i Przemysłu „Energo-blok”

Realizując podjęte na V i IX Plenum partii decyzje, dokonaliśmy przemianowania st. i środowiska na rzecz budownictwa mieszkaniowego. Koniecznie Zagłębie Węglowe potrzebuje przede wszystkim mieszkań. Dla ludzi zatrudnionych w przemyśle budowlanym, 50-letniemu Koninie. Powstały nowoczesne osiedla mieszkaniowe w Kole, Słup-

cy, Turku i Kłodawie. Szczególnie w budownictwie nastąpiło VII Zjeździe.

Jednak realizacja budownictwa mieszkaniowego przebiegała dotychczas w oparciu o jedną, wysłużoną poligonową wytwórną elementów wielokopciowych. W listopadzie ub. roku, na rok przed planowanym terminem dokonaliśmy rozruchu pierwszego w woj. konińskiego fabryki domów o zdolności wytwarzania 6 tys. izb rocznie. Pozwoli to na wyprodukowanie w br. o 2 tys. izb mieszkalnych więcej.

W ciągu ostatnich 2 lat pracowaliśmy metody dobrej roboty pozwalające na skrócenie planowanego czasu budowy wielu ważnych obiektów. Osiągnięliśmy te rezultaty dzięki rzetelnemu nadzorowi nad systemem organizacyjnym wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego.

Obok osiągnięć i sukcesów widzimy jednak nie wykorzystane dotąd rezerwy. Ujawnił je przegląd placów budowy, dokonany przez zespoły społecznej aktywności. Chodzi głównie o usprawnienie organizacji pracy, gospodarkę materiałową oraz o wykorzystanie inwencji załóg pracowników. Przygotowujemy się do wdrażania nowego systemu ekonomiczno-finansowego w budownictwie, który preferuje, obok poprawy gospodarności, terminowe wykonanie zadań rzeczowych oraz poprawę jakości robót.

Zygmunt Najdowski

członek KC, I sekretarz KW w Toruniu

Sprostanie wymaganiom dnia dzisiejszego zmusza załogi przedsiębiorstw, rolników, kadre gospodarstwa i państwa do maksymalnego wysiłku. Społeczeństwo woj. toruńskiego niejednokrotnie dało dowody swej pracowitości, rzetelności i patriotyzmu wyrażającego się w działaniu na rzecz wspólnego dobra. Województwo nasze osiągnęło dobre rezultaty w wielu dziedzinach gospodarki. U podstaw leży świadomość silnej roli woj. toruńskiego przez VII Zjazd partii, a konkretnie zwaną w uchwałach plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego.

W woj. toruńskim poświęcamy dużo uwagi sprawie stałego dokształcania metod działania partyjnego. Dążymy do tego, by wszystkie zebrania i rozmowy partyjne kończyły się konkretnymi ustaleniami dotyczącymi tego, co każdy z członków partii zrobił dla rozwiązania oświadczonych spraw.

Od działaczy gospodarczych wymagamy pogłębionej, a nie tylko „wskaznikowej” sposobu polowania swych zadań. Również oceny poszczególnych przedsiębiorstw nie mogą być tylko rezultatem odczytywania odpowiednich sprawozdań, lecz powinny być oparte na poznaniu wszystkich aspektów pracy tych przedsiębiorstw.

W zakładach pracy naszego województwa wiele uwagi poświęca się zwłaszcza problemom hamującym pełne wykorzystanie potencjału gospodarczego. Trwa więc m.in. walka o lepsze spożytkowanie coraz cenniejszego czasu pracy, o oszczędne gospodarowanie surowcami półfabrykami, o jak najrozsądniejsze wykorzystanie kadry. Kontynuować będziemy również inicjatywy, mające na celu m.in. dalsze zwiększenie przez przemysł woj. toruńskiego produkcji towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku.

Roman Kozioł

zastępca członka KC, mistrz w Fabryce Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie

W ostatnich latach ziemia tarnowska rozwija się szczególnie intensywnie. Powstało wiele nowych zakładów oraz zmierzających do ich modernizacji i całe ciagi technologiczne. Obecnie naszym celem podstawowym jest efektywne i pełne wykorzystanie istniejącego potencjału przemysłowego tak, aby w pełni zrealizować zadania. Wiele w tej dziedzinie jest jeszcze do zrobienia. Uzyskane rezultaty mogłyby być wyższe, a ich społeczna wartość bardziej odczuwalna, gdyby zlikwidować niektóre zjawiska obniżające efektywność gospodarowania. Na-

leży do nich złożona sytuacja surowcowa w dostawach surowców przemysłu chemicznego, napięcia w kooperacji oraz pozostawiająca dużo do życzenia praca niektórych ogniw administracji gospodarczej. Stąd też w br. zmierzamy przede wszystkim do lepszego wykorzystania istniejących rezerw.

Jednym z głównych kierunków naszej polityki będzie dalszy rozwój produkcji eksportowej, która już dzisiaj stanowi ponad 30 proc. produkcji fabryki silników elektrycznych.

Szczególne rolę przywiązujemy do umocnienia pozycji mistrza, do którego obowiązków należy zarówno organizowanie produkcji, jak i działalność wychowawcza i upowszechnianie wzorów dobrej roboty. Do tych trudnych zadań przygotowujemy kadre mistrzowską w ramach rozbudowanego systemu szkolenia i podnoszenia systemu kwalifikacji i edukacji ekonomicznej.

Jesteśmy świadomi, że realizacja zadań br. zależnie będzie w dużej mierze od ofensywności działania partii oraz poziomu społecznej świadomości, dyscypliny i pracowitości. Podejmujemy wszelkie wysiłki na rzecz rozbudowania inicjatyw i ambicji załóg naszych zakładów.

Bogdan Gierszanin

I sekretarz Komitetu Środowiskowego Kultury, aktor Teatru Polskiego w Szczecinie

Jednym z niezbędnych warunków zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jest wysoki poziom rozwoju kultury i stałe wzbogacanie jej treści. Odczuwalne od wielu lat zapotrzebowanie na książki, prasę, teatr, film, muzykę, plastykę i coraz pełniejsze zaspokajanie tych potrzeb — przemieniało się w trwałe nawyki kulturalne. W tym procesie ważną rolę przypadała szkolnictwu wyższemu. Prężne środowisko naukowe i akademickie współtworzy nowe wartości socjalistycznej kultury. W naszym społeczeństwie socjalistycznym studiują obecnie 16,5 tys. studentów. Czynnikiem istotnym jest również regionalny ruch społeczno-kulturalny.

W swych działaniach położyliśmy nacisk na pracę kulturalną wśród załóg wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, w osiedlach mieszkaniowych i na wsi. Tu podkreślić pragnę szczególnie znaczenie realizacji w woj. szczecińskim programu „Sojusz pracy ze sztuką”. Stał się on systematycznym działaniem i sposobem czynnego przeżywania kultury i wzbogacania osobowości obywatela socjalistycznego. Można mówić o stałym sprzężeniu wzrotem między wzrostem wykształcenia, oświaty i aspiracji kulturalnych a wynikami produkcyjnymi.

W pobliżu Szczecina rozbudowuje się ogromny kombinat „Police”. Zadaniem naszych twórców jest artystyczne udoświadczenie tego dzieła ręk i umysłów Polaków. Takie działania stanowią będą najlepsze świadectwo sojuszu świata ze sztuką, świadectwo naszych dni. Trudno nie zauważyć nierozdzielnej współzależności między rangą Szczecina — jako znaczącego ośrodka gospodarki morskiej i przemysłu oraz ośrodka nauki kultury.

Jerzy Kusiak

członek KC, I sekretarz KW w Kaliszu

Świadomość, że nasz kraj musi w coraz większym stopniu opierać swój rozwój na lepszym wykorzystaniu posiadanych potencjałów stanowi ważne źródło inspiracji i inicjatyw załóg produkcyjnych, środowisk technicznych, aktywu.

Możemy zapewnić, że woj. kaliskie już w 1978 roku zwiększy produkcję przemysłową o 50 proc. w porównaniu z 1975 rokiem — w zasadzie bez wzrostu zatrudnienia. W dyskusjach przed II Krajową Konferencją podkreślano, że potencjał produkcyjny nie jest w pełni wykorzystany. Jest wiele unikalnych maszyn i urządzeń pracujących tylko na jedną zmianę. Postęp w mechanizacji i automatyzacji jest niezadowalający,

w gospodarce surowcami i materiałami jest jeszcze wiele marnotrawstwa, a dyscyplina pracy na niektórych odcinkach pozostawia dużo do życzenia. Nie dość szybko i konsekwentnie wprowadzamy nowe mierniki działalności gospodarczej. Potykamy się niekiedy o niezdolności, przestarzałe struktury organizacyjne, o biurokratyczne bariery, asekurantwo, partykularizm. O tych sprawach mówią nam robotnicy i aktywni na zebraniach. Ta krytyka wypływa przede wszystkim z troski o dalszy rozwój kraju, ze świadomości, że stać nas na więcej.

Obserwujemy również nowe, pozytywne zjawisko: krytycznej oceny przede wszystkim własnych postaw i własnego zakładu, szukania rezerw w sobie.

Woj. kaliskie zajmuje wysoką lokatę w towarowej produkcji rolniczej. Mamy wiele gospodarstw uzyskujących wysokie уроdzaje, specjalizujących się w hodowli. Ale jednocześnie spora część rolników uzyskuje znacznie niższą produkcję. Tu tkwią poważne rezerwy.

Wzrosło zaangażowanie wszystkich środowisk i przekonanie, że kroczymy słuszną drogą, że wiele zależy od nas samych, od umiejętności zmiany sposobu myślenia, innego patrzenia na swoje jakościowo sytuację gospodarstwa i społecznej własności zakładu, gminy, województwa, całego kraju.

Tadeusz Olszewski

robotnik, członek egzekutywy KZ w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemur” w Klekachu

W pracy partyjnej największą wagę przywiązujemy do rozwoju produkcji eksportowej. W ub. r. osiągnęliśmy najwyższy w 25-letniej historii zakładu jednorocznego przyrost eksportu, który stanowi już blisko 40 proc. naszej produkcji. Aktywnie, często samodzielnie działając na rynkach zagranicznych, pozyskaliśmy wielu nowych kontrahentów. Obecnie mamy już w pełni skompletowane zamówienia na br. i prawie w 100 proc. na 1978 r. W tym roku eksport wzrośnie w naszym zakładzie o dalszych 30 proc. osiągając prawie połowę wartości produkcji „Chemura”.

Rozwój eksportu przyspieszył w naszym zakładzie wiele procesów odnowy w sferze organizacji i planowania produkcji, gospodarki materiałowej, organizacji sprzedaży. Stał się stymulatorem poprawy dyscypliny produkcyjnej, polepszenia jakości nowych opracowań inżynierskich i procesów wytwarzania. Mówiliśmy przy tym pokonywać wiele trudności, tkwiących zwłaszcza w mentalności ludzi.

Naszą ambicją jest by inwestorzy krajowi nie czekali na dostawy z „Chemur”. Szczególną satysfakcją mamy z dostaw dla hut „Katowice”, przekazywanych wprost na montaż. Jest to sprawa niezwykle ważna, bo imier nie raz nasze urządzenia zbyt długo czekały na placach budów. Dlatego postawiliśmy sobie za zadanie w 1978 r. lepsze zbilansowanie możliwości produkcyjnych zakładu i trafniejsze określenie — wspólnie z inwestorami — terminów dostaw.

Jako producenci urządzeń dla inwestycji krajowych i zagranicznych, niecierpliwie czekamy na szybki rozwój polskiego hutnictwa. Chodzi o zwiększenie dostaw wysoko jakościowych materiałów krajowych oraz o uruchomienie produkcji nowych asortymentów, które musimy obecnie sprowadzać z zagranicy, co często opóźnia cykl produkcyjny i obniża efektywność eksportu.

Adam Mól

I sekretarz OOP, hutnik w hucie „Katowice”

Budowa huty „Katowice” stała się ogólnonarodowym sukcesem — symbolem polsko-radzieckiego braterstwa. Właśnie dzięki z upoważnienia budowniczych i hutników kombinatu mogła zameldować II Krajowej Konferencji PZPR, że w rekordowym w skali światowej terminie — 12 miesięcy — zbudowaliśmy i uruchomiliśmy drugi wielki piec.

30 grudnia 1977 r. dokonany został pierwszy spust, a od dnia uruchomienia drugi piec huty „Katowice” dostarczył już ponad 20 tys. ton surowców. Dzięki przyspieszeniu terminu uruchomienia tego obiektu o 3 miesiące, dzięki dobrej pracy zespołu wykonawczego, huta będzie mogła wyprodukować w bieżącym roku 3,5 mln ton surowców, 4 mln ton stali, ponad 3,2 mln ton półwyrobów i 850 tys. ton wyrobów gotowych.

Dla gospodarki kraju ma to szczególne znaczenie. Bez produkcji huty „Katowice” musielibyśmy utrzymywać wysoki import stali, obciążając nasz bilans płatniczy olbrzymimi kwotami dewizowymi. Zwiększona produkcja stali pozwoli na realizację zadań przemysłowych, rolniczych, maszynowych, rolniczych itp. Bez huty „Katowice” nie mogłaby być ta modernizacja naszego hutnictwa, w którym — dzięki doskonałej kadry — jesteśmy w stanie produkować wyroby uszczelnione o wysokiej jakości.

O sukcesie w budowie huty — przy wielkiej pomocy ZSRR — zdecydowały takie czynniki jak koncentracja nowoczesnego sprzętu, zastosowanie doskonałych metod budowlanych i montażowych oraz tempo budowy, które nie miało precedensu w dotychczasowej praktyce polskiego budownictwa przemysłowego. Obecnie czeka nas drugi etap budowy, który stawia nie mniej trudne zadania. Jesteśmy jednak bogaci o doświadczenia pierwszego etapu i to powinno teraz procentować.

Edmund Hyża

członek KW w Zielonej Górze, prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych

W ogólnym, bogatym dorobku naszego kraju, jaki sumujemy na konferencji, nie możemy nie mieć udziału woj. zielonogórskiego. Przemysł nasz znacznie przekroczył zadania produkcyjne, wykonując w ubiegłym roku z nadwyżką plan produkcji i usług. Dzięki mobilizacji załóg przedsiębiorstw budowlanych zrealizowaliśmy zadania wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Przekroczyliśmy planowane wielkość w budownictwie jednorodzinnym. W rolnictwie, mimo trudnych warunków klimatycznych, utrwalone zostały pozytywne tendencje w rozwoju hodowli.

II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(OKOŃCZENIE ZE STR. 7)

W zacieśnianiu więzi między ludźmi w miejscu zamieszkania pozytywną rolę spełniają czynności społeczne, obejmujące porządkowanie i upiększanie osiedli. Średnioroczna wartość czynów społecznych w przeliczeniu na I mieszkańca w woj. chełmskim stawia pod tym względem ów region na czołowym miejscu w kraju.

Obok udziału aktywności kobiecego w komisjach profilaktyki społecznej przy samorządach mieszkaniowych, wojewódzkiej organizacji Ligi Kobiet sporo miejsca poświęca pracy z tymi dziećmi, o które własne rodziny nie dbają należycie. W pracy tej rozwinięto się współdziałanie z organizacjami młodzieżowymi i kuratorami społecznymi.

W referacie na III Plenum KC PZPR Edward Gierk podkreślił szczególnie ważną i odpowiedzialną rolę kobiet polskich w domu, rodzinie, wychowywaniu

młodego pokolenia. Aprobata i czynne poparcie dla programu partii znajdują wyraz we wzroście odpowiedzialności kobiet za tworzenie wśród rodzin klimatu rzetelnej pracy, troski o nasze wspólne dobro. Ścisłe współdziałanie z szkołami i organizacjami młodzieżowymi chełmska Liga Kobiet stara się na co dzień upowszechniać wiedzę pedagogiczną, ugruntowywać światopogląd materialistyczny, uczyć jak wychowywać dzieci w duchu patriotyzmu i socjalizmu, poczucia odpowiedzialności za dobre imię Polski i Polaka.

Zdzisław Malicki

członek egzekutywy KW w Tarnobrzegu, dyr. huty „Stalowa Wola”

W latach 1971-77 produkcja naszego kombinatu wzrosła trzy razy. Ugruntowaliśmy naszą pozycję jako producenta maszyn

W PIERWSZYM DNIU OBRAD

budowlanych. Razem z innymi zakładami tej branży przyczyniliśmy się do tego, że maszyny budowlane stały się jeszcze jedną polską specjalnością eksportową. Fakt ten napawa całą załogę ogromną satysfakcją. Nic bowiem nie może sprawić większej radości niż uznanie koncepcji ustalonej przed laty za trafną, a wieloletniego wysiłku załogi za cenny i pozytywny dla gospodarki narodowej.

Intensywny proces inwestycyjny, nasilony szczególnie w latach siedemdziesiątych, uczynił Tarnobrzęski stłumy regionem przemysłowym o dużej zdolności wytwórczej. Wraz z rozwojem naszego zakładu rosła kwalifikacja załogi, znajomość rynku zagranicznego, jego surowych wymagań i reguł. W stosunku

do roku 1970 nasz eksport wzrósł w tym roku 10-krotnie. Maszyny, które produkujemy, kupowane są przez ponad 50 krajów, zarówno przez kraje socjalistyczne jak i wysoko rozwinięte państwa kapitalistyczne.

Szybki rozwój przemysłu pozostaje jednak u nas w dużej dysproporcji do tempa urbanizacji i rozwoju społecznej infrastruktury. Odczuwamy duże potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Czynimy duży wysiłek na rzecz rozwiązywania tego problemu. Podjęte w województwie przedsięwzięcia — takie jak modernizacja wytwórni prefabrykacji, pozyskanie własnych kruszyw, szeroka pomoc zakładów pracy itd. — przyniosą postęp, ale niezbędny jest szerszy rozwój wykonawstwa oraz prefabrykacji. Chodzi o to,

aby na przełomie lat 1980/81 oddać w tym roku 10-krotnie. Maszyny, które produkujemy, kupowane są przez ponad 50 krajów, zarówno przez kraje socjalistyczne jak i wysoko rozwinięte państwa kapitalistyczne.

Pragnę zameldować konferencji, że wszystkie zakłady pracy w woj. tarnobrzęskim wykonywały zadania produkcyjne minionego roku, dając dodatkowo na rynek produkcję o wartości 240 mln zł.

Aleksander Bąbczyński

członek KW w Lublinie, dyr. Lubelskiego Zagłębia Węglowego

Dziś mijają 3 lata od historycznej decyzji Biura Politycznego KC PZPR o rozpoczęciu budowy Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Ta wielka budowa zmieniła się z mądrej i daleko-

wzrocznej polityki naszej partii, która uważała pełne wykorzystanie bogactw naturalnych za jeden z podstawowych elementów strategii rozwoju kraju.

Zgrane kolektywy, dyscyplina, zaangażowanie, wysiłek i ofiarność załóg górniczych sprawiły, że w okresie minionych 3 lat osiągnięto w kopalni pilotująco-wydobywczej niemałe rezultaty. Dotychczas uzyskaliśmy w I szybie 710 m, w szybie II 630 m, w III szybie 30 m. Rozpoczęliśmy prace przygotowawcze do głębienia szybu IV. Kopalnia pilotująco-wydobywcza ma osiągnąć pierwsze wydobywanie ze ścian w 1980 r., a produkcję w wysokości 3,6 mln ton rocznie — w 1984 r. Dotrzymanie tego terminu będzie wymagało ogromnej mobilizacji wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego.

Na drodze do lubelskiego węgla pokonałamy największe

trudności. Jesteśmy bogatsi o doświadczenia zdobyte przy budowie pierwszej kopalni.

Ta historyczna budowa stanowiła dla nas — jej realizatorów, a także dla mieszkańców całej Polski — wschodnią szansę wielkiego awansu, dającą satysfakcję z osobistego uczestniczenia w przemianach na marę naszej epoki. W imieniu budowniczych Zagłębia Lubelskiego — tych ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego i tych z Lubelszczyzny — składam II Krajowej Konferencji PZPR meldunek: W dniach poprzedzających konferencję górniczy szybowi Pręsiebierstwa Robót Górniczych w Mysłowicach wydrążył szyb I do utworów karbońskich i dotarł do pierwszego lubelskiego węgla. Pozwolił towarzyszu Edwardowi Gierk, że z głęboką satysfakcją złożymy na Wasze ręce ten skarb ziem polskiej — pierwszy węgiel z Lubelskiego Zagłębia. (PAP)

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA •

Zagraniczne echa obrad II Krajowej Konferencji PZPR

MOSKWA, PRAGA, BERLIN, BUDAPEST, SOFIA, BUKARZEST, BELGRAD, BONN, LONDYN, BRUKSELA, PARYŻ, SZTOKHOLM, HAWANA, RZYM, WASHINGTON (PAP). Obrady II Krajowej Konferencji PZPR wywołały szeroki odzew w prasie, radiu i telewizji wszystkich państw europejskich i szeregu krajów spoza naszego kontynentu.

Szczególne zainteresowanie towarzyszy konferencji w bratnich krajach socjalistycznych, których środki masowego przekazu na bieżąco informują o przebiegu obrad i zamieszczają szczegółowe komentarze, omawiające głównie referat Biura Politycznego KC PZPR, wygłoszony przez Edwarda Gierka.

Wtorkowe serwisy radia i telewizji niektórych krajów socjalistycznych zwróciły uwagę również na wystąpienie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza w drugim dniu obrad konferencji.

Szczególne obszernie informują o obradach Krajowej Konferencji PZPR prasa, radio i telewizja radziecka. Cytując fragmenty referatu Edwarda Gierka, organ KC KPZR „Pravda” akcentuje we wtorek zwłaszcza fragmenty podsumowujące rezultaty rozwoju społeczno-gospodarczego — naszego kraju w ciągu minionych dwóch lat, przypominając, że w tym właśnie okresie Polska wkroczyła w nowy, wyższy etap rozwoju. Dziennik omawia również wyczerpująco fragmenty referatu dotyczące udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy, a zwłaszcza w procesach integracyjnych w ramach Wspólnoty krajów socjalistycznych.

„Pravda” poświęca również wiele uwagi części referatu zawierającej analizę sytuacji międzynarodowej oraz stwierdzeniom Edwarda Gierka, wyrażającym wolę dalszego umacniania braterskich stosunków polsko-radzieckich.

Obszerne materiały i komentarze zamieściły również inne centralne gazety radzieckie, jak: „Sowietskaja Rossija”, „Trud”, „Socjalistyczna Industrija”, „Sielskaja Zisn”, „Izwestia”. W radzieckim magazynie telewizyjnym „Wremia” nadano również bogatą relację filmową z obrad konferencji.

Informacje na temat przebiegu konferencji zamieszczane są również na pierwszych stronach dzienników w pozostałych krajach socjalistycznych. Na czoło relacji wybija się zwłaszcza te fragmenty referatu wygłoszonego przez Edwarda Gierka, w których zilustrowano osiągnięcia PRL w unowocześnianiu kraju, rozwijaniu jego podstaw ekonomicznych oraz wielką troskę partii o dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa, rozwój zdobywczy społeczny, kultury, oświaty i innych dziedzin życia.

Tak np. Organ KC SED „Neues Deutschland” przypomina, że obrady konferencji toczą się pod hasłem „Nasza par-

„Sojuz-27” w przestrzeni kosmicznej W programie: połączenie ze stacją „Salut-6” Badania orbitalne z udziałem dwu statków



(P) Władimir Dżanibekow i Oleg Makarow przed startem. Fot. CAF — Interphoto

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyepel informuje: Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej 10 stycznia 1978 r. o godz. 15 minut 26 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wysłano statek kosmiczny „Sojuz-27”, pilotowany przez załogę w składzie: dowódca statek podpułkownik Władimir Dżanibekow i inżynier pokładowy Oleg Makarow.

Program lotu statku „Sojuz-27” przewiduje połączenie z pilotowaną stacją orbitalną „Salut-6” i przeprowadzenie na jej pokładzie wspólnych badań i eksperymentów przez załogę obu statków kosmicznych.

Tak więc, należy oczekiwać, że niebawem „Sojuz-27” przycumuje do stacji „Salut-6”, na której już od miesiąca prowadzą bardzo interesujące badania naukowe i techniczne kosmonauci Jurij Romanienko i Gieorgij Grecko.

Trzeba bowiem podkreślić, że wprowadzona na orbitę 29 września ub. roku radziecka stacja naukowo-badawcza „Salut-6” wyposażona jest w dwa węzły atakowe, umieszczone po przeciwnych stronach labora-

toryum kosmicznego. „Sojuz-26”, którym dotarli do „Salut-6” J. Romanienko i G. Grecko, połączył się z „Salutem-6” innym węzłem stykowym, niż próbował dokonać tego załoga poprzedniego statku. Przed niepełną trzema miesiącami zrezygnowano z połączenia statku transportowego „Sojuz-25” z „Salutem-6”. Trzeba było sprawdzić, czy węzeł stykowy, do którego miał przycumować „Sojuz-26” jest sprawny. Zada- nie to wykonała właśnie załoga „Salut-6”, która tuż po północy z 19 na 20 grudnia wyszła na otwartą przestrzeń kosmiczną.

Inżynier pokładowy G. Grecko przesłał wówczas do podmoskiewskiego ośrodka kierowania lotami kosmicznymi meldunek, stwierdzający, że pierwszy węzeł stykowy jest w doskonałym stanie. Należy więc oczekiwać, że niebawem przycumuje do niego statek „Sojuz-27”.

Warto tu dodać, że wprowadzenie na orbitę statku „Salut-6” było niezwykle ważnym wydarzeniem, gdyż umożliwiło ono realizację bardziej złożonych programów badań orbitalnych z udziałem już nie jednego, lecz dwóch statków.

Drugi węzeł stykowy ma też inne ważne znaczenie. W razie mianowicie ewentualnej awarii statku transportowego „Sojuz-26”, który obecnie połączony jest z „Salutem-6”, możliwe byłoby przeprowadzenie operacji ratowniczej. Drugi węzeł sty-

kowy stwarza też możliwość dostarczenia pracującym długi czas na orbicie kosmonautom dodatkowej aparatury naukowej, żywności, pocztu itp. (P)

Sylwetki pilotów „Sojuz-27”

MOSKWA (PAP). Dowódca statku „Sojuz-27”, Władimir Dżanibekow, urodził się w 1942 r. we wsi Iskandarij w rejonie bostanlykskim Obwodu Taszkentkiego (Uzbekistan). Po ukończeniu w 1965 r. Wyższej Wojskowej Szkoły Lotniczej, służył w siłach powietrznych jako lotnik-instruktor. Od 1970 r. jest członkiem KPZR.

Kosmonautą został w 1970 r. Ukończył kurs przygotowawczy do lotów, zgodnie z programem pilotowanego statku „Sojuz” i orbitalnej stacji „Salut”. Przygotowywał się także do wspólnego lotu statków „Sojuz” „Apollo” jako dowódca statku.

Inżynier pokładowy kosmicznego statku „Sojuz-27”, Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta Oleg Makarow, urodził się w 1933 r. we wsi Udomia w Obwodzie Kalinińskim. Po ukończeniu w 1957 r. moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej im. Bauman, pracował w biurze konstrukcyjnym. Inżynier o dużej erudycji i wielkiej inicjatywie brał aktywny udział w pracach przy budowie statków kosmicznych i stacji orbitalnych, od 1961 r. jest członkiem KPZR.

Kosmonautą został w 1968 roku. Ukończył kurs przygotowawczy do lotów na pokładzie statków kosmicznych „Sojuz” i stacji orbitalnych „Salut”. Swoim pierwszym lot kosmiczny O. Makarow odbył we wrześniu 1973 r. jako inżynier pokładowy statku „Sojuz-12”.

Powiększenie załogi laboratorium orbitalnego Od stałego korespondenta JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 10 stycznia

(P) W pierwszym komunikacie przekazanym o godz. 16.50 przez radio i telewizję poinformowano, że start „Sojuz-27” przebiegał pomyślnie, a celem nowego eksperymentu jest dotarcie „Sojuz-27” do laboratorium orbitalnego „Salut-6” i dokonanie z nim połączenia.

Jest to wydarzenie, którego należało się spodziewać. Minął właśnie pierwszy miesiąc pracy na pokładzie „Salut-6” Jurij Romanienko i Gieorgija Grecko. Podczas wyjścia w otwartą przestrzeń kosmiczną dokonali oni dokładnego przeglądu pierwszego węzła stykowego stwierdzając, że jest on w każdej chwili gotowy do przyjęcia kolejnego statku załogowego lub transportowego. Faktycznie była to zapowiedź wydarzenia, którego jesteśmy teraz świadkami.

Podczas dotychczasowych sesji łączności z „Salutem-6” mieliśmy okazję obserwować jak z każdym dniem Romanienko i Grecko włączają do pracy oraz to nową aparaturę kosmiczną i urządzą swój kosmiczny dom. Powszechnie oczekiwano, że w kolejnej fazie eksperymentów prowadzonych na pokładzie stacji orbitalnej uczestniczyć będzie nie jedna lecz dwie załogi. Wiadomo było, że przestrzeń wystarczająco duża dla 4 osób.

Fachowcy zastanawiają się dziś jak długo oba zespoły pracować będą razem. Wiąże się to z trudnością z wyłączenia aparatury regenerującej atmosfery i zapasy wody oraz z wieloma niezwykle skomplikowanymi problemami technicznymi, które musiały być rozwiązane z myślą o obecnym eksperymencie.

W każdym razie jest faktem bezspornym, że zwiększenie liczby załóg pracujących równocześnie w laboratoriach orbitalnych otwiera nowy etap realizacji radzieckiego programu badań kosmicznych i stanowi kolejną, wielkie osiągnięcie techniczne.

SPORT • SPORT •

J. Łuszczek trzeci w Castelrotto

(P) We włoskiej miejscowości Castelrotto odbyły się pierwsze zawody 12 międzynarodowego tygodnia w biegach narciarskich. Seniorzy startowali na dystansie 30 km — biegu zaliczanym do rozgrywanego

Pierwsze zwycięstwo Wojciecha Fibaka

(P) Tegoroczne starty w nowej edycji tenisowych rozgrywek Grand Prix Wojciecha Fibak rozpoczął od zwycięstwa. W sześciogodzinowym turnieju w Birmingham (Stany Zjednoczone) Polak wygrał w pierwszej rundzie z Amerykaninem Mike Cahilliem 6:2, 7:5.

Kolejnym przeciwnikiem Polaka będzie zwycięzca spotkania Raul Ramirez — Zelko Franulović.

W debiut W. Fibak wystąpi z Holendrem Tomem Okkerem. Para polsko-holenderska została rozstawiona z numerem 1. Ich pierwsi przeciwnicy to Mark Cox i Cliff Drysdale.

Bez neutralnych sędziów

(P) Wszystkich kibiców siatkówki zaskoczyła porażka (1:3) mistrza kraju — Pionierów Sosnowiec z drużyną Włoch — Federazio Rzym. Po powrocie drużyny do Sosnowca kapitan zespołu Wiesław Gawłowski powiedział:

Mecz toczył się w anormalnych warunkach. Oba zespoły grały nerwowo i popełniały sporo błędów. Dlaczego przegraliśmy? Na naszą postawę, nerwowość, największy wpływ miał brak sędziów neutralnych. Spotkanie prowadzone było przez arbitrow włoskich.

Zgodziliśmy się na grę, jednak przez cały czas mieliśmy przeciwko sobie obok siatkarzy mistrza Włoch również sędziów oraz gorącą i momentami szowinistyczną publiczność. Wszystkie sporne piłki rozstrzygane były na rzecz gospodarzy. Wydałem mi się, że w Sosnowcu powinniśmy odrobić straty z Rzymu z nawiązką. Stać nas na to. Jesteśmy drużyną lepszą technicznie, taktycznie i bardziej doświadczoną.

W ekstraklasie siatkarki

(P) Ze względu na udział dwóch drużyn w europejskich pucharach II seria spotkań ekstraklasy siatkarki odbędzie się znów „na raty”. W środę (11.1) grają: AZS Olsztyn i Stoczniowiec Gdańsk (godz. 17). Warszawa (P), Hutnik Kraków — Avia Świdwie (16); w czwartek (12.1): Pionier Sosnowiec — Avia (16), Hutnik — Legia (16); w piątek (13.1): Gwardia Wrocław — Besowia Rzeszów (17.30), Włocławek Włocławek — Stal Mielec (18); w niedzielę (15.1): Gwardia — Stal (10.30), Wrocławia — Resovia (11).

Działacze RFN w Argentynie

(P) Do Buenos Aires na losowanie „Mundial-78” przybyli działacze RFN, którzy zakwalifikowali się do finałów mistrzostw świata. W stolicy Argentyny jest już m.in. delegacja Związku Piłkarskiego RFN, organizatorów poprzednich mistrzostw świata. Podczas losowania zostanie wręczony organizatorom finałów „Mundial-78” Puchar FIFA — trofeum piłkarskich mistrzostw świata.

Puchar FIFA wykonał Włoch Silvio Gazzaniga z 18-karatowego złota. Puchar ten przebywał w RFN, której piłkarze zdobyli w 1974 r. mistrzostwo świata. Poprzednio trofeum mistrzostw „Złota Nike” przeszła na własność Brazylijczyków, którzy trzykrotnie zdobyli mistrzostwo świata.

Mecz pretendentów

(P) We wtorek dokończona została, odłożona z poniedziałku, 17 partia finałowego meczu szachowego pretendentów. Do 57 posunięć zwyciężył Wiktor Korcznoy, który prowadzi obecnie w meczu z Borysem Spasskim 9,5:7,5 pkt.

nieoficjalnie Pucharu Świata w biegach narciarskich. Doskonale spisał się reprezentant Polski Józef Łuszczek, który w silnej konkurencji wywalczył trzecie miejsce. Polaka wyprzedził jedynie Włoch Giulio Capitanio oraz mistrz świata — Juniorów — Christo Barsanow (Bulgaria).

Wyniki:
1. Giulio Capitanio (Włochy) — 1:29:18,63; 2. Christo Barsanow (Bulgaria) — 1:30:18,74; 3. Józef Łuszczek (Polska) — 1:30:24,01; 4. Maurizio de Zolt (Włochy) — 1:30:44,13; 5. Jirzi Beran (CSRS) — 1:31:04,49; 6. Frantisek Simon (CSRS) — 1:31:17,42.

(P) Wtorkowy narciarski slalom gigant kobiet, rozegrany w szwajcarskiej miejscowości Les Mosses zakończył się sukcesem reprezentantki Liechtensteinu Hanneli Wenzel, która wyprzeżyła w dwóch przejazdach Austriackie Monike Kaserer i Francuzkę Fabienne Serrat.

Austriaczka Annemarie Moser znow nie znalazła się w ścisłej czołówce. Zajęła 8 miejsce, ale nadal prowadzi w ogólnej klasyfikacji pucharowej. Jej najbliższą obecnie konkurentką stała się Hanneli Wenzel, która od Moser dzieli już tylko 6 pkt.

Oto czołowa dziesiątka zawodniczek w łącznej klasyfikacji Pucharu Świata: 1. Moser — 69 pkt., 2. Wenzel — 37, 3. Lis Marie Moser (Szwajcaria) — 65, 4. Kaserer — 64, 5. Marie-Therese Nadig (Szwajcaria) — 54, 6. Serrat — 50, 7. M. Eppler — 47, 8. Lea Seckner (Austria) — 35, 10. Doris de Agostini (Szwajcaria) — 34 pkt.

W austriackiej miejscowości Hinterstoder odbył się we wtorek slalom gigant mężczyzn zaliczany do punktacji FIS. Zawody miały bardzo silną obiadę, a niespodziewane zwycięstwo odniósł reprezentant Liechtensteinu Andreas Wenzel. Wyprzedził go Austriak Brunner i J. Jäger. W zawodach tych uczestniczył również Jan Bieda. Nie ukończył on jednak konkurencji.

Mityng w Providence

(P) W Providence (Thode Island) zakończył się tradycyjny dwudniowy mityng pływacki z udziałem pływaków z USA, ZSRR, Kanady i kilku krajów europejskich. Zawody rozgrywane były na nie typowym dla Europejczyków „małym basenie”, na dystansach jardyowych.

Na 4 rozegranych w Providence konkurencjach 12 zakończyło się zwycięstwami pływaków USA. Po jednym zwycięstwie odniosły Julia Bogdanowa (ZSRR) i Cheryl Gibson (Kanada). Ciekawsze wyniki mityngu:

100 j. st. dow. — Jill Sterkel (USA) 50,01;
200 j. st. klas. — 1) Tracy Caulkins (USA) 2:16,47; 2) Julia Bogdanowa (ZSRR) 2:17,60;
100 j. st. klas. — 1) Julia Bogdanowa (ZSRR) 1:03,20;
100 j. grzb. — 1) Linda Jezek (USA) 56,29;
200 j. st. grzb. — 1) Cheryl Gibson (Kanada) 2:02,63;
1650 j. st. dow. — 1) Kim Black (USA) 16:20,35; 2) Alice Brown (USA) 16:21,79.

Vuelta Tachira

(P) Wenezuelski rozpoczął się tradycyjny, międzynarodowy wyścig kolarski dookoła prowincji Tachira (odbywały się tam kolarskie mistrzostwa świata w 1977 r.). W 10-etapowej imprezie (łączna długość trasy 1160 km) — oprócz kolarzy z Ameryki Południowej — startują polscy kolarze: Kazimierz Wasaty, Henryk Fryca, Jan Synowiecki i Ryszard Wawrzuta oraz reprezentanci ZSRR i Włoch.

Pierwszy etap dookoła San Cristobal wygrał kolarz Wenezuelski Carlos Guerrero. Na drugim etapie: 104-kilometrowym z San Cristobal do La Grity triumfował Kolumbijski cyclist Plinio Casas — 3:13,44. Europejski kolarz, który dopiero zaczęli przygotowania do nowego sezonu, na razie nie odgrywa większej roli w imprezie. Najlepszy z nich — Włoch Pier Luigi Salas zajmując 10 miejsce w łącznej klasyfikacji o 8 min. 48 sek. za prowadzącym — Cassem.



Zabawki dla dzieci? Samoloty, łodzie podwodne czołgi ze swastykami oraz plastikowi żołnierze w hitlerowskich mundurach — oto oferta firmy Rawell Plastitus w Buenden w Westfalii dla dzieci w RFN. Fot. CAF — ADM

Rozmowy ZSRR-USA w Genewie

GENEWA (PAP). Zgodnie z porozumieniem, we wtorek wzwnowiono w Genewie rozmowy między delegacjami ZSRR i USA na temat problemów związanych z wspólną inicjatywą w dziedzinie Rozbrojenia, dotyczącą zakazu broni chemicznej. (P)

TVP TVP TVP TVP TVP TVP TVP

PO SERIALU „POLSKIE DROGI”

Lerzy Janicki: Życie filmu przedłuży publiczna dyskusja

— Co zapowiedział ekranowy napis: „Koniec” dla „Polskich dróg” i Pana, scenarzystę tego telewizyjnego serialu?

— Przedłużenie życia filmu o publiczną dyskusję, w której aktywnie uczestniczą. Na dwa miesiące z góry ustaliliśmy terminy spotkań z widzami, reprezentującymi różne środowiska i regiony. Rozmawialiśmy nie tylko z przedstawicielami tak zwanej szerokiej publiczności, ale także z widzami na koleżno — profesjonalistami, na przykład do krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

Te liczne propozycje wspólnej wymiany zdań z widzami na temat „Polskich dróg” — uświadomiły mi, że wywołały one wielki rezonans społeczny, co jest szczególnie ważne w odniesieniu do twórczości telewizyjnej, jakże przeciętnej.

— Jakże opinie o serialu zebrał Pan do tej pory od widzów?

— Przeczytałem już dwa niebywale sroczące z odbiorcami „Polskich dróg”, w radiu, w „Sytuacjach dnia”. W trakcie audycji odpowiadałem na telefoniczne pytania, na ogół od młodzieży, do której głównie adresowałem swój scenariusz.

Otrzymałem także dużo listów. Dziewiętnastolatka dziewczyna pisała w jednym z nich tak: „Nieustraszeni, Panerani” i Kloss dawno nam się znudzili. Ja obojętnie mam ich dość. Mam również powyżej uszu kadenia o bohaterstwie, wyrażanym patetycznymi sloganami. Takie traktowanie przeszłości nam już się przewzięło, sprawiło także, że młodzi odnoszą się do okresu okupacji z ironią. A przecież nie należy do to pozwalają. Ludzie, którzy żyli w czasach okupacji, muszą być nam bliżsi. Powinniśmy okazać należny im szacunek, na który zasłużyli. Nauczmy nasze pokolenie tego szacunku. Taki serial, jak „Polskie drogi”, może nam w tym pomóc, bo pokazuje ludzi zwyciężających, walczących się, walczących z strachem, lekających się o życie własne i swoich najbliższych.”

— Pana komentarz do tej wypowiedzi?

— Zamiasz niego, przytoczę najpierw głos pani, która zadzwoniła do mnie i powiedziała: „Moje córki, starsze już przebiegają — patrzy na mnie, od czasu, gdy obejrzała serial — jak na kogoś, kto powinien być pod ochroną.”

Generalnie ustosunkowując się do tego rodzaju opinii widzów, wydaje mi się, że w dotychczasowych penetracjach okresu okupacji w Polsce przez film i literaturę, niebawem dużo miejsca znalazło się dla tych wszystkich, którzy choć bezpośrednio nie walczyli zbrojnie z wrogiem, to jednak na swój sposób przeciwstawiali się mu, gdyż podjęcie walki o biologiczne przetrwanie było wyznaniem przetrwania okupantowi hitlerowskiemu.

— Pod adresem twórców filmu wysuwane są także uwagi krytyczne.

— Stawiane nam zarzuty dają się wyodrębnić w dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy pewnych błędów faktograficznych, związanych np. ze szczegółami umundurowania, wiarygodnością drobnych realiów.

Druga grupa zastrzeżeń wobec serialu dotyczy pewnych wydarzeń historycznych. Usłyszałem np. że zamach na kierownika Arbeitsamtu został dokonany przez Armię Krajową. Poruszenie sprawy rzeczywistego autorstwa tego zamachu zaskoczyło mnie, gdyż zamachu na ekranie nie wiązałem z tym właśnie konkretnym zamachem, dokonany przez AK. Urzędników Arbeitsamtu było bardzo wielu, a mnie zależało na pokazaniu w tym wątku przede wszystkim akcji oddziału ruchu oporu.

Co do ruchów zbrojnych na Zamojszczyźnie, to niezależnie od udziału w nich AK, ECh i GL, dziesiątki tysięcy chłopów bronili na tych terenach swego życia, używając nawet widel. Niemcy zmienili swą zbrodniczą decyzję wysiedlenia mieszkańców Zamojszczyzny, właśnie wskutek masowego, powszechnego ruchu oporu wśród ludności.

Względnie czysto dramatyczne sprowadzały natomiast, że skupiliśmy się głównie wokół losów bohatera i najbliższego mu otoczenia, co mogło wywołać wrażenie zachwiania pewnych proporcji.

— Gdy pada pytanie o główną myśl scenariusza...

— „Odpowiadając, że chciałem pokazać w filmie możliwości szerokiej panoramy losów Polaków w latach 1939—43, nie tworząc jednakże kompendium wiedzy historycznej o tym okresie. Chciałem pokazać, że ta wojna nie tylko oznaczała walkę zbrojną, ale że jednocześnie nastąpiła wówczas reorientacja polityczna polskiego społeczeństwa. Chciałem pokazać drogę najtrudniejszą: drogę inteligentów do sił lewicowych, które ukształtowały dzisiejsze nasze państwo.

— Podobno telewizjowicze domagają się kontynuacji serialu.

— Te „Polskie drogi” uważam za zamknięte, myślę za to o polskich losach powojennych.

Rozmawiał: BOGDAN SŁOWIKOWSKI



Jadwiga Janowska-Ciesiak i Karol Strasburger.



Kazimierz Kaczor, Piotr Fronczewski i Karol Strasburger.

Kazimierz Kaczor: Szacunek dla bohaterów dnia codziennego okupacji

— Co przyniosła Panu poseriale spotkanie z widzami?

— Jedno, wielkie zaskoczenie, mówię to bez kokietery. W trakcie roboty nad filmem nie zdawałem sobie sprawy z tego, że powstaje dzieło, które może zyskać taką popularność. Ja nigdy nie byłem aktorem popularnym, nie zdawałem sobie także sprawy, do jakich granic ta popularność może dojść. Wszystko co mnie teraz spotyka jest zaskakujące. Zaskakujące in plus oraz — oczywiście — in minus.

Z tą popularnością jest mi niesłychanie miło. Momentami nawet się wzruszam. Są ludzie, którzy swoje bardzo intymne epizody z okupacji wiążą dokładnie i ściśle z Kurasiem. Zdarzyło się tak na ulicy, że pani pani rzuciła mi się na szyję i powiedziała: „Jest, jest”. Była to, że jest dzieckiem żydowskim, które zostało uratowane przez człowieka jak ja. Powiedziała: „dziękuję za uratowanie swego życia. W Pan, jest to sytuacja, wobec której nie wiem — jako człowiek — jak się mam zachować.”

Często wysłuchiwałem osobistych zwierzeń od ludzi, którzy byli dziećmi Zamojszczyzny. Spotykając mnie na ulicy, nie tylko oznaczali swoją drogę, ale także mówili: „Ja też jestem z Kurasia, ja też jestem z Kurasia, ja też jestem z Kurasia.”

— Były głosy krytyczne?

— Brakuję mi ich. Na fali powszechnego szalunku dla roli Kurasia obawiam się, że gdzieś zaginęło moje własne do niej krytycyzm, co może mieć wpływ na dalszą robotę Kazimierza Kaczora.

Nawet kolegów aktorów tak chyba zapomniała fabuła serialu, że Kurasia, że jakby zapomnieli, jakimi środkami została ukształtowana grana przez mnie postać.

Spodziewałem się także głosów krytycznych, dotyczących jak gdyby dwuznacznej moralności Kurasia. Wydaje mi się, że obecnie możemy sobie pozwolić otworzyć, że wychowywano nas przede wszystkim w niesłychanym szacunku w stosunku do ludzi, którzy z bronią w ręku walczyli w czasie wojny. Szacunek ten należy się również bohaterom dnia codziennego okupacji.

Rozmawiał: BOGDAN SŁOWIKOWSKI

W opinii widzów

Nie wiem, dlaczego zdecydowałem się do was napisać, ale chyba dlatego, że chciałem się zwierzyć komuś ze swoich myśli, marzeń, a w odcenieniu mojej klasy nie można tego zrealizować. Albo do rzeczy: Z wielkim zaskoczeniem obejrzałem wspólny serial: „Polskie drogi”. Jest to film naprawdę bardzo dobry. Jest wzięty z życia, pokazana jest wielka przyjaźń między Władkiem a Leonem Kurasiem i wiele innych moim zdaniem bardzo ciekawych rzeczy, z których można się wiele nauczyć. Zakończenie tego serialu było smutne, ale tak smutno kończyły się losy wielu ludzi w czasie II wojny światowej.

Kiedy oglądam jakikolwiek film, to nie jestem w domu przy telewizji, ale jestem w Niemce razem z bohaterami i wczuwam się w ich rolę, przemysłam ich troski, radości, o prostu wczuwam się w losy bohaterów. Nie odbieram filmu na siłę, nie umiem po prostu.

Kiedy obejrzałem ostatni odcinek „Polskich dróg” długo w nocy nie mogłem usnąć: przed oczami miałam obraz Kurasia, wtedy hitlerowcy się nad nim zgnęali, i Władka, który poniedziałek akcji ginie wraz ze swoimi kolegami. Jak pisałam wcześniej w czasie wojny było wiele, nawet bardzo wiele takich przypadków.

W szkole uczymy się suchych faktów, dat i tyle wszystkich, a film ten dał nam bardzo dobrą lekcję prawdziwej polskiej historii. Dobrze się stało, że główną rolę powierzono znakomitym aktorowi Karolowi Strasburgerowi. Pan Karol nie gra swoich ról, on po prostu jest sobą, nie jest sztuczną, zresztą chyba na tym polega praca aktora — być sobą. Wiem, że telewizja może wszystko więc proszę w imieniu własnym, a także całej mojej klasy gorąco i serdecznie podziękować panu Jerzemu Janickiemu, który napisał scenariusz — wspaniały scenariusz, panu Januszowi Morgensternowi za dobrą reżyserię, oraz głównym, a także wszystkim aktorom za wspaniałe odgrywanie swoich ról. Jeśli

można to bardzo proszę o więcej takich dobrych filmów, to nam się przyda.

URSZULA BARTOSZCZAK uczennica klasy VIII Kręćnica Jara

I oto znowu VIII odcinek „Polskich dróg” — niezapomniane przeżycie! Połowa bezsennej nocy spędzonej na dyskusji z przyjaciółmi, sąsiadami i na wspomnieniach o tamtych czasach. Jest to serial o tak wybitnej emocjonalnej treści, że odbiera się go z zapartym tchem i długo jeszcze żyje się jego treścią. I forma tego serialu jest doskonała. Artysty pierwszorzędni, doskonale dobrani do swoich ról i gra ich tak przekonująco, że stale ma się wrażenie, iż to wszystko rzeczywiście tak się dzieje, a nie jest grane.

Zachwycam się zwłaszcza grą Kazimierza Kaczora, dotychczas mało znanego i wykorzystywanego raczej do ról cyrkowo-artelkowych, a jakże to talent, jaki szeroki wachlarz różnych napięć uczuciowych, tak ogromnych jakby to była prawda. I nazwiska artystów też są dobrze podawane, wyraźnie na odpowiednim tle i wolno, że zdąży się je przeczytać.

Książkę też udało mi się dostać. Przekleknął ją przez jedną noc i cały dzień potem chodząc jak oczadziła. Ale jednak ciekawszymi i barwniejszymi jest film i przez grę artystów i przez wiele rozwinętych wątków, których w książce nie ma, tylko są zaznaczone np. Tyszkiewicz — Englert — Zaczek, samobójstwo Walczewskiego — Goracki. Adaszk lub wzięcia Strasburgera przez Kaczora-Kurasia itd. To wszystko bardzo urodzajną akcją i zacięciem widza. Nie wiem co się zrobi z widzami, gdy zabraknie tego arcydzieła i wspaniałego serialu.

STEFANIA TOMASZEWSKA Łęczyca

Dnia 25.XII.1977 r. pokazał się nam ostatni odcinek tego serialu. Dlaczego tak ciekawo i moim zdaniem dobrze srebro-

ny serial zakończył się tak fatalnie. Świadomie używam tego określenia, gdyż wzbudziło to zakłopotanie u mnie (a sądzę, że i u wielu innych widzów) jakiegoś rozczarowania, niesmak, a nawet wielki smutek. Jak można było tak bardzo wyeksponować największą i odcieczną, a jakże szkodliwą naszą cechę narodową — polski romantyzm? Bo przecież tak można określić pokazaną akcję ekshumacji zwłok rozstrzelanych zakładników, przeprowadzoną bez należytego przygotowania i jakiegokolwiek zabezpieczenia jej przed przetrzaskaniem przed niespodziankami ze strony hitlerowców.

Zadaje sobie sprawę, że partyzanci to młodzi chłopcy ale już z pewnym doświadczeniem bojowników podziemia. Jasna jest dla mnie sprawa, że nie każda akcja podziemia była zawsze udana w walkach z przeważającymi siłami wroga. Wiem, że ginęli w nich najodważniejsi i najlepsi synowie Polski. Jednak trudno się pogodzić z zakończeniem serialu, w którym pokazano grupę młodych Polaków, którzy oddają swoje życie dla ekshumacji, na którą przecież zawsze był jeszcze czas w przyszłości.

Jeżeli trzeba było pokazać jakąś nieudaną akcję, to można było wybrać coś bardziej sensownego, np. odbicie zakładników, wysiedlenie transportu hitlerowskiego itp. Jeżeli trzeba było, ażeby główny bohater musiał zginąć, to trudno (takie fakty w rzeczywistości miały przecież miejsce) ale właśnie w akcji, która nie budziłaby wątpliwości, a która wewnątrz była na pewno polityczną i niepotrzebną brawurą tak bardzo właściwą naszemu polskiemu usposobieniu.

Jeszcze jedna sprawa. Akcja serialu toczyła się od zakończenia działań wojennych w Polsce do roku 1943 r. Tytuł serialu „Polskie drogi” a specjalnie druga część tytułu „...drogi” nasuwa skojarzenia z drogami rzeczywistości. A każda droga gdzieś się zaczyna i

gdzieś się kończy. „Polskie drogi” przecież nie skończyły się na roku 1943. Walka trwała dalej — cel drogi rzeczywistości jak i cel w przenośni jeszcze nie został osiągnięty. W związku z powyższym uważam, że serial powinien trwać dalej aż do zasadniczego celu — przy najmniej do wyzwolenia. Zresztą tytuł „Polskie drogi” — to wyrażenie liczby mnogiej, a przecież pokazano jedynie tylko jeden rodzaj tych „drog” — to walka podziemia w kraju. A przecież były i inne „drogi” — to droga ze Wschodu i droga z Zachodu, które też należałyby w tym serialu pokazać.

STANISŁAW WAWROWSKI Toruń

Adresuję ten list do wszystkich — do Autora, Reżysera i Aktorów — z gorącym podziękowaniem za niezapomniane przeżycia, jakie dał mi film „Polskie drogi”. (To nie, że po każdym odcinku spalam źle, że zaczynałam nerwowo).

Moim zdaniem w filmie nie było postaci drugoplanowych, bo każda z nich była ważnym ogniwem łączącym poszczególne wątki akcji. A aktorów mamy świetnych! Każdy z nich potrafił wcielić się w odgrywaną postać tak sugestywnie, że widza, że niepodobniestwem byłoby nie przeżywać razem z nim radości, smutku, tragedii.

Mieszkając od urodzenia w Krakowie, nie znam aktorów scenicznych innych miast. Angażując więc ich do filmu, daje nam się możliwość poznania i ocen ich umiędzy artystycznych, a wywiad jakiegoś udziału w prasie, zbliżają ich jeszcze bardziej do nas widzów.

Niech ten list będzie więc w znaniem i serdecznym podziękowaniem dla wszystkich uczestników Ludzi Szukali!

ELŻBIETA WIDŁO Kraków

Przepraszam

Do tekstu „Telewizja boi się śmiechu” zamieszczono w numerze z 4 stycznia br. — z mojej winy wykradł się błąd. Pomyłkowicie nazwy magazynu „Koryto” nie jestem ja, lecz Jacek Janczarski, którego serdecznie przepraszam. Maciej Zembały

Kiedy można dobrze pracować?

A teraz do Bełchatowa

ANDRZEJ BOBER

Na temat pracy polskich budowlanych na zagranicznych budowach panuje obojętna opinia: tam pracują lepiej, bo więcej zarabiają... Chciałem zobaczyć, czy ten stereotyp myślenia pasuje do rzeczywistości. Odwiedziłem więc polską budowę w NRD, skąd relacjonowałem Czytelnikom, co o tym myślą najbardziej zainteresowani: budowniczym kompleksu energetycznego „Janschwale”, jednego z największych obecnie zadań wykonywanych na terenie NRD. („Życie” z 29. XI. br.).

Dlaczego poza granicami kraju polscy budowlani pracują lepiej, wydajniej, szybciej niż w kraju...? Po doświadczeniach NRD — pojechałem do Bełchatowa. Ta budowa, jak wiemy, jest marzeniem po „wielkiej węgiel”, po 2 miliardy ton węgla brunatnego, po uzyskaniu z jego spalania energii elektrycznej. Pracują tam ludzie, którzy — jedni zaś — tu dopiero zdobywają swoje zawodowe doświadczenia. Postawiłem im podobnie jak w NRD, dwa pytania: czy praca polskich budowlanych jest lepsza w kraju, czy też poza jego granicami, oraz — jeśli lepsza, dlaczego?

Zanim przedstawię ich opinie, kilka słów na temat aktualnej sytuacji na budowie.

Przypominam: w Bełchatowie buduje się wielki kompleks energetyczny, w skład którego wchodzi budowa kopalni odkrywkowej węgla brunatnego oraz zespołu elektrowni. Zużycie energii elektrycznej wynosiło w Polsce 64,5 mld kilowatogodzin, Bełchatów natomiast ma w przyszłości wytwarzać 50 mld kilowatogodzin rocznie. Taka jest właśnie ogromna gospodarcza skala tego przedsięwzięcia.

Panuję, również obojętna, opinia, że opóźnienia zdarzają się przy budowie pawilonu handlowego, szpitala czy osiedlewo elektrowni; na inwestycjach największych, priorytetowych — prawie nigdy. Bełchatów jest tu jednym z wyjątków: o ile budowa kopalni przebiega dobrze, a nawet bardzo dobrze, o tyle z resztą jest trochę gorzej. Elektryczność w stosunku do planu — notuje opóźnienia 24—25 dni, budownictwo mieszkaniowe — ok. 75 dni, w sumie — jeśli brać pod uwagę wszystkie obiekty — opóźnienie sięga 1 miesiąca. Przy budowie elektrowni takie opóźnienia są jeszcze mało znaczące, natomiast kłopoty z zakwaterowaniem ludzi już dają o sobie znać. Trzeba szukać kwatery prywatnych, co w tutejszym terenie wcale nie jest łatwe.

Co o tym myślą generalny dyrektor budowy Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego, inż. Andrzej Chrzanowski? Oto jego opinia:

Ogólnie biorąc są 3 powody powstałych opóźnień. Pierwszy — bardziej moralny niż fizyczny — to fakt, że plan naszych działań na 1977 r. został zatwierdzony 19.V. br., czyli w środku roku. Dam przykład z harmonogramu prac było wiadomo, że konstrukcja podkocioła dla elektrowni była potrzebna w 1977 roku, tymczasem przemysł maszyn ciężkich (który znacznie wcześniej miał rozpisane swoje zadania) powiedział nam: my w 1977 roku mamy większe zmartwienia... Drugi — to kruszywa. Kolej, która wcześniej też zaplanowała swoje plany na ostatni guzik, nie doprowadziła na plac budowy transportu. Wobec tego kruszywo trzeba dowieźć z odległości 40 km. Wymaga to dodatkowych środków transportu. Poza tym na budowie nie było przez 70 dni kruszywa — powód... Trzeci wreszcie — na budowie osiedli mieszkaniowych

nie przysyłają nam najlepszych przedsiębiorstw. I trudno się dziwić. Po każdej przysyłce zjednoczenie rozdysponowało już wcześniej swoimi przedsiębiorstwami, przed 1 stycznia 1977 r. A my, formalnie, weszliśmy do planu dopiero w środku roku... Wszystko to najbardziej ogólnie da powiedzieć się tak: minęło 20 proc. czasu, a na budowie skonsumowano zaledwie 10 proc. środków. I to mnie martwi.

Tyle, w skrócie, o sytuacji na budowie. Niebawem będzie okazja, by przyjrzeć się jej bardziej szczegółowo, teraz kołuję na odpowiedź na przedstawione wyżej pytania.

— Wydajność pracy na budowie zagranicznej jest — moim zdaniem — dwa razy większa niż w kraju. Składa się na to szereg powodów, wymienię kilka z nich. Pierwszy — dyscyplina. Tam, jeśli ktoś źle pracuje, można powiedzieć: „proszę spać w walizki, jutro wracasz do kraju”. Tu natomiast niemal każdy obłok zaraz znajduje swoich obrońców, którzy nie chcą mu zrobić krzywdy. Drugi — na budowie zagranicznej idą najlepsi ludzie, jest nawet taki system selekcji. A jak jest w kraju, wiadomo, różnie bywa... Trzeci — materiały i sprzęt są pod ręką, z tego powodu nie ma przerw w pracy na budowie, przynajmniej ja o czymś takim nie słyszałem. W kraju jest trochę inaczej... I wreszcie, wód czwartą — oczywiście wyższe płace na zagranicznej budowie.

Mer inż. Tadeusz Kopezyński, dyrektor p-stwa „Energoblok”:

— Pracowałem przy budowie elektrowni w Libi. Jakość robot była o 100 proc. wyższa niż w kraju, wydajność pracy — wższa o 50 proc. Przyczyny? Widzę następujące: lepsze zarobki, żelazna dyscyplina

ze słońca montażowego

Stanisław Grzelecki

Kino jest złudzeniem?

P RASA przytacza niedawno słowa Yvesa Montanda, wypowiedziane w wywiadzie udzielonym z okazji jego nowego filmu pod tytułem „Groźba”.

„Kino, mówił Montand, jest złudzeniem i tworzy złudzenia. Gdy jako chłopiec mieszkający w Marsylii, chodziłem tam do kina wyświetlającego filmy w wersji oryginalnej. Tam zobaczyłem Freda Astaire’a, braci Ritz, Gary’ego Coopera, Johna Garfielda. Widziałem — ale nie rozumiałem ani słowa. Wierzyłem, że Ameryka to tylko kołory, sale balowe, salony... jakże więc byłem zdziwiony, gdy tam pojechałem i okazało się, że jest inaczej. Nie trzeba więc zbyt wiele mówić o kinie.”

Również w tych dniach czytaliśmy o wielkim Federico Fellini mówił o kinie z okazji wystawy swoich rysunków w Paryżu. Dla Felliniego film jest materializowaniem jego snów, jego fantazji. Nie ma sklepów, gdzie można by kupić postaci, jakich się poszukuje, reżyser musi je tworzyć sam... O sobie Fellini twierdzi, że jest tylko rzemieślnikiem mistyfikacji.

Gdyby zebrać podobne wypowiedzi na temat kina, wygłaszane przy różnych okazjach przez jego twórców (a bywają wśród nich wypowiedzi także bardzo płytkie), powstałaby osobliwa monografia sztuki, która — wedle poglądów jej twórców — nie ma w ogóle sensu, jest bowiem kłamstwem. Oczywiście jest w tym wiele pożyty, gry efektownych uogólnień bez pokrycia, tworzonych przez ludzi, którzy, niechęć żyjąc z kina, udają że je lekceważą, ale jest też coś z samobrony, a w tej samobronie coś z pokory wobec sztuki, która — bliższa życiu niż jakikolwiek inna — tak jest trudna do opanowania.

Yves Montand w swoich czterdziestu filmach zaadaptował ekranu postaciami rozmaitymi, były wśród nich piękne i odpychające, ale żadna nie wydawała się złudzeniem, ciemną prawdopodobięństwem. Bo Yves Montand brał te postaci z życia.

A Federico Fellini nie musiał marzyć o sklepiech z gotowymi postaciami, które mu były potrzebne. Tworzył je sam, ale przecież tworzywa miał pod dostatkiem wokół siebie. Jeżeli jego „La strada” czy „Noce Cabiri” tak nam się wydawały „prawdziwe” to dlatego, że nie przypomniały nam marzeń sennych. A jeżeli „Osem i pół” czy „Amarcord” miałyby być zmaterializowaniem snów Felliniego, to wolno powiedzieć, że my, widzowie, śnimy podobnie. Nie to samo oczywiście, mamy wszak doświadczenia, i nie tak samo, nie wszyscy obdarzeni są tak wspaniałą, bogatą wyobraźnią, jak Fellini, ale podobnie, bo nie

czyli natychmiastowy powrót do kraju za złą pracą, wreszcie znacznie lepsze uzbrojenie techniczne pracy — więcej sprzętu.

Inż. Janusz Wróblewski — z-ca ds. ekonomicznych dyr. nac. budowy Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego:

— Na budowach zagranicznych uzyskujemy wydajność pracy o ok. 50 proc. wyższą niż w kraju. Powody? Bez względu na dyscyplinę, pełną jednoosobową odpowiedzialność szefa budowy. Ta odpowiedzialność w kraju jest rozmyślana.

Inż. Zdzisław Sulmicki, z-ca ds. socjalnych dyrektora budowy BOP:

— Za granicami pracujemy dwa razy lepiej niż w kraju. Dzieje się tak m.in. dzięki sprawniejszej organizacji z dozwoleniem posiłków na stanowisko pracy; w kraju, w tym na spoczynek robotnik traci zbyt wiele czasu produkcyjnego. Nie mówię szerzej o dostawach materiałów, bo to wszyscy znamy; tam nie ma kłopotów na budowie z cementem czy stalą.

Zanotowałem wypowiedzi polskich budowlanych pracujących w NRD i w naszym Bełchatowie. W wielu miejscach są one zbite, w innych brak jednomyślności. Trudno jednak, tylko na ich podstawie, pokusić się o sprecozowanie końcowych wniosków. Jak dotychczas udało się nam tylko ustalić, że nie wyłącznie lepsze wynagrodzenie na zagranicznej budowie jest powodem lepszej pracy. Chciałbym jednak zakończyć ten temat bardziej precyzyjnym uogólnieniem. Zbierając dalej na własną rękę potrzebne ku temu materiały, prosilibym jednocześnie najbardziej zainteresowanych — budowlanych — o nadsyłanie własnych opinii.

ze słońca montażowego

Stanisław Grzelecki

Kino jest złudzeniem?

tylko jedzenie chleba, ale i marzenia sennie łączą ludzi i pozwalają im się porozumieć.

Ani Yves Montand, ani Federico Fellini, tamten jako aktor, ten jako reżyser nie odworowują ludzkich postaci. Oni je tworzą, tak, ale z tego tylko, co oni i my znamy lub możemy sobie wyobrazić. Nie można „stworzyć” człowieka wykraczającego poza ludzkie doświadczenie. Zgodnie z arystotelesowską zasadą: Nihil est in intellectu, quod prius non fuerit in sensu — Nie ma nic w świadomości ludzkiej, czego nie było uprzednio w doznaniu zmysłowym...

To też pomimo wszelkich, czasem nieco minoderyjnych, zapewnień twórców, iż kino jest złudzeniem, mistyfikacją, my, widzowie, wiemy lepiej czym ono jest. Jest tym, co my w nim widzimy, czasem tym, co chcemy zobaczyć.

Niektórzy widują rzeczy szczególne. Lech Zahorski w „Kulturze” skomentował świąteczny repertuar kin w ten sposób, że narysował trzy obrazy opatrzone podpisami: pierwszy — film „Omen”, drugi — film „Każdy ma swoje piekło”, trzeci — film „Braciszek morduje stryzyńce”, trzeci — film „Dupont Lajoie” — „Zboczenie morduje panienkę”.

Dobry dowcip. Precyzyjnie skróty recenzji Lecha Zahorskiego bywa miazdzą. Można i tak ocenić i same, wymienione tu, filmy i swoistą zrzeczność oraz pomysłowość Zjednoczenia Rozpowszechniania Filmów w układaniu repertuaru kin. Ale można przecież w każdym z wymienionych przez Zahorskiego tytułów znaleźć treści i wartości o wale nie płytkiej wymowie społecznej.

Film daje każdemu to, na czym mu bardziej zależy w danej chwili. Sens filmu tkwi w przeżyciu widza, w jego wyobrażeniach, skojarzeniach i uczuciach. Przeciwnie filmu przez widza to wynika często niezależnie od zamierzeń reżysera. Ale to wcale nie zmniejsza odpowiedzialności reżysera za to, co — jako bodziec — podsuwa widzowi dla wywołania u niego refleksji.

Tylko bardzo wybitni twórcy mogą o sobie powiedzieć (choć nikt tego nie czyni, bo mądry), iż rządzą wyobraźnią widzów, kierując ją skojarzeniami, włączając jego uczuciowości. Działanie filmu, choć krótkotrwałe, jest potężne, a zależy od wielu czynników, wśród których na pierwszym miejscu jest gotowość widza do przeżycia zawartych w filmie sensu. Złazszcza dziś, kiedy mamy do czynienia z widownią bardziej świadomą i bardziej, jako całość, inteligentną niż kiedykolwiek przedtem.

To także dlatego tak bardzo pragniemy mieć wśród siebie wybitnych twórców.

W atmosferze zainteresowania i dobrej roboty

Zalogi radomskich zakładów pracy w dniach II Krajowej Konferencji PZPR

Z dużym zainteresowaniem śledził przebieg obrad II Krajowej Konferencji Partijnej społeczeństwo woj. radomskiego. Świadczy o tym ponad 600 telegramów z pozdrowieniami wysłanych do Sekretariatu Konferencji w Warszawie oraz ponad pół tysiąca listów, życzeń i wypowiedzi skierowanych w ciągu dwóch dni do KW PZPR w Radomiu przez pracowników zakładów pracy i instytucji z całego województwa.

Ze szczególnym zainteresowaniem spotkała się relacja z otwarcia obrad i przemówienie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Zaloga „Waltera” z ogromnym zainteresowaniem słuchała referatu Biura Politycznego wygłoszonego przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Na terenie przedsiębiorstwa zorganizowano 6 punktów dla odbioru transmisyj telewizyjnej, w których przyjmowano jednocześnie pisemne wypowiedzi członków partii i bezpartyjnych na temat referatu Biura Politycznego. Cechą charakterystyczną osobistych refleksji a także licznych dyskusji przy warsztatach pracy była pełna akceptacja dla programu partii i rządu w zakresie dalszego podnoszenia jakości pracy i warunków życia społeczeństwa.

Z 32 oddziałowych organizacji partyjnych „Waltera” wysłano telegramy do Prezydium II Krajowej Konferencji PZPR z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami od wal-

rowskiej załogi. Dając dowód poparcia dla polityki partii „walerowcy” podjęli zobowiązanie wykonania dodatkowej produkcji rynkowej o wartości 5 mln zł.

W Radomskiej Wytwórni Telefonów tamtejszy radiowóz przygotował specjalny program. Zaloga żywo komentowała przebieg obrad II Krajowej Konferencji PZPR, padały liczne głosy mówiące o potrzebie realizacji wskazań zawartych w referacie Biura Politycznego. Szczególny odzew znalazł fragment referatu zapowiadający dalszą poprawę warunków socjalnych załóg oraz otoczenie szczególną troską kobiet pracujących. Jak wiadomo 60 proc. załogi RWT stanowią właśnie kobiety.

Jeszcze pod koniec ub. roku w RWT w atmosferze przygotowań do II Krajowej Konferencji Partijnej załoga postanowiła dać dodatkową produkcję o wartości 20 mln zł. Zadanie to wykonano i przekroczono o 400 tys. zł, a w przededniu obrad Konferencji podjęto kolejne zobowiązanie dodatkowej produkcji o wartości 800 tys. zł.

Prawie 9-tysięczną załogę „Radoków” reprezentowały w czasie obrad II Konferencji PZPR dwie kobiety: brygadystka — Janina Machnio i I sekretarz KZ PZPR — Grażyna Szadkowska. Nic dziwnego, że zainteresowanie załogi obradami było wyjątkowo duże. Bezpośrednią relację z otwarcia Konferencji w telewizji i przemówienia I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka obejrzała i wysłuchała 30-osobowa grupa aktywu zakładowego. W dyskusji, która odbyła się po zakończeniu programu szczególną uwagę zwrócono na problem skracania czasu pracy oraz politykę cen na podstawowe artykuły żywnościowe.

Wczoraj cała załoga „Radoków” wysłuchała przez zakładowy radiowóz całego przemówienia Grażyny Szadkowskiej występującej w czasie pierwszego dnia obrad. Kobieta załoga skórzanem kombinatu z zadowoleniem przyjęła przebieg obrad i wysławała telegram z podzo-

wieniami do Sekretariatu II Konferencji PZPR.

Rozpoczęcie obrad i przemówienie E. Gierka były w całości transmitowane przez radiowóz zakładowy w fabryce łączników na Potkowie. Natychmiast po zakończeniu relacji rozpoczęły się dyskusje wśród załogi. Ludzie szczególną uwagę zwrócili na propozycje kompleksowego rozwiązywania problemu czasu pracy i powołania lokalnych komitetów kontroli społecznej przy radach narodowych.

Zaloga fabryki łączników wysłała telegram z pozdrowieniami do swego delegata, którym jest brygadysta Jerzy Staniek. Dla uczczenia II Konferencji w trzech podstawowych wydziałach produkcyjnych przedsiębiorstwa zaciągnięto 12 wart produkcyjnych. (am, tmz)

W „Gerlachu” batalia o jakość

Noże z trzonkami z czarnego dębu

Kilka miesięcy temu cała prasa krajowa doniosła, że przy ujęciu Sanu do Wisły wydobyto z wody potężne pień dębów pochodzących prawdopodobnie z dawnej puszczy, która rozciągała się kiedyś w tych okolicach.

219-14

Telefon zaufania

Dziś, jak w każdą środę, w godz. 18-20 przy „Telefonie zaufania” nr 219-14 dyżurni będą lekarz psychiatra oraz psycholog, którzy mogą odpowiedzieć na pytania dotyczące problemów osobistych, małżeńskich, rodzinnych i związanych z wychowaniem dzieci. Dyżurni przy telefonie specjalści mogą udzielać także porad związanych z walką z alkoholizmem.

Organizatorami dyżuru są: Zarząd Wojewódzki Towarzystwa „Wiedzy Powszechnej”, Społeczny Komitet Przeciwdziałania alkoholowi oraz dyrekcja Szpitala w Krychnowicach. (mz)

Ogłoszenie listy kandydatów do MRN w Radomiu

W Radomiu zakończyły się zebrania konsultacyjne z kandydatami na radnych, organizowane przez MK FJN i komitety osiedlowe. Konsultacje odbyły się we wszystkich większych zakładach pracy, podczas których zostało zgłoszonych 145 kandydatów na radnych do MRN w Radomiu.

Wśród proponowanych kandydatów znaleźli się działacze związków zawodowych, organizacji społecznych, przodujący pracownicy cieszący się uznaniem w zakładach pracy jak również sprawdził w dotychczasowej działalności społecznej w miejscu zamieszkania aktywiści komitetów osiedlowych.

Konsultacji z kandydatami na radnych towarzyszyła żywa dyskusja, która koncentrowała się na aktualnych tematach, głównie rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Pozytywnie na ogół oceniano pracę przedsiębiorstw gospo-

darki komunalnej, liczne były propozycje dotyczące poprawy działalności handlu i usług, równomiernego rozmieszczenia sieci handlowej i usługowej.

Odbyło się już plenarne posiedzenie KM PZPR w Radomiu, na którym zatwierdzona została lista kandydatów — członków Partii delegowanych do pracy w przyszłej MRN. Odbyły się również zebrania konsultacyjne z kandydatami na radnych w wielu osiedlach Radomia oraz posiedzenie przewodniczących Komitetów Osiedlowych, na którym przedstawiono listy proponowanych kandydatów.

be-de

Funkcjonariusze MO spieszą

z pierwszą pomocą medyczną ofiarom wypadków drogowych

W związku z wzrostem nieszczęśliwych wypadków na naszych drogach — niezwykle ważna jest organizacja pierwszej pomocy medycznej dla ofiar wypadków.

Z reguły jako pierwsi na miejscu katastrofy zjawiają się funkcjonariusze MO, pracownicy służby drogowej. Niejednokrotnie im przypada obowiązek udzielenia pierwszej pomocy poszkodowanym. Mając to na uwadze kierownictwo Komendy Wojewódzkiej MO podjęło ostatnio współpracę z dyrekcją Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Radomiu, w wyniku której przeszkolona została liczna grupa pracowników MO w zakresie udzielania pierwszej, niezbędnej pomocy medycznej. be-de

Dyżur poselski

12 stycznia w gabinecie przewodniczącego WRN pokój nr 105 gmach UW w Radomiu przy ul. Żeromskiego 53 przyjmować będzie mieszkańców w sprawie skarg i wniosków, poseł na Sejm PRL Stefan Choroś. Dyżur poselski trwa od godz. 13 do 16. (n)

Sprawdzanie list wyborców



Dla Obwodu Wyborczego nr 30 siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej znajduje się w Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Kolberg. Na zdjęciu członek komisji Zofia Heljasz sprawdza na liście wyborców dane jednej z mieszkanki. Fot. A. Zuchowski

Nagrody i wyróżnienia dla radomskich plastyków

Radomscy plastycy uczestniczą w ogólnokrajowych wystawach organizowanych przez inne miasta i ośrodki twórcze. Jest to bardzo ważna forma konfrontacji artystycznej, potrzebnej każdemu twórcy a także okazja do prezentacji dorobku swego środowiska.

Jedną z imprez, w której od uczestniczących grup radomskich plastyków jest obchodzona w tym roku już po raz czternasty Ogólnopolska Wystawa Malarstwa „Bielska Jesień 77”. Swoje prace zgłosił w tym roku Krzysztof Mańczyński, Aleksander Olszewski i Longin Pińkowski. Jury za pracę pt. „Sentyment”, przyznało Longinowi Pińkowskiemu srebrny medal „Bielskiej Jesieni-77” oraz nagrodę Wyzd. Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

„Bielska Jesień” jest imprezą świetnie przygotowaną pod względem organizacyjnym i dającą satysfakcję twórcom. Corocznie ukazuje się piękny katalog z notkami biograficznymi nagrodzonych twórców a wernisaż jest miłą okazją do bezpośredniej wymiany twórczych myśli.

Równocześnie niemal finalizowana była w Wałbrzychu druga impreza plastyczna — Ogólnopolski Turniej Poetycko-Plastyczny „O złotą lampkę górniczą 77”. Impreza ma już bardziej konkursowy charakter. Za prace przedstawione w tym konkursie wyróżnienia otrzymali Longin Pińkowski i Krzysztof Mańczyński. (n)

Spotkanie użytkowników

Trabanta

12 bm., tj. w czwartek, o godz. 17.30 Automobilklub Świętokrzyski zaprasza do lokalu klubowego przy ulicy Warszawskiej 17/21, użytkowników samochodów marki „Trabant”. Głównym punktem pierwszego spotkania w nowym roku będzie prelekcja przedstawicieli kieleckiej Centrali Produktów Naftowych pt. „Wszystko o paliwach od silników 2-suwowych”.

Do udziału w wieczorze klubowym zaproszeni są również posiadacze innych pojazdów z silnikami 2-suwowymi, m.in. „Syrén” i „Wartburgów”. (am)

TELEWIZJA

Program I
11.35 Droga przez mek — odc. XI (określenie kolor)
14.15 Program dnia
15.00 Melodie — Muzyczne spotkanie — Program TV ZSRR (kolor)
15.00 NURT. Środowisko społeczno-przyrodnicze (kolor)
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw. Program województwa: poznanskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, zielonogórskiego, zielonogórskiego.
16.30 Dla dzieci Nasz rodzice pracuje — Ballada o zielonym dzbanie (kolor)
17.00 Rodowody — Paweł Finder
17.30 Losowanie małego lotka
17.45 Nie tylko dla kobiet — magazyn (kolor)
18.15 Kółko i krzyżyk — teleturniej
18.30 W starym kinie — Ze świata burleski
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.15 Siódemka
19.30 Włóczęg z dziennikiem (kolor)
20.30 Film TV na świecie — pod ręką i ciemnością — film fab. prod. USA (kolor)
21.15 Retrospekcja czyli stare i nowe pomysły Kainy Jędruska (kolor)
21.35 Dziennik (kolor)
21.45 W wieczornym — program literacki (kolor)

Programy oświatowe
6.30 RTSS. Język polski. Barok a Oświecenie.
7.00 RTSS. Chemia. — Przygotowanie do egzaminu
7.10 RTSS. Wychowanie muz. kl. VII—VIII
8.00 Dla szkół: Fizyka dla kl. VI
10.00 Dla szkół: Historia dla kl. VI
11.00 Dla szkół: Fizyka kl. VIII
12.45 RTSS. Matematyka — Przygotowanie do egzaminu
13.25 RTSS — Biologia. Powtórzenie wiadomości
14.00 W drodze do nowego — organizacja kombinatów PGR — cz. II

Program II
15.00 Program dnia
15.10 Kino telewizyjny: dziewcząt i chłopców — do przerwy 0:1 — cz. II filmu fab. prod. TP — pt. „Ratuj Paragon”
15.40 Daniel Druski — odc. II film fab. prod. TV NR1 (kolor)
17.25 Z cyklu: Sprawy młodych — kto złota złota dno film fab. prod. CSRS (kolor)
18.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Włóczęg z dziennikiem (kolor)
20.30 Język angielski — kurs podstawowy
20.40 Język rosyjski — kurs podstawowy — powt. lek. 15 (kolor)
21.30 24 godzin (kolor)
21.40 Pieniś znaj Nieenna — film fab. produkcyjny TV ZSRR (kolor)
21.50 Starsze kino — Kos — niemy film fab. produkcyjny USA (dramat obyczajowy)

Program I
Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00
12.05 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00
19.00 20.00 21.00 22.00 23.00
24.00 25.00 26.00 27.00 28.00 29.00
30.00 31.00 32.00 33.00 34.00 35.00
36.00 37.00 38.00 39.00 40.00 41.00
42.00 43.00 44.00 45.00 46.00 47.00
48.00 49.00 50.00 51.00 52.00 53.00
54.00 55.00 56.00 57.00 58.00 59.00
60.00 61.00 62.00 63.00 64.00 65.00
66.00 67.00 68.00 69.00 70.00 71.00
72.00 73.00 74.00 75.00 76.00 77.00
78.00 79.00 80.00 81.00 82.00 83.00
84.00 85.00 86.00 87.00 88.00 89.00
90.00 91.00 92.00 93.00 94.00 95.00
96.00 97.00 98.00 99.00 100.00 101.00
102.00 103.00 104.00 105.00 106.00 107.00
108.00 109.00 110.00 111.00 112.00 113.00
114.00 115.00 116.00 117.00 118.00 119.00
120.00 121.00 122.00 123.00 124.00 125.00
126.00 127.00 128.00 129.00 130.00 131.00
132.00 133.00 134.00 135.00 136.00 137.00
138.00 139.00 140.00 141.00 142.00 143.00
144.00 145.00 146.00 147.00 148.00 149.00
150.00 151.00 152.00 153.00 154.00 155.00
156.00 157.00 158.00 159.00 160.00 161.00
162.00 163.00 164.00 165.00 166.00 167.00
168.00 169.00 170.00 171.00 172.00 173.00
174.00 175.00 176.00 177.00 178.00 179.00
180.00 181.00 182.00 183.00 184.00 185.00
186.00 187.00 188.00 189.00 190.00 191.00
192.00 193.00 194.00 195.00 196.00 197.00
198.00 199.00 200.00 201.00 202.00 203.00
204.00 205.00 206.00 207.00 208.00 209.00
210.00 211.00 212.00 213.00 214.00 215.00
216.00 217.00 218.00 219.00 220.00 221.00
222.00 223.00 224.00 225.00 226.00 227.00
228.00 229.00 230.00 231.00 232.00 233.00
234.00 235.00 236.00 237.00 238.00 239.00
240.00 241.00 242.00 243.00 244.00 245.00
246.00 247.00 248.00 249.00 250.00 251.00
252.00 253.00 254.00 255.00 256.00 257.00
258.00 259.00 260.00 261.00 262.00 263.00
264.00 265.00 266.00 267.00 268.00 269.00
270.00 271.00 272.00 273.00 274.00 275.00
276.00 277.00 278.00 279.00 280.00 281.00
282.00 283.00 284.00 285.00 286.00 287.00
288.00 289.00 290.00 291.00 292.00 293.00
294.00 295.00 296.00 297.00 298.00 299.00
300.00 301.00 302.00 303.00 304.00 305.00
306.00 307.00 308.00 309.00 310.00 311.00
312.00 313.00 314.00 315.00 316.00 317.00
318.00 319.00 320.00 321.00 322.00 323.00
324.00 325.00 326.00 327.00 328.00 329.00
330.00 331.00 332.00 333.00 334.00 335.00
336.00 337.00 338.00 339.00 340.00 341.00
342.00 343.00 344.00 345.00 346.00 347.00
348.00 349.00 350.00 351.00 352.00 353.00
354.00 355.00 356.00 357.00 358.00 359.00
360.00 361.00 362.00 363.00 364.00 365.00
366.00 367.00 368.00 369.00 370.00 371.00
372.00 373.00 374.00 375.00 376.00 377.00
378.00 379.00 380.00 381.00 382.00 383.00
384.00 385.00 386.00 387.00 388.00 389.00
390.00 391.00 392.00 393.00 394.00 395.00
396.00 397.00 398.00 399.00 400.00 401.00
402.00 403.00 404.00 405.00 406.00 407.00
408.00 409.00 410.00 411.00 412.00 413.00
414.00 415.00 416.00 417.00 418.00 419.00
420.00 421.00 422.00 423.00 424.00 425.00
426.00 427.00 428.00 429.00 430.00 431.00
432.00 433.00 434.00 435.00 436.00 437.00
438.00 439.00 440.00 441.00 442.00 443.00
444.00 445.00 446.00 447.00 448.00 449.00
450.00 451.00 452.00 453.00 454.00 455.00
456.00 457.00 458.00 459.00 460.00 461.00
462.00 463.00 464.00 465.00 466.00 467.00
468.00 469.00 470.00 471.00 472.00 473.00
474.00 475.00 476.00 477.00 478.00 479.00
480.00 481.00 482.00 483.00 484.00 485.00
486.00 487.00 488.00 489.00 490.00 491.00
492.00 493.00 494.00 495.00 496.00 497.00
498.00 499.00 500.00 501.00 502.00 503.00
504.00 505.00 506.00 507.00 508.00 509.00
510.00 511.00 512.00 513.00 514.00 515.00
516.00 517.00 518.00 519.00 520.00 521.00
522.00 523.00 524.00 525.00 526.00 527.00
528.00 529.00 530.00 531.00 532.00 533.00
534.00 535.00 536.00 537.00 538.00 539.00
540.00 541.00 542.00 543.00 544.00 545.00
546.00 547.00 548.00 549.00 550.00 551.00
552.00 553.00 554.00 555.00 556.00 557.00
558.00 559.00 560.00 561.00 562.00 563.00
564.00 565.00 566.00 567.00 568.00 569.00
570.00 571.00 572.00 573.00 574.00 575.00
576.00 577.00 578.00 579.00 580.00 581.00
582.00 583.00 584.00 585.00 586.00 587.00
588.00 589.00 590.00 591.00 592.00 593.00
594.00 595.00 596.00 597.00 598.00 599.00
600.00 601.00 602.00 603.00 604.00 605.00
606.00 607.00 608.00 609.00 610.00 611.00
612.00 613.00 614.00 615.00 616.00 617.00
618.00 619.00 620.00 621.00 622.00 623.00
624.00 625.00 626.00 627.00 628.00 629.00
630.00 631.00 632.00 633.00 634.00 635.00
636.00 637.00 638.00 639.00 640.00 641.00
642.00 643.00 644.00 645.00 646.00 647.00
648.00 649.00 650.00 651.00 652.00 653.00
654.00 655.00 656.00 657.00 658.00 659.00
660.00 661.00 662.00 663.00 664.00 665.00
666.00 667.00 668.00 669.00 670.00 671.00
672.00 673.00 674.00 675.00 676.00 677.00
678.00 679.00 680.00 681.00 682.00 683.00
684.00 685.00 686.00 687.00 688.00 689.00
690.00 691.00 692.00 693.00 694.00 695.00
696.00 697.00 698.00 699.00 700.00 701.00
702.00 703.00 704.00 705.00 706.00 707.00
708.00 709.00 710.00 711.00 712.00 713.00
714.00 715.00 716.00 717.00 718.00 719.00
720.00 721.00 722.00 723.00 724.00 725.00
726.00 727.00 728.00 729.00 730.00 731.00
732.00 733.00 734.00 735.00 736.00 737.00
738.00 739.00 740.00 741.00 742.00 743.00
744.00 745.00 746.00 747.00 748.00 749.00
750.00 751.00 752.00 753.00 754.00 755.00
756.00 757.00 758.00 759.00 760.00 761.00
762.00 763.00 764.00 765.00 766.00 767.00
768.00 769.00 770.00 771.00 772.00 773.00
774.00 775.00 776.00 777.00 778.00 779.00
780.00 781.00 782.00 783.00 784.00 785.00
786.00 787.00 788.00 789.00 790.00 791.00
792.00 793.00 794.00 795.00 796.00 797.00
798.00 799.00 800.00 801.00 802.00 803.00
804.00 805.00 806.00 807.00 808.00 809.00
810.00 811.00 812.00 813.00 814.00 815.00
816.00 817.00 818.00 819.00 820.00 821.00
822.00 823.00 824.00 825.00 826.00 827.00
828.00 829.00 830.00 831.00 832.00 833.00
834.00 835.00 836.00 837.00 838.00 839.00
840.00 841.00 842.00 843.00 844.00 845.00
846.00 847.00 848.00 849.00 850.00 851.00
852.00 853.00 854.00 855.00 856.00 857.00
858.00 859.00 860.00 861.00 862.00 863.00
864.00 865.00 866.00 867.00 868.00 869.00
870.00 871.00 872.00 873.00 874.00 875.00
876.00 877.00 878.00 879.00 880.00 881.00
882.00 883.00 884.00 885.00 886.00 887.00
888.00 889.00 890.00 891.00 892.00 893.00
894.00 895.00 896.00 897.00 898.00 899.00
900.00 901.00 902.00 903.00 904.00 905.00
906.00 907.00 908.00 909.00 910.00 911.00
912.00 913.00 914.00 915.00 916.00 917.00
918.00 919.00 920.00 921.00 922.00 923.00
924.00 925.00 926.00 927.00 928.00 929.00
930.00 931.00 932.00 933.00 934.00 935.00
936.00 937.00 938.00 939.00 940.00 941.00
942.00 943.00 944.00 945.00 946.00 947.00
948.00 949.00 950.00 951.00 952.00 953.00
954.00 955.00 956.00 957.00 958.00 959.00
960.00 961.00 962.00 963.00 964.00 965.00
966.00 967.00 968.00 969.00 970.00 971.00
972.00 973.00 974.00 975.00 976.00 977.00
978.00 979.00 980.00 981.